



DRUCKEREI
ST. JACOB
BRUNNEN

kat.komp.

588112

Mag. St. Dr.

I

Wi

50

41



Mag. St. Dr.

Das ist die Art, wie sich die Welt zu sehen gibt, wenn man sie aus der Höhe betrachtet.



Die Welt ist ein Theater, und wir sind die Schauspieler. Wir spielen unsere Rollen, bis wir endlich die Bühne verlassen.

Estate misericordes sicut Pater vester misericors est. Luc. Cp. 6.



Vera Effigies Gratosæ Imaginis Misericordis DEI
Hominis in Ecclesia S. Spiritus Canonicorū Regu-
lariū de Saxia Sandomiriæ

1767. M. Zukowski Cracoviæ.

GRONA LITOSCI

Y

INNE FRUKTA

MIŁOSIERNEGO JEZUSA

Wielkiemi Słynącego Łaskami

W

WIRYDARZU

To jest

W KOSCIELE SANDOMIRSKIM

WW. XX. KANONIKOW REG:

SWIĘTEGO DUCHA z Saxyi

ZEBRANE

A

Dla większego ku Temuż Miłosiernemu PANU

w Sercach ludzkich Nabożeństwa pomnożenia

Do zażywania

Przez iednego z tychże Kanonikow Regularnych

Z Pozwoleniem Zwierzchności

PODANE.

Roku ktorego Zbawiciel za Narođ ludzki
litościwie umrzeć rączył.

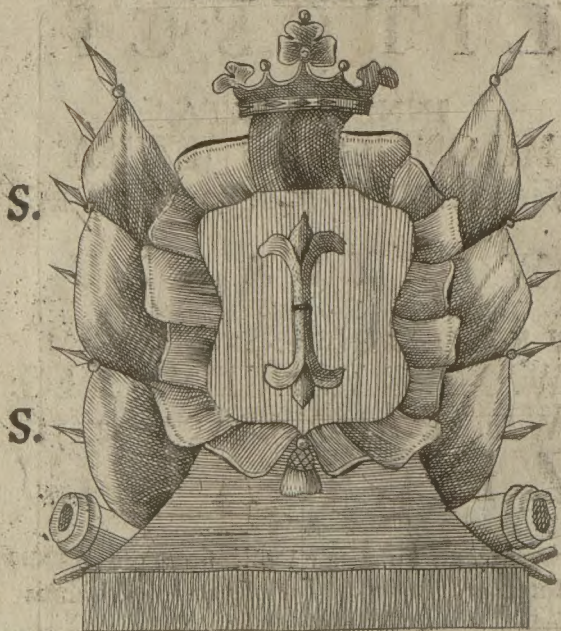
W KRAKOWIE

w Drukarni Stanisława Stachowicza

J. K. MCI Typografa

1757.

NA PRZESWIĘTNY KLEYNOT
W. I. P.



Nie od rzeczy Lilie są Herbownym znakiem,
Znać z zapachu żeś czystym, y mężnym Polákier
Wszak w ogrodach Liliom, bydz náybardziej
służy

Masz Wirydarz JEZUSA, niech ci wiek prze
dłuży,

Ze zaś tym á nie inszym zaśczycasz się kwiatem
Bo w Niebieskim Ogroycu ieś Kandydatem.

Zyczy Author Operis.

D. O. K. R. S. D. z S. KK.

At. Dr. 1988 K 1196/5 (50)

Bibl. Jag.

BOG Przedwieczna Prawda Miłos-
fierny JEZUS obiecuje nam w Psalmie
44. Wzywaj mnie w dzień utrapienia
wyrwę cię a będziesz mnie wielbił

Święty także Bernard miódopłynny Do-
ktor obiecuje nam słodki skutek modli-
tew naszych mówiąc.

Zaden z nas niech nie waży lekce
modlitwy swoiey powiedam bowiem
wam że Ten sam do którego się modle-
my nie lekce waży iey ledwie tylko
wynidzie z ust naszych on ją wpisuje
w księgę swoję, y iednego z tego dwoy-
ga mamy się spodziewać bez wątpienia:
Ze albo nam da to o co prosimy, albo
to co nam zná bydz przytecznieyszego.

A2

ZACHE-

588112

I

ZACHEĆENIE

Nabożnego Chrześcianina

A Zebyś miał rozrywkę Katoliku dla rozweselenia melancholij Duchowny wystawiam ci Wirydarz w którym miłey Każdego czasu zażywać możesz rekreacyi. Wszak dla spaceru dla ukontentowania używają Ogrodow: Abyś nietęśchnił sobie y swoy ukontentował appetyt w tym roskoszny Wirydarzu zabawić się y rozweselić możesz. W ogrodach różnemi które ludzka fatygując się zrywać zwykła ręka cieszą się frukami. W tym zaś Wirydarzu już się fatygować nie będzie, czemu! bo na gotowe trafi. Masz w tym Wirydarzu rzecz osobliwą: to jest arcywyśmienitą winnicę której Rządzcą został miłosierny Pan, Chrystus Zbawiciel JEZUS, masz gronąć już nie winne ale wielkiej litości które dla siebie łatwo otrzymać możesz, masz frukta już nie płonne, ale Przenajświętsze iego miłosierdzie, którym ci sprzy-

iać

iać zawsze jest gotow, tak iak owey
pięćtyśiączney rzeszy nad którą swe cudo-
wne pokazawszy miłosierdzie pięciorgiem
chleba wszystkich nasycił do woli ob-
ficie tak dalece, że siedm kosztow nad
to zostało ułomkow. Więc kto łakniesz
spiesz do tego Wirydarza, kto tęschnisz
tu się zabawiaj, kto w iakiey zostaiesz
ciężkości, to jest pod iakim grzechow
ciężarem, tu spiesz po folgę, a uznasz
skutek, odbierzesz zlitowanie nad sobą:
tak się oświadczył BOG Miłosierny w te
słowa: Podźcie do mnie wszyscy ktorzy
łakniecie, ktorzy sfatygowani y obcię-
żeni jesteście, a ja ukontentuję, posiłę,
od grzechowego ciężaru uwolnię y umo-
cnię was. W światowych ogrodach cier-
pkie y niesmakowite appetyt nie kon-
tentujące znayduią się frukta, w tym
Wirydarzu masz słodzy nad nektar dla
siebie Owoc. Miłosiernego Pana. Tam
te frukta śmierć częstokroć przynoszą.
Ten frukt mistyczny JEZUS z ktorego
same grona pochodzą litości, życie y
zbawienie dacie, są Iego ná dowod sło-
wa: Przyszedłem ná świat áżeby ludzie
szczerze się do mnie udajacy życie od-
biera-



Zachęcenie.

4
bierali y iak naylepiey w żywot wieczny
obfitowali. A ponieważ tak osobliwy
masz dla siebie wystawiony Wirydarz
Katoliku do tego się myślą przechodź
rozmyślaniem agituy: w którym się
zabawiając zażyway tego zba-
wiennego Owocu á upewniam
że ci ná wieczny wyni-
dzie szczęśliwie
profit

A

M

E

honorowemu hrabstwu w pp Augustynach
pny kosciele S. kasaryny

GoZefa LSOA

FRUKT

Mi
 B
 Nie
 JEZ
 Za t
 Częś
 Ześf
 Bo n
 Zac
 Od
 Krol
 Wied
 Ten
 Szw
 Tob
 W ty
 Min
 Każ
 Ze
 Sam
 Pol
 Y 2



FRUKT I.

O Ziawieniu Obrazu

Miłosierdzia JEZUSOWEGO.

BĄDź wyśławiony JEZU miłosierny
 Ten ci dank dāie każdy prawowierny
 Niech twoiaśławā brzmi pocałym swiecie
 JEZU naymilszy nazarański kwiecie
 Zā to naybardziej niechay dana bēdzie
 Część chwały Tobie iāk tu, tak y wśzędzie
 Ześ się nam ziawił w łaskawym Obrazie
 Bo nie iednego w złym salwujesz razie
 Zaczym przybyłeś w Zamku zostawałeś
 Od Kunegundy awizy miewałeś
 Królowy Polskiej ktora wielbiac Ciebie
 Wieczną Koronę otrzymała w Niebie
 Tenże sam Zamek gdy atakowali
 Szwedy tātary z gruntem ruynowali
 Tobie się JEZU samemu nie mało
 W tym mieyscu będąc nā ten czas dostało
 Miłami Zamek gdy był wysadzony
 Każdy w tym pewny iest y utwierdzony
 Ze cię nā kempę wodą obtoczoną
 Sam impet zaniośł ābvś nā zdr. czoną
 Polskę miał oko we wśzystkim salwował
 Y z nas każdego w nieszczęściach ratował

Tā

Tą stroną idąc chleb w koszu mający
 Człowiek na oczy srodze falniący
 Przejrzawszy w ten czas szedł po ciebie
 (śmiejąc się)

I wzięwszy z kęmpy lokował w Kościele
 Na Świętym miejscu gdzie trzecia Osoba
 Duch Przenajświęt: największa ozdoba
 Całego świata rezydnie sobie
 Aby co żywo wiedziało o Tobie
 JEZU łaski wy JEZU miłośnierny
 Tak cię wychwala każdy prawowierny
 Za to naybardziej że wnet zlitowanie
 Doznał wszyscy od ciebie moy Panie
 Więc dziękujemy za to tu zjawienie
 Day dobry Jezu nam duszne zbawienie

F R U K T II.

O pogorzeniu

Tegoż Obrazu miłośniernego Pana
W Roku Tyśiącznym sześćsetnym
 (dwunastym)
 Miesiąca Maja po dniu ledenastym
 Miasto Sandomierz Boską ręką tchnęła
 Smutkiem ściśnięta
 Gdy bowiem Słońce oświecać przestało
 Pro-

Promienie swoje pod ziemię schowało
Nikt się nie spodział przypadku żadnego
Ani strzał iego

Wszyscy na ten czas smaczno zasypiali
O przyszłej trwodze ani pomyślali
W tym gość nie wdzięczny z piątku na
(sobotę

Zaczął robotę

Łakomy płomień nie pochamowany
Z ciężkim dekretem na Miasto posłany
Za małą chwilę rokoszną dziedzinę
Mieni w perzynę

Nie folgował też w ten czas Kościołowi
DUCHA Świętego ni iego Domowi
Do szcętu wszystko pożar wypalając
Y nie ustając

W tymże Kościele Obrazy kosztowne
Organy wdzięczne ołtarze szacowne
Płomień popsował ściany malowane

Dymem zmazane
Dziwny Bog w sprawach dziwne sądy iego
Kogo chce skarże zachowa drugiego
Zachował Obraz synaczka swojego
Z Fartuszklem iego

Krzyż przy nim zgorzał w koło obtoczone
Rąbki zgorzały obrusy spalone

Sám

Sam tylko Obraz z Niebieskiej obrony
nie naruszony

Przez ten cud wielki Miłosierny BOZE
Ktorego dobroć zachować nas może
Od wszego złęgo broń lud twoy skarany
JEZU kochany

Y iakoś Panie iest nie ogarniony
Tak sława twoia idzie w każde strony
Z tegoż Obrazu niech ci chwała będzie
Oddana wszędzie

Godzienieś JEZU za twe Święte Rany
Aby twoy Obraz był uszanowany
Przy którym sławisz męki swojey skutki
Pędząc precz smutki

Więc dobry JEZU dawny w Tajemnicy
Cudowny w sprawach w tey Boskiej
(Świątnicy)

Wyśłuchay wszystkich nisko padających
Twoy Obraz czczących

M O D L I T W A

O Niedościęty w swoich Dekretach
BOZE y nigdy nie pojęty w spra-
wach Oycze Niebieski, któryś zachować
raczył od gwałtownego ognia Obraz syna
swego, a mego Odkupiciela JEZUSA
Chrystusa Pana Miłosiernego, chcieyże y
mnie

Frukt III.

9

mnie iako własne stworzenie Twoje (ábym się nie stał głównią piekielną) od ogia zachować wiecznego. Y Ciebie z p. korą proszę o JEZ., ábym w życiu moim czcząc y godnie wielb ác Miłosierdzie Święte twoje nieskończone y niewygaśnię minąwszy pożary, do nie śmiertelney mogł szczęśliwie pośpieszyć Chwały Amen.

F R U K T III.

o Fowtornym wznieconym ogniu.

W Roku 1757 Dnia 22 Kwietnia

EY iakżeś Roku tyśiączny siedmsetny
Po pięćdziesiątym siódmy nie dyskre-
Wcaleś zły cały wcale niepomierne (tny
Gdys wproch obrocił Sandomirz mizerny
Ognie rzuciłeś! płomienie pożary
Bez miłosierdzia bez końca y miary
Ná Kamienice y ná Domy BOZE
A któż surowość twą wymówić może
Już tego wodą nie zmyjesz y mydłem
Boś całe Miasto uczynił kopciędem.
Wszakże gorzały dzieci w Babilonie
A włosy z głowy żadnemu nie spłonę
Ogniem sodoma y Gomora płoną
Przecież Lot z dziećmi wychodzi y z żoną

Y Gora

Y Gora Ethna zawsze ogniem pała
 A przecie sama jeszcze nie zgorzała
 Tu iak w padł ogień, tylko na godzinę
 Do szczętu wszystko obrocit w perzynę
 W ogniu zstępuje Duch Najsświętszy
 (z Nnieba

Inszego ognia nie było tu trzeba
 Oknem się jednak zakradł do Kościoła
 Rabuie pali bez frontu bez czoła
 Ołtarze ławki podwoyne Kaplice
 Obrazy stała nie dawne Dzwonnice
 Trafik do Chorow trafił do Ambony
 Wdzięczne stopiwszy powypilał dzwo-
 (ny

Z żarł Tęcze gdzie Bog stał Ukrzyżowany
 Z trynku Kościelne poodzierał ściany
 Organy spadły iuż głosu nie dała
 Bo ludzie płacząc iak w organki grała
 Spalił mieszkaniá powypalał słupy
 Nawiedził groby nawiedził y trupy
 Większe niż w Czyścu chciał im zadać mę-
 (ki

Lecz żaden palca nie umknął ni ręki
 Sklepienia nawet na ziemię upadły
 Każdy zmiarkule iak był ogień nagły
 A gdy tak pożar grassował niezmierny
 Przenieś się w Ogród Jezus miłosierny
 Pe-

Zeby powtore iak przed tym w Ogroycu
Uczynił modły za nas BOGU Oycu
Miało że przed nim nie zamkneło bromy
Wszystkie też spalił ná przedmieściu Do-

(my
Klasztor Panieński Reformackie Wieże
Dobrze się strachu nábrały w tey mierze
Chciał bydz w porzomnym u Panien Ko-

(ściele
Tylko nie dano rządzić mu się wiele
Zkąd się wziął, nie szedł, nazad do kra-

(marki
Poszedł w dalekie za Miastem folwarki
Koleyno wszędzie był gość punktualay
Kto patrzył z ludzi ná ten akt feralny
Widział okropną rzeczy alternatę

Zycia y fortun ostatnią utratę
Y któż się nędznych ludzi nie użali
Chyba ten który ma serce ze stali
Rospłynął się we łzy widzisz iak ci Boska
Doymuie ręka niechay się myśl troska
Twoja człowieku: bo dla twoiey winy
Wsam szrzod południawpołpierzwey go-

(dziny
Ogień gwałtowny dopiekł ci usilnie
AZebyś wiedział że cię nie omylnie

ZÁ twoie chuci, sprosności y złości
 Bog mocno skarał á bez zawitości
 Y ieszcze karać wiedz nie poprzestanie
 Jeżeli w tobie tuż upamiętanie
 Nie pokaże się Człowiecze złośliwy
 Bo Bog choć dobry ale na złych mściwy
 Już sto czterdzieści y pięć lat iest temu
 Tak iak y teraz Miastu y każdemu
 Łakomy ogień dał się był we znaki
 Wątpię żeby był gdzie przypadek taki
 Gdzie pożarł domy, zniŹczył Kamienice
 Nie minął nawet y Boskiey Swiętnice
 Wszystko w perzynę y w popioł obrocił
 Teraz się nazad ten sam pożar wrucił
 W piątek się ziawił: znać że Boże Rany
 Oraz y JEZUS godnie szanowany
 Nie był od ludzi, więc też ogień taki
 Wzniósł się wielki by lud ladaiaki
 Upamiętał się y chwycił pokuty
 Piekielney wczasie unikałąc chuty
 Więc teraz trzeba załować za grzechy
 Jeżeli chcesz nabydź dla siebie pociechy
 Nie chciey ábv się pokuta odwlekła
 Bo w iednym punkcie poyść możesz do
 (piekła
 Wszystkim nie tajno iako się Bog łoży
 Na excessantow y oka nie zmroży
 Za-

Zawsze má ná nich w zgląd á bez prze-
(stanku

Zmroku z południa nawet od poranku
Każdego czasu Stworca jest gotowy
Tymi się dawno klarygował słowy
Ze ogień ześle tuż ná rosnutnika
Zakamiałego w swych złościach grześni-
(ka

Macie praktykę dziś Sandomirzanie
Widzicie Boskie nad sobą karanie
Zapewne twierdzić to zawsze potrzeba
Ze taki wyrok z wysokiego Nieba
Wyniknął aby brał się do zwawości
karząc grzesznika niesprawiedliwości
Masz adintendę więc już porzuć złość
Miey się do Chwały y do pobożności
Masz y JEZUSA á miłosiernego
Co zechcesz tylko otrzymasz od niego
Wiedz to dowodnie że niemasz takiego
Który by skutku á wielorakiego
Nie doznał od tak łaskawego Pana
Kto się czy w połnoc á boli tez zrana
Udał w swey proźbie to otrzymał snadnie
Y na cię może los szczęśliwy padnie
Przeto co żywo chciev się mieć do Boga
Zadna cię odtąd ani spotka trwoga
Wielbiey Jezusa szanuy iego Rany
Miey

Miey przed oczami że to Pan nad Pany
Ten wszystkim władnie y ten wszystko
(może

W czym tylko zechcesz ten ci dopomoże

M O D L I T W A

Poranna

Ná uproszenie sobie Błogostawieństwa przed
zaczęciem Nabożeństwa

TRoyco Przenayświętsza Oycze Sy-
nu y Duchu Święty, pobłogosław
mi y wszystkim sprawom moim, mowom
myślom y zmysłom, na większą Chwa-
tę Twoję. †

Do Zbawiciela Pana

Duſzo Nayświętsza Chrystusa Pana w
Ogroycu aż ná śmierć ſtroſkana po
błogosław grzeſzney Duſzy moiey y po-
święć ią, á w zaſmuceniu kaſzdem y bo-
lach konania mego bądź iey pociechą y
ratunkiem. Ciało Chrystusa Pana dla
mnie od ſtopy aż do wierzchu głowy po-
ranione ſkaliczone zekrwawione pobło-
gosław ciału memu aby dla miłości Two-
iey rado y ſktomnie ponoſiło wszelkie
boleści od Ciebie dopuſzczone y umar-
twienia dobrowolne. Głowa Chyſtusa

Pa-

Pana potłuczona, cierniem okrutnie po-
 kłuta, y aż do mózgu podziurawiona, po-
 błogostaw głowie moiej, aby łada i akie-
 mi myślami nie była roztargniona, a o
 Męce Twojej frogiej rada rozmyślała.
 Oczy Chrystusowe od żołnierzy chustą
 zasłonięne, Krwią łzami nie raz zalane, po-
 błogostawcie oczom moim, aby mogły
 rzewnie opłakiwać moje y innych grze-
 sznych występki, y żeby na próżności, ani
 na te ołoby, albo rzeczy nie patrzyły z kto-
 rych mogła by bydź obraza Twoja. Uszy
 Chrystusowe bluznierstwem wzgardami,
 nieśluiznemi zarzutami, groźbami napę-
 żnione, pobłogostawcie użom moim, aby
 rade słuchały co z chwałą Twoją jest, co
 zaś z obrażą Twoją aby się odwracały od
 tego. Usta Chrystusowe prawdę zawsze
 mówiące, upoliczkowane uplwane, kły-
 kciami uszturkane napuchłe, krwią zalane
 pobłogostawcie ustom moim aby Cię
 kłamstwem y innemi złemi mowami, pi-
 ciem niepotrzebnym y łamaniem postów
 nie obrażały, ale żeby Cię zawsze chwali-
 ły, y do Modlitwy skłonne były. Ręce
 Chrystusowe dobroczynne goździemi
 grubemi przebite na krzyżu wyciągnięne

z wielką zawieszenia boleścią: pobłogo-
stawcie rękóm moim, y wszystkim ich
sprawóm, aby się niczego nie ważyły co-
kolwiek iest z offensą Twoią, ale żeby
pracowały na chwałę Twoję. Ramiona
Chrystusowe krzyżem ciężkim obciążo-
ne y zbolące, pobłogostawcie ramionom
y siłóm moim, aby wszelkie utrapienia
krzyże y umartwienia, prace ciężary były
łagodne y ledkie dla Twey miłości. Nog
Chrystusowe gozdzmi do krzyża mocno
przybite y przed tym wiele drog dla zbawie-
nia ludzkiego podeymujące, pobłogostawcie
nogóm moim, aby im nie ciężko było
szlakiem drogi iachwałę Twoję aż
bym w drogach przykazań Twoich szcze-
śliwie chodził. Serce Chrystusowe wiel-
ce człowieka kochające, zbolące, umarł
na ostatek włoczną przebite, pobłogostaw
sercu memu, aby Cię samego pragnie-
ło przyimować, miłowało wszystkim ser-
cem y Matkę Twoję Najświęt: o gdy by na-
przyrodzoną miłością. Krwi Chrystusow
Naydroższa zapłać długi grzechów mo-
ich, y bądź mi na zbawienie a nie na po-
pienie Wodo z Boku przebitego Pana mo-
go Jezusa miłosiernego współ ze krwią
płyną-

Wynająca, obmyi zmaży grzechowe duszy
ciałá mego. Męko Chrystusa okrutna
udzkie siły przewyższająca, umocniey
anie przeciw wszystkim pokusom y broń
anie od mąk plekielnych. Smierci Chry-
usowa cięszka, y żelzywa, na Krzyżu
nledzy łotrami podięta, od nagłej y złej
otępienia śmierci wybaw mnie. Wiesz
Ty dobrze krewkość y nieudolność moję,
e beż pomocy Twoiey nic dobrego nie
nogę, ratuyże mnie dobroci moia iako
wiesz y chcesz, kleruy sam wszystkie spra-
wy, mowy myśli y zmyśły moje według
woli Twoiey Najsświętszey, ktorey się
aż w niczym sprzeciwiać niechcę y protestu-
szczę się przed Tobą Panem moim miłośnier-
nym, przed Najsświętszą Panną Maryą,
Aniołem Stróżem, y całym Niebem że
niechcę Cię dziś a gdy by y przez całe ży-
cie moje żadnym śmiertelnym, ani powsze-
dnim obrazić grzechem umrzeć y zaraz
woleę, niż zgrzeszyć. A na ostatek o iednę
rzecz ieszcze Ciebie Panie dobrotliwy y
łaskawy pokornie suplikuję: day albo
pobożnie żyć zawsze w łasce y miłości
Twoiey, albo leżeli baczyysz żebym Cie
miał grzechami obrażać umrzeć wolę ra-

czy, byle w łasce Twoiej. O co Cię
proszę, przez zasługi Najsświętszey Pan-
ny MARYI y wszystkich Świętych,
przez Rany Bolesci y Krew Twoją
Najsświętszą. Amen.

OFFICIUM

Albo

G O D Z I N K I
O Miłosiernym JEZUSIE.
NAJUTRZNIĄ.

JEZU ktorego Niebo ziemia morze
chwali firmament Słonce miesiąc zorze
Sraw w mym ięzyku tę dziś iay ochotę
Niech Twoją Boską wychwalam i kotę
Y miłosierdzie czczę z honorem sławne
Ktore jest światu obzernemu iawne
W. Jezu na w'pomożenie moje weyzzre
R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świętemu tak była na początku, tak y za-
wsze na wieki. Amen.

H Y M N.

Zawitay Jezu miłosierdzia pełny
W Tobie wszech rzeczy jest skutek
(zupełny)
Kto w jakim smutku będąc wzywa Ciebie
Tysiąc w momencie ma pociech dla siebie
Więc

Włecz ja dla grzechow zostając stróskany
Zmiłuy się zmiłuy o Paule nad Pany
Niech w moich złościach fromotnie nie
(ginę

Odpuść mi Jezu zastrużoną winę.

W. Miłosierdziem Two m i st napełniona ziemiā

R. Ratuy nas wszystkich do Ciebie się udających.

Panie wysłuchay modlitwę moję

A wołanie moje niech do Ciebie przydzieł

M O D L I T W A.

BOZE Przedwieczny Oycze Niebieski,
ktoryś dla zlitowania się nad nami
grzesznemi. zesłał Syna Swego miłosier-
nego Jezusa Chrystusa Zbawiciela nasz-
go, wyświadczy nam tę łaskę pokornym
proszemy cię sercem, abyśmy ktorzy czcze-
my święte y chwalemy nieustannie, ni-
gdy nie wystawione Jego miłosiedzie, od-
puszczenie wszystkich grzechow naszych
otrzymali w każdym utrapieniu nieszczę-
ściu zlitowania doznali, y za Jego pryczy-
ną Ciebie Boga Oycza Niebieskiego ktory,
z Duchem Świętym żyiesz y krolujesz
ogładali na wieki Amen.

Panie wysłuchay modlitwę moję

A wołanie moje niech do ciebie przydzieł

W. Błogosławmy Panu R. Bogu chwala

A

A Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Twoje niech odpoczywają w pokoiu. Amen.

Na LAUDES.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c. *iako wyżey.*

H Y M N.

Zawitay Jezu nieoszacowany
Ktoryś od wszystkich jest umiłowany
Day nam serdeczną za występki skrucę
Niech mamy w Tobie wieczności otuchę
Ratuy nas ratuy, doday swej pomocy
Abyśmy byli od szatańskiej mocy
Wraz uwolnieni ktorzy Cię wzywamy
Niechay przy Tobie wieczny pokoy mamy
W. Zmiłuy się nad nami Boże według
wielkiego miłosierdzia swego, (sze
R. Y według litości zgładz grzechy na-
Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieski
ktoryś dla zlitowania się nad nami grzesznymi, &c.

Panie wysłuchay &c:

Na PRYME.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

HIMN.

H Y M N.

Zawitay Jezu w łaskawym Obrazie
 Który każdego w złym salwujesz razie
 Nie daiesz ginąć w niebezpieczney toni
 Choć nie lednego śmierć tuż zaraż goni
 W wielkim niezczęściu y my zostaiący
 Czart. ciało, bile y Świat powstaiący
 Broń nas o Jezu, pokley duch jest w ciele
 Niech się nie szydzą z nas nieprzyjaciele
 ✕. Weyzrzey na nas miłosiernym okiem
 ✕. Y niedopuszczay nam ginąć na wieki.
 Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieski
 któryś dla żłitowania się nad nami grze-
 sznymi &c.

Panie wysłuchay. &c.

Na T E R C I A.

Jezu Ktorego Niebo ziemia morze chwa-
 li firmament &c.

H Y M N.

Zawitay Jezu któryś tonącego. (go
 W wielkich odmentach już już ginące-
 Salwował, gromiąc nie ustanne fale
 Więc y my prosiem ciebie poufale,
 Niech nam nie szkodzą powstaiące burze
 Złey y przeciwney chciey dać odpor chmu-
 rze. Aby-

Abyśmy w morzu świata nie toneli,

Do szczęśliwego kresu dopłyneli

W. Mień wzgląd na nas miłosierny Panie

R. Y niedopuszczay ginąc w grzechowej
powodzi,

Panie wysłuchay &c.

MODLITWA

Bóże Przedwieczny Oycze Niebieski
ktoryś dla zlitowania się nad nami grze-
sznymi &c.

Na SEXTĘ

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

H Y M N.

Zawitay Jezu ktoryś chorujące
Malenkie dziecię w ąskach ustaiące
Do zdrowia przywiódł, przy Świętey Ofie-
rze,

Ktore z zradością Marka w łasna bierze
Y za tę łaskę pokornie dziękuje.

Gdzie fama siebie przy nim dedykuie.

Dawże nam Jezu ktorzy cię proszemy
Niech ży cie, zdrowie czerliwce odnośzemy

W. Pamiętkę uczynił łask swoich;

R. Litościwy y miłosierny Pan

Panie wysłuchay &c.

MODLI

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieski,
ktoryś dla zlitowania się nad nami &c.

Na N O N E.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

H Y M N.

ZAwitay Jezu ktory życie dałeś
Y dla każdego przychylnym się stałeś
Bo choć nie ieden w przeciwney chorobie
Właśnie tak by był iedną nogą w grobie
Ty wiek przedłużasz, nie dasz schodzić z
Swiata

Poki Twa woła, tak przeciągasz lata:
Niechayże wszyscy ktorzy cię żądamy
Czas przedłużony do pokuty mamy

W. Sercá nasze do ciebie podnosimy!

R. Racz zmiłować się nad nami.

Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

Boże przedwieczny Oycze Niebieski,
ktoryś dla zlitowania się nad nami &c.

Na N I E S Z P O R.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
Chwali firmament &c.

HYMN

Zawitay Jezu srodze zasmucony
 Niechay nie będzię żaden odrzucony,
 Kto się do ciebie w swych troskach udaie,
 Twe miłosierdzie wielbić nie przestaie
 Wyświadczy o Jezu Twoję łaskę Świętą
 Ktory masz chwałę nigdy nie pojętą
 Nie oddalay nas grzesznikow od siebie!
 To nam chciey spełnić o co prosiem Ciebie
 W. Duchy Niebieskie wychwalaiają Miło-
 śterdzie Twoje.

R. Y wszyscy święci głęboki ukłon oddaiają
 Panie wysłuchay. &c.

MODLITWA.

Boże przedwieczny Oycze Niebieski,
 ktoryś dla zlitowania się nad nami &c.

Na KOMPLETE.

Jezu ktorego Niebo ziemia morze
 Chwali firmament &c.

H Y M N.

Zawitay Jezu ktoryś cierpiał Mękę!
 Weś nas grzesznikow na swoję porękę
 Z Świętey opieki nigdy nie wypuszczay
 Y tracić swego życia nie dopuszczay
 Rządz się na świecie tu nami wszystkiemi
 Ktorzy iesteśmy z sercami lekkiemi,

Aby:

Abyśmy mogli bydź z ukochanymi
Wraż policzeni z Twymi wybranymi
W. Zmiłuy się nad nami y pobłogosław nã
R. Abyśmy byli pewni wieczney nadgrody
Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

Boże Przedwieczny Oycze Niebieski,
ktoryś dla żlitowania się nad nami &c.

Offiarowanie Godzinek.

Z Pokłonem wielkim: offiaruję Tobie
Ku czci y chwale, y Twoiey ozdobie
Godzinki prosząc chciey Jezu łaskawy (wy
W naszych potrzebach płacz odebrać krwa
Niechay ci ktorzy miłosierdzie Święte,
Łaski, fawory, dobra niepojęte
Sercem chwalemy, w tym profituiemy
Na wieki wiekow z Tobą kroluiemy.

W. Pokaz nam Panie miłosierdzie swoje
R. A zbawienie wieczne day nam,
Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste Zbawicielu moy
ktory z miłosierdzia Twego Święte-
go wiele czynisz káżdemu, do Ciebie się
udáiacemu, ráczże ná proźby nasze łaská-
wego nákloníc uchá, ábyśmy ktorzy
z wielką czcią obchodziemy y wielbiemy
nie-

nieograniczone miłosierdzie Święte Two-
ie, przy ofiarowaniu godzinek, Tobie
samemu miłą się stali ofiarą, y tym kędy
Duchy Niebieskie ze wszystkiemi Świę-
tymi melodyjne wydały pienia wyspie-
wując Święty, Święty, Święty. Pán zaśte-
pow z nimi o miłosierny Jezu wspo-
łecznie Boski wychwálali M. jestac y z To-
bą się ołaskáwy litościwy y dobrotliwy
Panie cieszyć mogli ná wieki Amen.

LITANIA

O Miłosiernym JEZUSIE

K Yrye eleyson Chryste eleyson.
Kyrie eleyson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Oycze z Nieba Boże
Synu Odkupicielu świata Boże
Duchu Święty Boże
Święta Trojco jedyny Boże
Jezu Słowo Boga Oycy wcielone
Jezu W którym sobie Przedwieczny
Ociec upodobał,
Jezu Żywy Obrazie Boski
Jezu Synu Panny Maryi
Jezu Przedwieczna mądrości

Znakuy się nad nami.

Jezu

Two
 Tobie
 kędy
 Świę-
 śpie-
 ąste-
 wipo-
 zTo-
 liwy
 n.

Jezu Naymiłosiernieysz
 Jezu Naylitościwszy
 Jezu Naytańskawszy
 Jezu Naydobroczynnieysz
 Jezu Naymiłszy
 Jezu Nayukochańszy
 Jezu Naywdzięcznieysz
 Jezu Nayprzyjemnieysz
 Jezu Naypokornieysz
 Jezu Naycięższy
 Jezu Naycierpliwszy
 Jezu Naypoślusznieysz
 Jezu Iaśnieysz nad słońce
 Jezu Pięknieysz nad miesiąc
 Jezuslicznieysz nad gwiazdy
 Jezuw wszystkich przechodzący Aniołów
 Jezuw wszystkich przewyższających
 Proroków
 Jezu Nauczycielu Apostołów
 Jezu Ozdobo Nieba
 Jezu Lilio czystości
 Jezu Kwiecie nazarański
 Jezu Perło naykosztownieysz
 Jezu Skarbie naydroższy
 Jezu Przepaści miłosierdzia
 Jezu W potrzebach naydoskonałszy
 Jezu Mediatorze naystawnieysz
 Jezu Opio

Zmiłuy się nad nami.
 Zmiłuy się nad nami.
 Zmiłuy się nad nami.

Iezu Opiekunie naypryncypalnieyszy
 Iezu W łaskach naychwalebnieyszy
 Iezu W ogniu bez naruszenia naywyda-
 tnieyszy

Iezu Chorym zdrowie przywracający
 Iezu Niewidomym wzrok dający
 Iezu Zycie umártych
 Iezu W niebiespieczeństwach ratujący
 Iezu Tonących salwujący
 Iezu Naypewnieysza obrońco
 Iezu Zdesperowanych pocieszycielu
 Iezu Ośierociatych protektorze
 Iezu Smutnych konfulatorze
 Iezu Ucieczko grzesznych

Bądź nam miłościw. Przepuść nam P.

Bądź nam miłościw wysłuchaj nas P.

Od wszego złego zachowaj nas Iezu
 Od grzechu każdego zachowaj nas Iezu
 Od zdrady szatańskley
 Od przestępstwa przykazania Twego
 Od zatwardziałego y niewdzięcznego
 Sercá

Od gniewu Twego
 Od powietrza głodu ognia y wojny
 Od nágley y niespodziewaney śmierci
 Przez Wcielenie Twoje
 Przez przyście Twoje

Zmiłuy się nad nami,

Wybaw nas Iezu

Przez

Przez
 Przez
 Przez S
 now
 Przez l
 dzie
 Przez
 Przez
 Przez
 Przez
 Tw
 Przez
 Przez
 Przez
 Przez
 My
 Abyś
 Abyś
 cz
 Abyś
 w
 Abyś
 y
 Abyś
 cy
 rac
 Abyś
 grz

Przez Narodzenie Twoje

Przez obrzezanie Twoje

Przez Święte Imienia Twego Jezus mia-
nowanie

Przez Naydroższą krew twoją którąś w
dziecinnych leciech wylewać począł

Przez wszystkie prace Twoje

Przez biczowanie Twoje

Przez Śmierć Twoją

Przez chwalebne z Zmártwychwstanie
Twoje.

Przez święte Przemienienie Twoje

Przez w Niebowstąpienie Twoje

Przez miłosierdzie święte Twoje

Przez radość Twoją

My grześni wołamy

Abyś nám grzechy odpuścić raczył

Abyś karanie Twoje od nas oddalić ra-
czył.

Abyś nas do pokuty prawdliwej przy-
wleść raczył,

Abyś Kościoł Twój święty spławować
y zachować raczył.

Abyś fraobliwym pociechy a konałą-
cym przy śmierci ratunku użyczyć
raczył.

Abyś nad każdym miał miłosierdzie
grześnikiem

Abyś

Wyśłuchaj nas Iezu.

Wyśłuchaj nas Iezu.

Zmłuy się nad nami.

Wybaw nas Iezu.

Abyś wszystkim wiernym wieczny od-
poczynek darować raczył. Wyśłuchay
Abyś Nay miłosierdziejczy Iezu był nam
Iezusem. Wyśłuchay nas Iezu.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świa-
ta. Przepuść nam Iezu.

Baranku Boży &c. Wyśłuchay nas Iezu

Baranku Boży &c. Zmiłuy się nad nami

Chryście usłysz nas Chryście wysłuchay nas

Kyrie leyson Chryście eleyson.

Kyrie eleyson.

MODLITWA I

Nieográniczony w miłosierdziu Two-
im Chryście Iezu, który nie odrzu-
casz nikogo do Ciebie się szczerze udają-
cego, uważając ia tedy wielkie dary Two-
ie, y łaski ktoremiś świat napęłnił, a ty
wszystkie rozdajesz z choynego skarbu
miłosierdzia Twego świętego, zmiłuy się
nademną dobrotliwy Iezu, abym nabo-
żnie rozpamiętywał miłosierdzie święte
Twoje. zmiłowania dostąpił osobliwie
w godzinę śmierci mojej nad duszą moją
y współeczne otrzymał z Tobą Towar-
zystwo. Amen. ||

MODLI-

MODLITWA. II.

O Napłaskawszy Panie Iezu Chryście,
Zmituy się nademną y nad wszy-
tkiemi grzesznikami, nawroć ich miło-
serdzie do siebie, aby nie poglneli. Na-
wroć Heretyki y odszczepieńce, oświeć
nie wiernych Ciebie nie znających, do-
brych czyn tym wszystkim, którzy mi kie-
dykolwiek krzywdę iaką albo przykrość
uczynili. Przybądź tym wszystkim, kto-
rzy Cię potrzebują y wutrapieniu iakim-
ś. Przybądź wszystkim, wiernym, ży-
wym, y umartym, którzy modlitwy mo-
jej potrzebują, albo potrzebować chcą.
Przybądź Rodzicom, krewnym, y Dobro-
dziełom moim. Przybądź tym wszystkim,
za którychem się ja modlić powinien.
Przybądź temu Miastu: albo zgromadze-
niu. Racz dać moy miły Panie, aby mię-
dzy nami była pokora, pokoy, zgoda, mi-
łość, w strzeżliwość, y szczerść. Day
moy dobrotliwy Panie, abyśmy się wszy-
scy godnie poprawiły, Ciebie się balli, To-
bie wiernie służyli Ciebie miłowali, y
Tobie się iedynie podobáli. Nawle zte
moy łaskawy Panie, sercá nas wstytk ch,
dayże nám Duchá dobrego, y łaskę Two-

ię zbawienną. Polecám Tobie moy litościwy Jezu wszystkie sprawy duchowne y doczesne, także wszystkie potrzeby nasze, rządź wszystko dobrotliwy Pánie według woli Twoiey Świętey, Day mi to co sam chcesz, y czego ja też żądam, samá náyłáskáwizá wola Twoiá niecháy będzie zawsze o miłosierny Jezu náywiększą pociechą moią. Amen.

M O D L I T W A III.

Z Głódź moy dobrotliwy Pánie Jezu Chryste wszystkie grzechy moje, náydroższą kwią swoią. Przywroc mi niewinność, ktorąś mi na Chrzcie Świętym dać raczył, albowiem u Ciebie nie masz nic nienodobnego y bárdzoś iest miłosier-ny. Dayże mi moy litościwy Pánie, dlá wielkiey dobroci Twoiey Duchá bobrego, spraw to we mnie moy miły Jezu, ábym był prawdziwie pokorny, cichy, cierpliwy, y wstrzemięzliwy, rzyżwy, y ku Tobie páłający, spraw to we mnie, abym mógł byđź według sercá Twego Dáyże mi to moy Jezu, abym Cię mógł prawdziwie miłować, z wielką á zápaloną chęcią szukać, y według woli Toiey Świętey żyć. Odáyże mi to náyłáskáwzzy Pánie: á,

bym

y lito- bym Cię nigdy nie obraził, Tobie się sa-
 yne y memu we wszystkich cnotach podobał.
 nafze, Y polecám Tobie wszytek bieg moy życia
 edług moiego náyliwościwszy Iezu, rácz byđź
 o sam zemną, osobliwie przy ostatnim kreście
 yłta- życia moiego, y rácz mi to miłościwie dąć
 e za- ábym w świętey w Tobie ufności, w świę-
 kszą- tey a obśtey łasce, y miłości Twoiey, zy-
 Iezu- wot ten mizerny zakonczył. Rácz mnie
 nay- ná ten czas według wielkiego miłosier-
 i nie- dzia Twego y dobroci Twoiey łaskawie
 ęty m przyiąć. Proszę Cie moy miłosierny Pa-
 mafz nie, áby Duszá mólą z tego mizernego
 ofier- ciątá czystá ku czci Twoiey wyłzedłszy,
 , dla do żywota wiecznego szczęśliwie przy-
 obre- szłá. Amen.

MODLITWA IV.

O Pánie Iezu Chryste; Tyś ząwśze
 przy mnie obecny iest, Zmiłuy się
 nádemną. O náyłaskawszy o miłosierny
 Odkupicielu moy, o nádzieło moią ucie-
 czko moią, zbáwienie moje iedyne, Nay-
 dobrotliwszy Iezu, kochánku moy náy-
 miłszy, o wszytká miłości moia, słodko-
 ści fercá mego, żywocie dusze moiey?
 O nayıáśnieyszá śwátłósci moia, náy-
 62 świętzo

świętsze wesele moje, naywzższā dobroci
 molā, o Rānu w szelā. Błogoszy Pānie
 Boże moy: przybądźże mi w pomoc, pro-
 szę Cię o odpu zczenie grzechow moich.
 proszę ducha dobrej, proszę łaski, na-
 praw uzdraw, poświęć mnie, wspomóż.
 broń y zbaw mnie. Dāyże mi moy lito-
 ściwy Iezu, ābym Cię ze wszystkiego ser-
 cā, ze wszystkiewy dāłze, y ze wszystkich
 sił kochał, niech Ci będzie Część y Chwa-
 łā o miłosierny Pānie nā wieki Amen.

FRUCT IV.

O wzywaniu Jezusa w potrzebach.

Jezu dobroci, miłosierny Pānie (mānie
 W łaskach stynący, nād ludzkie mnie.
 Rātuy do Ciebie wszystkich się gārących
 Szezerze prāgnących
 Wiem że kro żādā Twey Świętey pomocy
 Czy wednie wełtchnie, czy li w łam szro-
 noty

Nie opuścisz go, we wszystkim sālwa
 Zāwsze rātujesz

Niechay nā kogo, spādnie łakā troškā,
 Wnet to uśmierza Twoia Rękā Boskā,
 Pocięhy wrāca, oddāliwszy smutki:

Te ley są skutki

Nie-

Niecháy kto nawet iuż prawie umiera
Tá wiek przedłużá, wśzystkie siły wspiera
Byle iey tylko káždy w swey potrzebie
Rządáł dla siebie.

Chociaż się szátán ná kogo gotuje,
Y ruż jest zaraz, tylko wzięść czátulej
Tá: mocno broni, áby wierną duszę
Nie wziął w kátuszę.

Więc o moy Jezu: miłosierny Pánie
O co Cię proszę, niech mi się rák stánie.
Wspomoż we wśzystkim gdy dziś szcze-
rze Ciebie Wzywam dla siebie.

M O D L I T W A L

O Jezu dobroci pełen, Jezu miłosierny,
Jezu pociecho strófkányeh, w prze-
ciwney chorobie y rożnych przypadkach
Obronicielu y Sálwaterze, który nie
chcesz utráty grzesniká, ále w káżdey
okázyi, y potrzebie swą wśzechmocną
wspieráś go ráką: tego iedynie od Cie-
bie prągnę, o wielkiey litości Jezu, ábyś
mnie w mych rożnych nieszczęśliwości
nátárczywościách nie odstępował, y nie
dopuścił iść na pafzą czarta przekłétego,
ále pókiey żyć tu ná świecie będę, mną się
opiekniąc nlegodnym, przy Twoley dy-
rekcyi o náylitościwszy Jezu, wolny był
od

od wszelkiego niebezpieczeństwa, y z Tobą samym po rozstaniu się z ciałem y światem, który żyjesz y królujesz z Bogiem Oycem, y Duchem Świętym rezydować na wiekl. Amen.

M O D L I T W A. II.

SYnu Bogá Oycá Przedwiecznego, iedyńy y ulubiony, honor, krew, życie, ná okup narodu łozący: prosze Cię całym sercem pokornie: przez okrutne y nieznośne ná całym Ciele Twoim Świętym y niewinnym bole zniesione, á náybárdziej przez przebite Twoie serce, rezydencyą miłości y miłosierdzia, przez chąbę Twoię wstyd y policzki, przez ciernie aż do mózgu się przedzierające, przez nieznośną ranę Rámienia Twoiego, zmiłuy się nádemną potrzebującym teraz miłosierdzia Twego Świętego: ktoreś mnie proszącemu dać obiecał w Ewángelii, y kołającemu otworzyć: Otworźże miłosierne serce, żeby z niego mnie smutnemu wypłynęła pociecha, y ta łaska NN. Proszę, Cię o to w Imię Máryi Pánny, á Mátki Twoiey, krwie swoiey Tobie dającej, ná uformowanie ciała, noszącey Cię w żywocie dziewięć miesięcy, mlekiem Cię swoim

woim karmiącey, y kochającej, Bolesney
przy Twey śmierci, a teraz z Tobą krolu-
jącey, y słyszającej to: że Cię iá w Imię
Ciebie proszę: dayże mi skutek w tey pro-
śbie moiey. A naybárdziej proszę Cię
Oycze Przedwieczny: w Imię smutnego
teraz, a omdlewającego w Ogroycu,
wzgardzonego, zbiczowanego, cierniem
koronowanego, y ukrzyżowanego Syna
Twego, Jezusa Chrystusa, który mówił:
Jeżeli o co prosić będziecie Oycá w Imię
moje dá wam y ziszczy tę obietnicę, żeby
prawdziwe były słowa przedwieczney
prawdy. Zisć y tę drugą Duchá Nay-
świętszego: wzyway mnie w dzień utrą-
pienia, á wyrwę cię: o co proszę serde-
cznie, y wołam głosem Syná Twego ná
krzyżu konającego: Boże moy, Boże
moy czemuś mnie opuścić: Zmiłuy że się
zmiłuy nademną, przez przyczynę SS.
Aniołow przez przyczynę SS. Apostołow,
przez zasługi wszystkich SS. á osobliwie
naymilszych Tobie, przez dobroć serca
Twego, y miłosierdzie nie pojęte, nie cze-
kając aż się stanę godnym politowania
Twego, bom iá zawsze iest niegodnym
nay-

naymnieyszey łaski Twozey dla grzechow
y niedoskonałości moich, chyba Ty sam
mnie uczyni godnym Zmiłowania twego.
ktore dziś Boże Święty, Boże mocny, Bo-
że nieśmiertelny pokaz nademną, niewy-
ciągającemu Cię ná cuda, ále z wiarą ná-
dziecią y pokorą proszącym, przez Chry-
stusa JEZUSA mego Miłosiernego, kro-
ry z Tobą żyje y kroluje ná wieki.

M O D L I T A III.

W utrapieniu będącego Człowieka.

Panie JEZU Chryście y wielkiey litości
Boże osobliwą pociecho ferc ludzkich
stroskanych, pociesz mnie strapionego, z
woli twozey karzącey mnie sprawiedliwie
zá nieprawości moie, ktore są cięższe mil-
lion razy, niż to twoie karanie ná mnie
zestane. Adornię já tę wolą Twoję Nay-
świętszą, y całnię rękę Oycowską mnie
błagą, z nley się nie wydzieram, ále wy-
praszam pokornie prosząc zezwami, ábys
gniew Twoy zamieniwszy w miłosierdzie,
surowość w dobroć, pocieszyl mnie w tym
utrapieniu, ktoreś ná mnie zeznał Juześ
wykonał wolą Twoję Świętą, y sprawie-
dliwość nademną, pokaże y miłosierdzie
ktore jest naywieksze nad wszystkie dzia-
two-

woie. Zmiłuy się nademną przez wszy-
tek zbior męki Twoiey okrutney, przez
oleśną Ranę Ramienia twoiego, ugoy ra-
nę serca mego, wszak wiesz co jest smutek,
ś go doznał w ogroycu. Nie przymu-
ay mnie tym smutkiem do pokuty, bo
ędzle niedoskonała, gdyż nie z miłości
twoiey lecz z przymuszenia pochodzą-
a, ale oddaliwszy odemnie to utrapienie,
oznasz y obaczysz w krotkim czasie, że
dobrej y własney woli przy szczęściu,
samej miłości Twoiey za grzechy za-
ować będę iako y teraz zafulę serde-
znio, nie dla oddalenia smutku odemnie-
le ze Cię kocham, a kocham z Całego
ercá. A gdy pocieszysz smutne serce,
im samym ieszcze cię bardzley kochac,
hwalić, adorować, y wyznawac będę ześ
Bogiem miłościernym jest, y Pociesz-
ielem moim. Chybá widziałś mądrości
przedwieczną: iż trzeba koniecznie aby
cierpiał dla takley racyi Tobie włado-
ney, niechże y cierpię: ná Chwałę Two-
y, tylko Cię proszę serdecznie dáy mi tę
śfkę, aby m mlie znośił to utrapienie,
áy mi Clerpliwość, ieby było z Ukon-
entowaniem woli Twoiey Nayswiętszey,
a z moją

á z moją zaśluga y Zbawieniem, Ame

M O D L I T W A IV.

Za Prześladowujących.

TArczo y Obrono moia: Wielkie
miłosierdzia JEZU Nazareński, Kro
lu Zydowski, zmiłuy się nádemną, zakr
mnie, y zaślón od nieprzyiaciół moich
iákoś się sam zakrył ná ow czas, gdy C
Cherzci Zydzi kamienować, y zepchna
z gory chcieli, á Ty wszechmocnośc
swoją Boską zakryłeś oczy ich, y prze
szedłeś poszrodkiem, ze Cię nie widzieli
y nic złego nie uczynili, y nie zaszkodzi
li: Tak też mnie grzesznego zakryj y za
ślón od oczow, Języka, ręku, broń o
wszytkich złych Nieprzyaciół moich d
sznych, y cielesnych, áby mnie nie wi
dzieli, á nic mi złego nie uczynili, y ni
zaszkodzili. Puść łtrach, y wstyd ná Nie
przyaciółty moje, niech uciekaią, y pier
chaią przedemną, iáko ustępuie dym
przed wiatrem, wołk przed ogniem, ták
się niech rosproszą wszyscy nieprzyacie
le, y przeciwni moi, roszak Aniołowi
Świętemu Strozowi memu, niech mnie
strzeże y broni, áby ná mnie, y mieszk
nie moje dnia dziśieyszego, y czasu wsze
kiego

Amen tego zadne nie szczęście, y zła przygo-
 . i nie padła. Jezulie Xiążę pokoiu, pa-
 echo wszystkich utrapionych, w Tobie
 elkiegośaiących, Zmiłuy się nademną według
 i, Krolekiego mnostwa miłosierdzia Twego,
 zakry y mi łaskę y błogosławieństwo łwoie
 moichólkie, pokoy duszny y cielesny, zgodę,
 dy Ciłtość, iedność ze wszystkimi ludzmi ná
 pchnáwicie. Day mi serce mocne, nie trwo-
 cnościłwe, iákoś dał Dawidowi, Samsonowi,
 przełnszym: dáy Mądrość, rozeznanie, ábym
 dzieł e zbłądził w drodze przykazań Twoich.
 kodzi Boże Naywyższy, y nayłitościwszy,
 y zór yś się dla mnie stał Człowiekiem,
 oń o echże mi się tak stanie, iáko Cię proszę,
 ch du żądam: day mi moc, y zwyciestwo nád
 le wi eprziaciółami moiemi, y broń! mnie
 y ni ocą Twoią Boską: w Imie Oyca † y
 á Nie ná † y Ducha Świętego, † Amen.

F R U K T V.

O Westchnieniu Nabożnym

Do Miłosierdzia JEZUSOWEGO.

Ezu wieczney chwały, Zá coż iá zuchwały,
 W swym uporze stoię, Ani się nieboię,
 omołnie obrazam, I grzechow przymnazam,
 we łaski skuteczne ná Zbawienie wieczne,
 Odrzúcam.

Tyś

Tys mi jest dowodem, I do cnot powodem,
 Bym się ią pokuty, Z swey woli wyzuty,
 A ią się sam rzę 'zę, Ach iak ciężko błędzę,
 Pokutę odkładam, Chociaż się spowiadam,
 Coż potym.

Święte Sakramentá, 7 ycia dokumenta,
 Pożywam niegodnie, Wiem o tym dowodnie,
 Gdy dla mey uciechy, Też ponowiam grzechy
 Znowu się odwazam, I Ciebie obrazam,

Jak przedtym.

Jezu niech się chronię, I odtąd się bronię,
 Doday swey pomocy, Tak wednie iak w noc
 Zacznę pokutować, Za grzechy zátowac,
 Swiatowe ponęty, Szczaerym zalem zdięty

Porzucę:

W stąpię w Twoje ślady, Abym ulzedł zdrady
 Ktorą mi świat knuie, y Piekło gotuie,
 Rzucam przeszłe drogi, Przeklęte nąłogi,
 Poydę inż za Tobą, Nie gardz mą osobą,

O JEZU.

Wiem żeś ná to dany, Jezu Ukochany,
 Abyś mnie grzesznika, Drogiego Celnika,
 Mogł przyiąć do siebie, Gdy przepraszam Ciebie
 Maiąc tę przyczynę, Żem Dobro iadyne,

Obrazik.

Twe serce zorały, Grzechow puinały,
 I niewinne Ciało, Tak wiele Ran miało,
 Więc pokornie proszę: Niech rany odnośzę,
 Niech wewnątrz boleie, Me serce truchleie,
 Od zalu.

Lubom godzien káty, Żem grzeszył bez miar
 Prze-

zecz niech nie tonie, Przy ostatnim zgonie,
Piekło moja dusza, Chociaż grzech przynulza,
nie poprzestac złości A do niewinności,
Powrócić.

zdy Prawowierny, Wie żeś miłosierny,
jęc poday mi Rękę, Proszę cię przez mękę,
niechay już powstań, Grzechow poprzestaną,
z twoiey przyczyny, Odpuszczenie winy,
Ot. zymam.

MODLITWA. I.

O Wielkiej litości y miłosierdzia Panie
Odkupicielu moy, Synu Boga żywego,
czu Chryste: przed Tobą ja grzeszny gło-
wę moję składam, Twemu Majestatowi
serce moje grzeszne podaję, Twemu Nay-
święszemu Bóstwu ná kolaná upadam.
Ja grzeszny dla wielkich grzechow moich,
nie śmiałem wołać ku Tobie Bogu prawdzi-
wemu, á to dla tego; zem cię rozgniewał
Paná y Bogá mego, ktoremu moje wszy-
skie są wiadome grzechy, y gdy byś bar-
dziej patrzył ná nieprawości moje, ani-
żeli ná naywyższe miłosierdzie Święte
Twoie, zgineła by w głębokościach Du-
ża moia, dla obliczności gniewu Twego,
y wszytka by ziemia zniszczatá, dla wiel-
kich zbrodni moich. Niechcieyże potę-
pleniem karac duszy moiey, którą odku-
pił

pił nie złotem, nie Srebrem, ále krw
swoią Przenaydrożią za grzechy prze
ną. Nie karźże mnie moy łaskawy P
nie, dlá grzechow moich fromotną śmie
cią, ále wspomnienią ná owę fromotę, kt
raś miał, kiedyś ná Krzyżu obnażony w
ślał, przed czystą Panną Maryą Mat
Twoią Naymilszą, która miała wielk
załość ná sercu z Twoiey tak wielkie
chańby, kiedyś przed wszystkim lude
fromotnie wiśiał niewinnie. Nie ká
manie miły JEZU smutkiem wielkim
zbrodnie moie, ktoremim obraził Cie
Pana mego Naymiłosiernieyszego, á
wspomnienią ná owe Twoje zaśmucenie
ktoreś miał, gdyś ná gorze oliwney O
cá swojego Przedwiecznego wzywał: J
żeli by mogło bydz Oycze niebiesk
niech odeydzie odemnie ten Kielic
Przez to tedy Twoje zaśmucenie o uk
chany JEZU, ktoreś ná ten czas miał
kiedyś wszytkę mękę swoię widział, kt
raś ná zaiutrz cierpieć miał, tak dale
lż gdy by było Bóstwo nie wspomagab
Twoie Nayświętsze Człowieczeństwo
było by żywe zostało. Ták się bard
śmierci bało, iześ się miły JEZU krw

ym potem pocit, á Tyś tego był nie-
inny Baranku, boś zádneho nie uczy-
wy Pł grzechu. náłżeś szczegulnie wziął ná
gśmiebie zbrodnie. Bywšzy Panem y Stwo-
ę, któycielem, przecięś fromotne rzeczy cier-
ony wiał dla swego Stworzenia. Cogdy uwa-
Mathum sobie: proszę Cię o Naymiłósierniey-
wielkyy Panie, y Stworzycielu: rácz zgłádzic
ielkiegrzechy moje wielkie, ktore obciáżyły
ludęrcie moje, ktoremim iá wystąpił prze-
e kátw Majestatowi twoiemu, y Przykázá-
klm ztu Nayświétszemu, O Naylitościwšzy
CiebieJEZU: wspomniey ná wielkie y nie ogra-
o, áliczone miłóšierdzie Twoje, álbowiem
uceniłáto y duszá mojá beż ciebie Jezusa me-
ey Oo zyc niemoze. Wszakżeś miły JEZU
rat: Jzekł: Nie chcę śmierci grzesznego Człó-
biefkiewieka, ále pragnę áby się náwrocit, y
Kielicgrzechow poprzestał. Wierzę moy Pa-
o ukie iż mnie iáko prawdziwy BOG zamor-
s miaowany dlá mego Zbawienia nie chcesz
at, ktdrzucić od miłóšierdzia twego Święte-
dalecgo, y lubo więcey iest grzechow moich,
nagałniżeli piásku w Morzu, trawy ná ziemi,
twońiścia ná drzewie, y gwiazd ná Niebie ie-
bardlnakże więkšze iest Miłóšierdzie Twoje
krwNayświétsze, boś to wymowił słowem
wymfwoim

swolm: Człowiecze kiedykolwiek west-
 chniesz za grzechy swoje nie chcę ich pa-
 miętać. Więc wierzę Boże Wszechmo-
 gący, iż mnie przyłmiesz do siebie z mi-
 łością Twego niewymownego, iáł o-
 przyłat grzeszną Niewiaścę w łaskę swo-
 ię Świętą Maryą Magdalenę, y iákoś le-
 grzechy odpuścił. Tak też odpuść pro-
 szę Cię pokornie. wszystkie zbrodnie mo-
 je przez miłosierdzie twoie. Ty wiesz
 o miłosierdny Panie, iáko się masz náde-
 mną zmiłować: Albowiem jest większe
 miłosierdzie Twoje, niż wszystkiego swia-
 tá grzechy, y tak ufam w łaskę Twoie
 Nayświętzey Panie JEZU Chryste, iá-
 mnie pocieszysz, o co proszę pokornie
 y supplikuję twojej miłości, przez okrut-
 ne na szylę Świętą powroza włożenie,
 nielutościwe przez rzekę Cedron prowa-
 dzenie, przez Twe Nayświętsze aż do-
 krwi o kamień rozrażenie, potymes wpro-
 wádzon do Anasza, atámes policzek wzi-
 niewinnie, takżeś wiedzion Baránku nie-
 winności do kálfasza, tames był naygra-
 wan, rozmalcie násmlewan y okrutnie p-
 szykowan. Potymes ku Piłatowi wi-
 dzion, gdzie Twe nayzłachetniejszy C-

było' zbite, y łańcuchem Twola szylá
 włeta obciążona, przez owe fałszywe
 władctwa, ktore przeciwko Tobie byty,
 otymes wiedzion ná Ratusz niewinnie
 przez prowadzenie do Heroda niełutości-
 wie, przez Twole owe białe odzienie u
 Heroda, y wysmianie o niewinny Baranku,
 przez owe sromotne od Heroda do Pita-
 ra znowu prowadzenie, y przez owe nie-
 utościwie z odzienia zdarcie, y u stópá
 ágo okrutne biczowanie, przez owe zel-
 ywe Nayśwłetszey Głowy Twoley Cier-
 ową koroną ukoronowanie, przez owe
 okorne ná Ratuszu stawienie się Two-
 ie, przez chaniebne pod Krzyżem Two-
 m upadnienie, przez niełitościwne Nay-
 śwłetszego Ciała Twego ná Krzyżu ro-
 ciągnięcie, przez okrutne przybicie rąk
 nog Twolch Nayśw: ná Krzyżu, przez
 lęszkie z Krzyżem Cleble podnieśnienie,
 przez owe z Cleble wiszącego ná smle-
 wanie ná tymże Krzyżu, przez polecie-
 nieśmaczney zółci z Ostem, przez Wto-
 znią przenikalącą Twoy Bok Na świę-
 pszy, y polecenie Ducha Twego Przenay-
 śwłetszego w Ręce Bogu Oycu, y przez
 owe pokorne Twoie wołanie: Hell, Hell,

D

Lama-

Łamafabathani, przez owe Twoie Miłoszkie C
 sierdzie Najświętsze, ktoś Łotrowi rękę ma
 Krzyżu ukazał mowiąc do niego: Dłż ze An
 zemną będziesz w Raju. Przez zało Twoim
 Muki Twoiey Nayswiętszey, którą miał wiery,
 po Krzyżem stojąc y patrząc na Ciebie nie le
 Syna łego ukochanego, niewinnego Błaznyki
 ranka. I ktoż może wymow ciałą miłedm b
 ła ni ten czas załość, widząc Cię tąd, Prz
 zbitego, miłday Łotry zawieszzonego pomn
 Przez śmierć tedy Twoię nayokrutnie Twoich
 szą, przez zdjęcie z Krzyża krwią Twoą nie gr
 Świętą skropionego, przez Twoie w grochac, y
 złożenie, przez Nayswiętsze y chwalebne prz
 trzeciego dnia z Zmartwychwstanie Tw. Boże z
 le, y Duszę Świętą ch wyhawienie, prz z w
 chwalebłą mocą krwią złomał swoją na śmierci,
 świętą mił ścłą wżytke piekielne brzoza głę
 my, y iakoś się ukazał swcy Naymiłszym mog
 Matce, czystey Pannie Maryi, y wżyt Naymił
 tkim Apostołom Twoim. Przez owe słuchac
 na Ziemi Nayswiętsze przez czterdzieści mi
 dni mieszkanie, Przez chwalbne w Nieś rac
 bowstąpienie z wielkim weselem Aniołym
 skim. Prz z zosłanie Ducha Nayswiętszego, nie
 go, y przez radość Matki Twoiey Prz Wzrę
 nayswiętszey w Niebowziętey, prz z zosłanie
 wiel-

e Miłoielką Chwalebę Twoię Nayświętszą, kto-
owi na maiz w Kroleſtwie Twoim, gdzie za-
Dziſze Aniołowie Święci przed Maieſtatem
załoſ woim Nayświętſzym upadają ſpiewając:
miał więty, Święty, Święty Pan Zaſtępow,
Ciebieſne Iego Nicbo y Ziemia Chwały. Przez
go Baſzſzytkie Twole Nayświętſze Męki, przez
ką miałm boleſci Nayświętſzey Panny Ma-
Cie tayı, Przez to wſzytko com tu grzeſzny
oneg wſpomniał, y przez zaſługi wſzytkich SS.
tricy Twoich Naymiłoiſci wſzy JEZU: racz
Twoie grzeſznego w mey proźbie wyſſu-
w grohać, y niedopuszczay mi wpaść w moc
alebnie przyłaciółow moich, wyrwiey mnie
Two Boże z mocy ich, iakoſ wybawił Joná-
przeza z wnętrzoſci wieloryba, Zuzannę od
ją naymierci, Daniela z paſzczeki Lwow, Pio-
ne bratra z głębokoſci Morſkiey. O Boże Wſze-
miłſze chmogący, Stworco y Odkupicielu moy
wſz Naymiłoiſciernieyſzy: raczże mnie iuż wy-
owe ſłuchać w tey proźbie moiey (*Tu wſpo-
dzieſz miſiey o co Maſz Paná Boga proſić*) wſzak:
w Nieſ raczył rzecz ſłowem ſwoim Nayświę-
Aniełſzym: O cokolwiek w Imię moje proſić
iętſz będziecie, wſzytko wam będzie dano.
Prz Wierzę iż mnie raczyſz pocieſzyć w tey
prz proźbie moiey, bo wiem o tym dowodnie

Naylitościwszy JEZU, że Niebo y Ziemia
 przeminie a słowo Twoje Nayświętsze
 przemieni się nigdy. Raczże mnie z grzechu
 moich podzwignąć, y lubo nie
 jestem godny, zebyś mnie miał grzeszne
 ratować, lednak weyrzeczy na nieograniczone
 Miłosierdzie Twoje, a wspomnij
 namnie grzesznika, zem Stworzenie Two-
 je: żeś mnie Ty Boże stworzył na swię-
 te Nayświętsze wyobrażenie, żeś mnie
 raczył odkupić Twoją krwią przena-
 droższą, daruły grzechy moje, y odpus-
 tnomnemu Stworzeniu Wierzę że weyr-
 zysz na wielkie zasmucenie serca mego
 bo ktoż mnie inny ma pocieszyć. Iż
 nie Ty o miłosierny Boże moy. Nie
 puszczayże mnie tedy y wspomóż moją
 ledyna nadzieję moją litościwy JEZU
 Odkupicielu y Oycze moy, niech będę
 naypodleyszym w łasce Twoiey Stwo-
 rzeniem między wszystkiemi. O wiel-
 kiej litości Boże, przez Twoję Świę-
 miłość, którąś umiłował Człowieka, iż
 nie żałował zstąpić na ten świat, dla Zba-
 wienia ludzkiego od wielkości Chwały
 Twoiey Nayświętszey, iż się stał Człowie-
 kiem, y podjął okrutną śmierć Stwo-

rzy.

Zleceń dla swiego stworzenia; SŁOWO
 CIEŁO się Ciałem. O Nayłaskawszy Pa-
 nje Jezu Chryste, Naymocniejszy Monar-
 cho: przez twoją wielką miłość, którą umi-
 wał Człowieka, chieyże mnie iuż w tey
 potrzebie wysłuchać y pocieszyć. Wie-
 dzę iż Ociec iest nieistworzony, Tyś Syn
 Oycy przed wieki zrodzony, potym
 złąwszy w czasie Człowieczeństwo, z
 ystey Panny Maryi nienaruszywszy
 nieśkiey Całości narodzony. Duch
 święty od Oycy, y Ciebie syna pochodzą-
 cy, Trzy to są Osoby, a jeden Bog prawdzi-
 wy. y wierny, miłością dziem niekończo-
 mą napełniony. Zstąpiłeś z Nieba synu
 wieczny w Żywot Panny Nayświę-
 tzey, y dziejąc się miłością przemieszki-
 wałeś w Iey Nayczystszym Żywocie, by-
 szy Bogiem, Krolem, y Panem wszel-
 cey Chwały, stałeś się Człowiekiem. O
 jak wielką y niewymowną Niepokalaną
 miłość y Matką Nayświętszą Maryą, na
 ten czas na Duszy y na Ciele pociechę y
 dość miała, kiedy za sprawą Ducha
 przenayświętszego, Ciebie Syna Nayuko-
 niańszego poczęła. Niechże iateż tedy
 miłosierny JEZU pocieszony zostanę

Duszy y na Ciele spraw ná to iako ie
Naylitościwszy dlateyże námienioney
ciechy Naymilszey Matki Twoiey Mar
JEZU moy, Amen.

MODLITWA. II.

O BOZE Nieśmiertelny w ktorego w
dzy Zycie ludzkie, który wśzytk
y kaźdemu zo sobna wymierzyłeś lata, n
znaczyłeś miesiące, tygodnie, dni g
dziny, y momenta, dla czego nád zam
Twoy nikt y lednego nie przyczyni so
momentu. Wychwalam y błogostaw
Nayświętsze iporządzenie Twoie,
wszyscyemi Świętymi w Niebie, który
ie tam nieustannie wychwalaia. Nie
będzie wola Twoja iak w Niebie tak
y ná Ziemi, ktoregokolwiek momen
tu, y ná którym kolwiek miejscu chce
mnie wziąć z tego Swiata. Jednak p
kornie z głębokości serca suplikuję
Ciebie: nie dopuszczay o miłosierny Bo
w złym mi umierać stanie, strzeż m
w całym Zyciu od wszelkiego grzechu
dodaway łaski do kochania Ciebie, y
do wszelkiego postępku duchowneg
abym kaźdego momentu w Two
iey zostając łasce, y ostatni momen
takiż.

jakież miał, y w Ręce Twoje Błaskie przy-
jęty był. O Jezu, Jezu Naysłodzizy y
Zbawicielu, bądźże mi Miłosiernym Je-
zusem teraz zaw ze y w godzinę śmier-
ci moiey. Amen.

FRUKT VI.

*S. Augustyna Infutata Hipponenńskiego, y
wielkiego Doktora Kościoła Bożego.*

O Pragnieniu Jezusa.

Panie Jezu niech Cie poznam
I samego siebie doznam,
Niech nie pragnę tylko Ciebie,
Wyrzekłszy samego siebie,
Co zrobię, niech ku Czei Twojej
Będzie, á ku wzgardzie moiej
Niech nie myślę nic inzego
Tylko Ciebie Boga mego.
Niechay umrę wżyték w łobie
Niech nie żyję tylko w Tobie
A iakośieś lutościwy
W Każdey rzeczy Szczodrośliwy.
Daw ábym Cię nślałował
A sam siebie prześlałował.
To wley w serce Dufze moiej
Ábym zadał drogi Twojej.
I sam siebie niechay strzege
A do Ciebie niech przybiegę.

Racz to sprawić łaską Twoją
 Zmiłuj się nad Duszą moją.
 Przy mym zdaniu niech się stołę;
 Twoich Sądów niech się boję,
 Lecz: mnie między wybranymi
 A nierachuy z przeklętymi.
 Niechay nie nie ufam w sobie
 Lecz nadszele niech mam w Tobie;
 Dla Ciebie niech usługuję
 I Ciebie tylko miłuję.
 Spoyrzrzy Okiem Twym łaskawie
 A żebym Cię kochał prawie
 Weź mnie gdy tego pożądam
 Ciebie Jezu niech oglądam, Amen.

MODLITWA I.

O dobry Jezu, o Najłitościwszy Jezu,
 Jezu, Synu, Panny Maryi, pełny
 miłosierdzia y łaskowości. O Najśłod-
 szy Jezu, zmiłuj się nademną, według
 wielkiego miłosierdzia Twego. O dobry
 Jezu, proszę Cię: przez łowę krew Prze-
 naydroższą, którąś za ludzkie grzechy
 przelał, y z Ciała Twego Najświętszego
 do krople wysączył, abyś raczył obmyć
 wszelkie nieprawości moje, y miłosiernym
 okiem weyrzrzeć na mnie nędznego sługę
 Twego. Ciebie pokornie, o odpuszcze-
 nie

ie' winy proszę, y Twego Świętego Mi-
 osierdzia wzywam, nie dopuszczay ábym
 ył potępiony ná wiekl. którym iest od
 Ciebie z niszczego stworzony. O dobry
 czu niechay mnie nie zagubia nieprá-
 wość moia, ktorego stworzyła wszechmo-
 na dobroć Twoja. O Najśaskawszy Je-
 zu, zmiluy się nademną, pokley lescze
 zas mam udawac się do Miłosierdzia
 Twego, abyś mnie nie potępił w owę
 chwilę, kiedy wszelkie Stworzenie ro-
 zumne przed Strażliwy sąd Twój będzie
 stawione, bo coż za pożytek będzie krwi
 Twojej przelanej, leżeli nie uydę wle-
 zney katowni. Ey nie umarli Ciebie
 chwalić będą miłosierny Jezu ani ci wízy-
 cy, ktorzy, do Piekła wstępują. O do-
 ry Jezu, o śaskawy, y najmilszy Jezu,
 aczże mnie przyłac w poczet y liczbę
 wybranych Twoich O Jezu Zbawienie
 Ciebie wlerzających. O Jezu pociecho
 Ciebie się uciekających. O Jezu roskó-
 zne pocieszenie wszystkich pod Ciężarem
 grzechow swoich załóśnie wzdychałych
 O Jezu Synu Panny Maryi, łraczże w serce
 moje włac łaskę Twoję, Mądrość, Czy-
 łość, miłość, pokorę ábym Cię mogł do-
 skona-

skonale miłować, chwalić, y w Tobie si-
wiekuście kochać. Tobie służyć, z Cie-
bie, od Ciebie odnosić Chwałę, spraw to
o Najmiłosierdnieyszy Panu Jezu Chry-
ście, Amen.

MODLITWA. II.

O Najtłaskawszy Jezu, iá się Tobie o-
daię dnia dzisieyszego, y do nieśkoń-
czonego Miłosierdzia Twego Przenay-
świętżę go ofiaruję się. Do głębokich Ran
Ciała Twego Najświętższego udaię się
Woda y krew, która płynęła z Najświę-
tższego serca Twego, niechay mnie bron-
niá strasznym Sądzie Twoim. Najświętższe
Ciało y krew, niechay mnie zakarmi y
napoi, Najświętża śmierć Twoia, nie-
chay mnie zachowa ku żywotowi wie-
cznemu, krwawe krople, niechay moje
zmyją grzechy. O Boże mój: Twój gorz-
ki smutek ofiaruję Najmiłszemu Oycu
Twemu ná odpuszczenie grzechów mo-
ich wielkich. Twoie wzgardy y zły-
wości Najukochańszy Jezu, któreś cier-
piał, niechay zapłacą ná grzechy moje.
Twoie ciężkie urąganie y ból, niechay
chcę, niechay mnie Salwają. Te wszystkie
boleści Twoje mój Jezu: Ojcu Two-

mu Niebieskiemu za wszystkie niedbal-
stwa moje oddaę. Twoja wielka miłość
niechay mnie obroni. O Panie Jezu Chry-
ście. Twoja Święta krew, niechay mnie
z Szpetności grzechow oczyści. Twoja
rozrانیona Głowa, niechay mnie ucho-
wá od wszelkiego złego. Twoie niewin-
ne osądzenie, niechay mi będzie ná od-
puszczenie grzechow y długow moich.
Twoie prace niechay nadgródzą popet-
nione niedbálstwa y złości moje. Two-
ia nagość, niechay mnie okryje, Twoia
gorzkość, y Twoie ciężkości śmiertelne,
zranione Nogi, Ręce, y Serce Przenay-
świętsze, niechay mnie osłoni. Kładę
się wszytek do Twoich Ran Nayświę-
tszych, krew Twoja z Przenayświętšie-
go serca Twego, niechay mnie pośili.
Twoja Boská moc niechay mnie utwier-
dza, y zachowa od wszelkiego złego
ná Dusz y ná Ciele. Twoie bez litości bo-
leści, niechay mnie błogosławią. O gorz-
ka męko Jezusowa, zachoway mnie ná
wieki. O Naygłębsze Rany! bądźcie mi
ná pomocy w ostatnią godzinę śmierci mo-
iej. O prawdziwa krwi Jezusowa, obmyj
grzechy moje przed Oycem Twoim. á Bo-
giem

głem molm. O Pánie Jezu Chryście, Two-
le boleści, Twoła śmierć, Twole uczynki
dobre, Twole náuki, niechay mi będą po-
mocne poprzestać sprosnych nátogow y
złotci molch. Oddaę się do otwartego
serca Twego, y ufam w záslugach méki
y śmierci Twoley. tudziesz w nieogran-
czonym Miłosłedziu Twoim, ze mnie
przyjmiesz do łaski swoley, ktoremu się
lá ze wszystkimi przylaciótami, nieprzy-
laciótami, Rodzicami krewnymi polecam.
Y oddaę teraz y ná wieki wiekow, Amen.

SALUTACYA.

*Ran Przenaydroż/zyeb Jezusa Chrystusa
Paná Miłosłernego.*

Zawitaycie Naydroższe Jezusa Rany,
w Wízechmoczności Oycá, który dał
was. Witaycie w Mądrości Syna, który
otrzymał was. Witaycie w dobroci Du-
cha Nayśwłétszego, który przez was o-
kóp narodu ludzkiego dokończył. Wam
zalecam mnie, w Was ukrywam mnie, w
was! zataplam mnie: ábym waszą obroną
mogł byđz ochroniony, y uwolniony od
Czratá przekłétego, Amen.

UKŁON

••XIX•• 99
UKŁON CODZIENNY.

*Do Pięciu Ran Zbawiciela Pana, Polecam
sobie y wszystkie stany w Rany Jego Najsw:*

Naywdzięczniejszy, y naylitościwszy
Jezu: czynięć głęboką adoracyą, Ra-
nie Ręki prawey Twoley, day mi proszę
Zwycięstwo zemnie samego, y łaskę wy-
korzeniającą wszelakie z serca mego nie-
prawości, y do złego skłonności.

W tąż Ranę: polecam Tobie wszytek
Kościoł Święty Katolicki, nawręcenie
niewiernych, upamiętanie wszystkich He-
retyków, ktorych do Kościoła chcley
przyłączyć Świętego.

Oycze nasz Gc. Zdrowat Marya Gc.

Naycierpliwszy Jezu: Kłaniam się Ra-
nie lewey Ręki Twoley, proszę Cię day
mi Cierpliwość we wszystkich przeciwno-
ściach, użyć mi meśwa w ostatnim ży-
cia mego terminie y łaski uchronienia się
wleczney śmierci.

W tąż Ranę Twoją Świętą, polecam
Tobie wszystkie oboley Płci wiernych
Twoich.

Oycze nasz Gc. Zdrowat Marya Gc.

Nayłaskawszy Jezu: kłaniam się Prze-
nayswiętszcy Ranie Prawey nogi Two-
iej,

iey day mi proszę tę łaskę, abym lepiej postępował w Cnotach Świętych, y w Zachowaniu Przykazania Twego.

Wtęż Ranę Świętą, polecam Tobie wszystkie Osoby Duchowne, y oboiey Płci Zakonne.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Naymiłosciwszy Iezu: kłaniam się Ranie Przenayświętszey lewey Nogi Twoiey, proszę Cię wybaw mnie od wszelkiego Niebezpieczeństwa, tak dusznego iako y cielesnego y day mi łaskę, abym się mógł uchronić wszystkich grzechów wiadomych.

Wtęż Przenayświętszą Ranę polecam Tobie wszystkich moich Dobrodzieiów, pokrewnych, powinnych y wszystkich innych, za których, powinienem się modlić.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Naymiłosiernieyszy, y Nayukochańszy Iezu: ja Naynlegodnieyszy grzesznik, kłaniam się Ranie Przenayświętszego Boku Twego, proszę Cię pokornym sercem, abyś mnie jak Naygorątszą, zapalił miłością żebym nie co innego tylko Ciebie i samego całym sercem y Affektem kochał y niewygał ku Tobie zawsze pałał miłością

scia

Modlitwa do Ramienia Jezusowego 61

cia. Polecam tey Przenayświętszey Rá-
cie: Dufze w Czyſcu zatrzymane Tobie
Nayukochańſzy Nayliſtościwſzy Iezu, y
proſzę głębokim y uniżonym ſercem
chciey mieć żlitowanie nad niemi.

Oycze nasz Ec. Zdrowaś Marya Ec. y

Wierze w Boga Ec.

M O D L I T W A.

Do Ramienia JEZUSOWEGO.

O Nayłáskawſzy, o Naymiłofierniey-
ſzy, y Nayłódſzy Panie Iezu Chry-
ſte: Naypokornieyſzy Baranku Boży: Iá
nędzny y grzeſzny Człowiek, pozdra-
wiam y czczę Tę Przenaydroższą Ranę
Twoię, którą Ty na Przenayświętſzym
Ramieniu Twoim otrzymał, w ten czas,
kiedys ciężki Krzyż, ná którymś miał
bydź zawieſzony, y zamordowany nióſł.
Dla tey Rany á czaſt dla trzech z niey wy-
chodzących kości, z ktorychś oſobliwie
ciężki ſć wielka, y boleść nad inne bole-
ści, w Twoim Przebłogoſławionym Cie-
le ponosił, y ućierpiął, wzywam Cię, bło-
goſławię, czczę, y wielbię z uprzejmego
ſercá mego o Nayboleſnieyſzy Panie Iezu
Chryſte, dziękuię zą tę Przenayświętſzą,
y naygłębiſzą Ranę Ramienia Nayſwie-
tſzego

szego Twego; a proszę Cię pokornym se-
 cem, abyś się dla niewypowiedzianey bo-
 leści ktorąś z Tey Rany tak głębokley
 clerpląt, y dla ciężkiego ciężaru grzecho-
 wego, któryś na tey Ranie Przenayświę-
 tzey ponosił, nad nędznymi Duszami w
 Czyścu zostającymi, y nademną grze-
 sznym zmiłował, wszystkie nieprawości, y
 codziennie grzechy moje, dla nieśkończo-
 nego Twego Miłosierdzia, o Iezu wielkley
 dobroci odpuszcł, a potym abyś mnie prze-
 tę Krzyżową drogę, y krwawe stopnie
 Twoje, do wiecznego zaprowadził
 Krolestwa, Amen.

L I T A N I A

O Życiu y Męce Chrystusowej.

K yrie eleyson, Chryste eleyson,
 Kyrie leyson,

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Oycie z Nieba Boże,

Synu Odkupicielu Swiata Boże

Duchu, Święty Boże

Święta Troyco iedyny Boże

Iezu od wszelkich narodow spragniony

Iezu na Swiat od, Oycy Przedwiecznego

reślany,

Iezu

Zobacz

Iezu Słowo Wcielone
 Iezu z Panny Maryi narodzony
 Iezu w pieluizki obwiniony,
 Iezu w Złobie złożony,
 Iezu mlekiem Panieńskim karmiony,
 Iezu od Palterzow w śtayı uznany
 Iezu od Najswiętszey Mārki y Trzech
 Krolow uczczony,
 Iezu w Kościele prezentowany,
 Iezu mile od Symeona przyity,
 Iezu od Heroda na zgubę szukany,
 Iezu do Egiptu zaprowadzony,
 Iezu w Nazarecie wypiełgnowany,
 Iezu w Kościele znaleziony,
 Iezu Rodzicom poddany,
 Iezu od S. Jána ochrzczony,
 Iezu na puszczy tentowany,
 Iezu w Wielkiey nienáwiści miany,
 Iezu nád miastem Ieruzálem zapłakany
 Iezu Krolu z pokorą, do Ieruzalem
 wchodzący, (dany,
 Iezu zá trzydzieści šrebrników zaprze-
 Iezu krwawym potem zlany,
 Iezu pocałowaniem od Judasza wydany,
 Iezu od Zołnierstwa związany,
 Iezu od Uczniow opuszczony,
 Iezu Annászowi y Kaifaszowi prezentowa-
 ny, E Iezu

Zmiłuy się nád námi.

Zmiłuy się nád námi.

ym sen
 ey bo
 oklet
 echo
 świę
 mi w
 grze
 iel, y
 ncz
 elkie
 prze
 pnie
 zlił
 no
 Zmiłuy się
 nego
 zu

Iezu Policzkowy,
 Iezu od fałszywych świadków oskarżony,
 Iezu niewinnie na śmierć osądzony,
 Iezu po Twarzy świętej plwany,
 Iezu mający oczy zasłonięte,
 Iezu od Piotra zaprzany,
 Iezu Piłatowi oddany,
 Iezu od Heroda wyśmiany,
 Iezu w białą szatę przybrany,
 Iezu nad Barabbę spótponowany,
 Iezu okrutnie sieczony,
 Iezu w szatę purpurową ustrójony,
 Iezu Cierniem ukoronowany,
 Iezu trzciną nie raz uderzony,
 Iezu do Krzyża zobligowany,
 Iezu woli Żydostwa oddany,
 Iezu Krzyżą ciężarem obciążony,
 Iezu iak niewinny Baranek na zabicie prowadzony,
 Iezu z szat odarty y sromotnie obnażony,
 Iezu gozdziami na Krzyżu niedyskretnie przybity,
 Iezu na Tymże Krzyżu żelżony,
 Iezu któryś za nieprzyjaciół Oycá Przedwiecznego prosił,
 Iezu któryś Janá Matce swojej, za syna Testamentem legował,

Ie-

O Życiu y Męce Jezusowej

65

Jeżu któryś Oycu Przedwiecznemu
Ducha swego zalecał,
Jeżu któryś umierając Duchá Jemuż
oddał,
Jeżu z Krzyżá złożony y w grobie po-
chowány,
Jeżu chwalebnie z Zmartwych wstały,
Jeżu w Niebo z tryumfem wstępujący,
Jeżu Pośredniku nasz.
Bądź nám miłościw Przepuść nám Jeżu.
Bądź nám miłościw, Wyśłuchay nas Jeżu.
Od wszego złego,
Od grzechu każdego,
Od nágłej y niespodziewaney śmierci.
Od siideł Szatáńskich,
Od gniewu nienáwiści y wszelkicy
złej woli.
Od powietrzá głodu Ognia y woyny.
Od piorunow y gwałtowney niepogody
Od potępienia wiecznego.
Przez náyczystsze Wcielenie Twoje.
Prz. z cudowne narodzenie Twoje.
Przez obrzezanie Święte Twoje.
Przez Chrzest y Święty Pośt Twoy.
Przez wszystkie prace Twoje.
Przez krwawy pot Twoy.
Przez boleści y nieznosne katownie-
Twoie. Ea Przez

Zmilkuy nad námi.

Wybaw nas Jeżu.

Przez okrutne koronowanie Twoie.

Przez nie litościwe upręgiżza biczowanie
Twoie.

Przez łązy y nagość Twoię.

Przez pragnienie Święte Twoie.

Przez przebicie włócznią Boku Two-
go Najświętszego.

Przez drogą śmierci y Krzyż Twój.

Przez Najświętsze pięć Ran Twoich.

Przez Chwalebne z Zmartwychwsta-
nie y w Niebo wstąpienie Twoie.

Przez Zesłanie Ducha Najświętszego.

W Doleń Sadu Twego.

My grzeszni wołamy. Wyśłuchay nas Jezu

Abyś nam grzechy odpuszczyć raczył.

Abyś nas do pokuty prawdziwey przy-
prowadzić raczył.

Abyśmy Ciało nasze z występkami y
pożądliwościami ukrzyżować umieli

Abyśmy Krzyż nasz codziennie nosić
y Ciebie we wszystkim naśladować
mogli.

Abyśmy Cię Jezu Ukrzyżowanego za-
wż przed oczyma mieli.

Ażebyś łaskę Ducha S. w serca nasze
wlać raczył.

Ażebyś nas w liczbę wybranych Two-
ich przyjąć raczył.

Abyś

Wyśłuchay nas Jezu.

Prosiemy Cię wyśłuchay nas I.

Abyś
Abyś
dzie
Bára
świata
Bára
świata
Bára
świata
Chryśt
Kyri

Oycze

Bo
Dud
śes by
dzony
niem
jako B
ny, pr
tem,
od fał
ciem
nami z
ny, be
derzán

Abyś nas wysłuchać raczył.

Abyś nad nami swoje pokazał miłosierdzie.

Báranku Boży który gładzisz grzechy świata Przepuść nam Jezu.

Báránku Boży który gładzisz grzechy świata Wyśłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata Zmiłuj się nad nami.

Chryście usłysz nas Chryście wysłuchaj nas

Kyrie eleyson Chryście eleyson.

Kyrie eleyson.

Oycze nasz *Ec Zdrowaś Marya Wierze Ec.*

MODLITWA.

BOże: który dla Odkupienia Narodu
Judzkiego chciałeś się, narodzić, chcia-
łeś być obrzezany, od Żydów wżgar-
dzony, od Judaszá zdrajcy pocałowa-
niem wydany, powrozami skępowany,
jako Báranek niewinny na śmierć skaza-
ny, przed Annaśzem, Kaifaszem, Piłá-
tem, y Herodem niegodziwie stawiony;
od fałszywych świadkow oskarżony, bi-
ciem y szyderstwem strapiony, plwoci-
nami zeszpecony, cierniem ukoronowa-
ny, bezbożnie policzkowany, uderzany,
na Twarzy zaślony, z sukni

obnażony, ná Krzyżu goździł przybit
z Krzyżem podnoszony, między Łotr
zawieszony, zotcią y ośtem polony,
włócznłą przebodzony. Ty Panie Mił
sierny przez Te Nayświętsze Męki Two
le; które iá niegodny rozważám, y prze
Święty Krzyż y śmierć Twoię, uwolnie
mnie od mąk piekielnych, á rácz zápro
wadzić tám, gdzie zaprowadziłeś Łotr
z Tobą ukrzyżowanego który z Oyca
y Duchem S. żyiesz y Krolujesz Bog
ná wieki wiekow Amen.

POZDROWIENIE

Wszystkich Członków Jezusowych.

Bądź pozdrowioná straszliwa wszy
kim mocarstwem Głowo. Páná M
łosiernego, Jezusá Chrystusá, Zbawiciela
Nászego, zá nás cierniem ukoronowaná
y trzciną potłuczoná Bądź pozdrowioná
Nayślicznieysza Twarzy, Zbawiciela N
szego Jezusa Chrystusa, dlá nas zeplwa
ná y spoliczkowaná. Bądźcie pozdro
wione Nayłaskawsze Oczy, Zbawicieli
Nászego Jezusa Chrystusa, dlá nás krwá
wemi łzami oblane. Bądźcie pozdro
wione Usta, Nayśłodksze, y Gardło nay
wdzięcznieysze, Páná Nászego Jezus
Chry:

Chrystusa, dla nas Zolcia, y ostem napawa-
wane. Bądźcie pozdrowione Uszy Nay-
szlachetnieysze, Pána Jezusa Chrystusa
Zbawiciela Naszego, dla nas potwarzami,
y żelżywościami napełnione. Bądź po-
zdrowiona pokorna Szyio, Pána Miłosier-
dnego Jezusa Chrystusa dla nas poszyl-
kowaná, y Grzbiecie, Nayświętszy za nas
biczowanem posieczony. Bądźcie po-
zdrowione, uczciwe Ręce, y Rámioná,
Pána Naszego Jezusa Chrystusa, za nás
ná Krzyżu rościłagnione. Bądźcie pozdro-
wione Nayczłisze Pierśi Zbawiciela Ná-
szego Jezusa Chrystusa, za nás przy Mę-
cie smutkiem stworzone. Bądź pozdro-
wiony Boku wielebny, Pána Naszego Je-
zusa Chrystusa, za nas włócznią Zolnier-
ską, otworzony. Bądźcie pozdrowione
święte Kolána Pána Naszego Jezusa Chry-
stusa, za nás ná Modlitwie często nakło-
nione. Bądźcie pozdrowione godne czel-
Nogi, Pána Jezusa Chrystusa Zbawiciela
Naszego, za nás goźdzmi przybite. Bądź
pozdrowione wszystko Ciało Nayświę-
te Pána Miłosierdnego, Jezusa, Chrystu-
sa, Zbawiciela Naszego, za nas ná Krzy-
żu zawieszzone, zranione, umorzone y
pogrze-

pogrzebione. Bądź pozdrowioná krwią i p
Przenáydroższą z Ciała Paná y Zbawicielem
Iá Chrystusa Jezusa za nás do Naymná y wétye
fzey Kropelki wylaná. Bądź pozdrociele r
wiona Nayświętzi Dúšo, Pána Násze miu g
go Jezusa Chrystusa za nás ná Krzyżu wrzech
Ręce Oycowskie poleconá. Przy tymżecią, py
polecaniu iá Tobie o wielkiey litości Panićością,
dziś, y zázwsze polecam duszę moję, żywistwer
wot moy, serce y Ciało moje, wszystkie Miłot
zmysły y sprawy moje, także wszystkie nie Jez
przyacióły, Dobrodzieie (syny) y kre-wa: 6
wne moje. Dusze Rodzicow, Bráci yczynią:
Siostr, y wszystkich przyaciół moich, á-ia dla
byś nas ráczył ízczęścić, wybawiác, y kim m
bronić według wielkiego Miłosierdzia ktes: c
Twego od wízelkiey zdrady Nieprzyiá-Rain. c
ciół naszych, ták widomych, iák niewi-ábym v
domych, teraz y ná wieki wiekow, Amen. ste Jez

MODLITWA.

O Siedmiu Słowach Jezusowych.

Panie Jezu Chryste y Zbawicielu moy, mna b
ko mo
tfzey
do Uc
to ze n
miłosć
dań.
batham
Miłosierny, który siedm słow przy
ostatnim zgonie Zycia Twoiego ná Krzy-
żu fromotnie wísząc przemowiłeś: pre-
tenduiąc tego od nás, ábyśmy zázwsze też
Nayświętsze słowa Twoie mieli w pá-
mięci;

krwili; pokornym proszę Cię sercem o Li-
 wościwy Jezu; przez cnotę y moc Twych,
 przyjętych słow, abyś mi darował winę,
 ydro wiele razy kiedy zgzeżyłem, albo z sie-
 lszemu grzechow śmiertelnych, który
 yż wrzech popełniłem, to jest: Czyli z azdro-
 ymnością, pychą, łakomstwem, czyli nieczy-
 Panieością, gniewem, obżarstwem, albo le-
 żyństwem, Ciebie Bożá mego tak dobrego,
 yłkie Miłosiernego obraziłem. Aprzeto Pá-
 łkie, Jezu Chryste: któryś wymowił te slo-
 wa: *Oycze przepuść im bo nie wiedzą co*
robią: rącz mi dáć tę łaskę, aby mi też y
ch, á-á dla miłości Twojej, odpuścić wszyst-
ć, ykim moim nieprzyjaciółom. I iáko rze-
rdziaktes: do Łotrá: Dziś ze mną będziesz w
zyiá- Rain. dayże mi takie życie prowadzić,
 aby mi w godzinę śmierci od Ciebie o Chry-
 ste Jezu usłyszał też same słowa Dziś ze
 mną będziesz w Niebieskim Rain. A iá-
 ko mowiłes do Mátki swojej Náyświę-
 tšzey *Niewiašto oto syn Twój,* potym
 do Ucznia: *Oto Matka Twoja:* uczyni-
 to ze mną o dobrotliwy Jezu, aby mi-
 miłość Twoiá Náyświętšzey Matce od-
 dáłá. I iáko rzekłes: *Eli Eli Lammá Sab-*
bathani to jest: *Boże moy: Boże moy ná*
 coś

coś mnie opuścić: racz mi dać tę łaskę
 abym w każdym utrapieniu y przykroś
 mógł mówić: Oycze moy, Pánie mo
 Zmiłuy się nád grzesnikiem, y ráruy mni
 Krolu moy, y Boże moy, który właf
 krwią Twoią Nayświętszą odkupił
 mnie. A iákoś mówił: *Pragnę*: to ie
 Zbawienia Dusz Świętych, które w oc
 kłaniach były, y Ciebie czekały. Da
 mi takie pragnienie o Jezu, abym nie tr
 szego nie pragnął tylko Ciebie samego,
 kochał Cię iáko źródło Zywey wody
 źródło wlecnego światła całym serc
 pragnieniem. Iáko wymowiłeś: *Oycze*
wo Ręce Twoje oddaę Ducha mego; rac
 mnie tym udarować faworem, abym prz
 ośtatnim Zyciá mego terminie, doskonał
 y wolno mógł wymówić te słowa: *Oycze*
Niebieski Przedwieczny Boże: oddaę
Ręce Twoje Ducha mego, przyimle
 mnie iść chcącego do Ciebie, boś mi t
 tylko, żyć do czasu pozwolił. A iáko n
 ośłatku wymowiłeś: *Spełniło się*: Co si
 znaczy: że się iuż wszystkie prace, faty
 gi, boleści któreś zá nas przyjąć raczy
 skończyły. Day mi tę łaskę swoję świę
 tą, o Miłosterny Panie abym mógł użyć
 szc

Łaskę, że przy ostatniem Zyciá mego zgonie,
 Ten głos Najsświętszy Twój: Podź Du-
 zo, przyłaciotka moia, kochanko moia,
 y mnie obłubienico moia, już się skończyły wszy-
 wtaśzkie twoje mizerye, y dolegliwości, spiesz
 kupić, byś ze mną z Aniołami, y wszystkiemi
 to ieświeniami wieczney zażywała Rádości, A.

WESTCHNIENIA NABOŻNE

Do każdej Godziny Męki Jezusowej.

O Jezu Naypokornieyszy; który o go-
 dzinie szóstey wieczornej do Ucz-
 niów y samego nawet zdraycy Twego
 Judasza nogrzucites się, y oneż obmy-
 wales, ábyś moię skonfundował wynio-
 słość. Przepuść y zmiłuy się w godzinę
 śmierci moiey, niech mnie nie nádyma
 żadná pycha, áni niech się nie wynosi ser-
 ce moie nádemnie.

O Jezu który o godzinie siódmej wie-
 czornej, Najswiętszy Sakrament Ciała y
 krwi Twoiey postanowites, áby był po-
 siłkiem Duszy moiey. Niepamiętay le-
 żelim go kiedykolwiek pożywał niego-
 dnie, y zmiłuy się nádemną w godzinę
 śmierci moiey nie dopuszczay, ábym bez
 tego Zbawiennego posiłku, głodny scho-
 dził z tego świata, y w taką wielką wie-
 czność nie był gotow drogę. **O**

O Jezu: który o godzinie ósmej wie-
czornej, z Uczniami twymi pożegnał
się, miłością zaleciwszy, y Oycu Przed-
wiecznemu ich poleciwszy, Przepuść mi
proszę: ieżellm kiedy przeciwko Miłości
bliźniego postąpił sobie, y Zmiłuy się na
demną w godzinę śmierci moiej, a uczyni-
ąbym w Miłości Twojej, y bliźniego u-
mierzał.

O Jezu: który o godzinie dziewiątej
w nocy do Ogroyca wyszedłeś gdzie
do śmierci Krzyżowej ofiarowałeś się Bo-
gu Oycu Twemu, czyniąc posłuszeństwo
Przepuść proszę pokornie mnie grzesz-
nemu, wielem razy mógł być nie posłu-
szny, Twoim Przykazaniom Świętym, y
zmiłuy się w godzinę śmierci moiej, y da-
j te łaskę. abyśm posłuszny y gotowy by-
dąc do śmierci, Miłością Twoją z tego
schodził Światą.

O Jezu: który o godzinie dziesiątej w
nocy, modląc się w Ogroycu, y krwawym
pocąc się potem, zdałeś się na wolą Oycy
Twego Przedwiecznego Stworcy moie-
go. Przepuść mi Panie proszę Cię: że-
m wiele razy przeciwko woli Twojej Naj-
świętszey postępował sobie, y zmiłuy się
wgc-

y wie godzinę śmierci moicy, ábym się we-
gnąć upodobania Twego y woli Twoicy
Przed świętey, we wszystkim konformować.
Przepuść mi O Jezu który o godzinie iedenast y, w
mocy od Judasza wydany, od Żydostwa
chwycony, od Uczniow opuszczony zo-
stał. Przepuść mi proszę Cię Pánie: żem
tylko tyle razy wydał grzechami moimi
śmierć, y zmiłuy się nademną w go-
dzinę śmierci moicy, ábym od Ciebie, y
aniołow Twoich nie został opuszczony
na wieki.

O Jezu: który o godzinie dwunastey w
noc do Anásza, niby Złoczyńcá prowa-
dzony, y od sługi, w Náyświętszy Poli-
czek byłeś uderzony. Przepuść mi Jezu:
wiele rázy lekomyślnie porwałem się na
Bóg, y zmiłuy się w godzinę śmier-
ci moicy, ábym w gniewie Twoim nie
był strasowany, y uderzony o Plekło.

O Jezu: który o godzinie pierwszey po-
łnocy, do Kalfasza wiedzion, y przed
nim w wielu rzeczach oskarżony byłeś.
Przepuść mi proszę Cię Pánie; żem tak
wiele kłamstw w Życiu moim popełnił,
y zmiłuy się nademną w godzinę śmierci
moicy, y dáy mi tę łaskę, áby więcej nie
posta-

pośtała żadna zdrada w ustach moich
 ale prawdziwie y rzetelnie abym kochał
 tak Ciebie, jak y bliźniego moiego.

O Jezu: ktory o godzinie drugiej w
 noc w domu Káifalзовym wyśmiany
 splwany, y policzkowany zostałeś. Prze-
 puść mi Pánie: żem się z Ciebie nie raz w
 grzechach moich nąśmiewał, y zmiłuj
 się nądemną w godzinę śmierci moiej, a
 by przy ostatnim Zycia mego zgonie, lar-
 wy piekielne nie nąśmiewały się, y nie
 cieszyli się ze mnie nieprzyjaciele moi.

O Jezu: ktory o godzinie trzeciej w
 noc, od Piotra byłeś trzy razy zaprza-
 ny. Przepuść mi Pánie: żem się Ci bi-
 kiedy zaparł złymi uczynkami memi,
 Zyciem nieczotliwym. A zmiłuj się
 godzinę śmierci moiej, abym w wyzna-
 niu prawey wiary Tobie Bogu umierał.

O Jezu ktory niewinny będąc, o go-
 dzinie Czwartey zraná, od Arcykapłanow
 winny, śmierci byłeś proklamowany
 Przepuść wszystkim fałszom moim, kie-
 dykolwiek popełnionym, y zmyślonym
 sądom. A zmiłuj się nądemną w godzinę
 śmierci moiej, y day mi tę łaskę a-
 bym prawdziwie obżałowawszy prze-

szcze-

czera pokutę, y satysfakcyą uczyniwszy
ten kryminał, sąd Twoy nie był mi
potępienie, ale ná Zbawienie.

O Jezu: ktory o godzinie piątey zraná,
domu Piłatá w wielu rzeczach znowu
byłeś udany fałszywie. Przepuść mi Pá-
nie: żem tyle rázy grzesząc, słuszną da-
łem przyczynę Czartu przekłétemu, áby
mnie przed Twoim Trybunałem oskar-
zył y udał. Zmiłuy się nádemną w go-
dzinę śmierci moley, odpuść mi to wszy-
tko, áby nieprzyziaciel duszny, nie miał
mnie w czym udawać przed Tobą o Jezu.

O Jezu: ktory o godzinie szostey zraná
od Heroda w szacie białey wzgardzony,
y wyśmiany byłeś. Przepuść głupstwu
y szaleństwu memu, że Tobą tak dobrym
Pánem, pogardziłwszy, słuchałem świata,
Ciłatá, y Czartá. Zmiłuy się nádemną w
godzinę śmierci moley, aby nie miał iá-
kley ná ten czas przyczyny szydzenia się
ze mnie, Czart moy nieprzyziaciel.

O Jezu: ktory o siódmej godzinie zra-
ná od Piłatá sponowany byłeś. y ná
męki skazany. Przepuść mi Pánie żem
Cię tyle rázy lekkością mołą y płochością
sponowwał, Zmiłuy się nádemną w
godzi-

godzinę śmierci moiej, akys mnie od sie
bie nie odrzucił, ale mnie przyjął na wiek.

O Jezu: który o godzinie osmej zran
byłeś okrutnie biczowany, y Cierniem
koronowany. Przepuść mi Panie wiel
razym Ciału niemu dogadzał, y zmiłuj
się nądemną w godzinę śmierci moiej
aby m z sprosności Ciała będąc oczyszczony,
mogł się na gody wieczne w szaci
niewinności pokazać.

O Jezu: który o godzinie dziewięte
zraną będąc niewinny, od Piłatą byt
na śmierć Krzyżową oddany. Przepuść
Panie moy grzechom moim, które byt
przyczyną na śmierć skazania Twego,
Zmiłuj się nądemną w godzinę śmierci
moiej, niechciey mnie na śmierć wieczn
potępić.

O Jezu: któryś o godzinie dziesiąte
zraną ciężki Krzyż niósł na gorę kal
waryi. Przepuść mi Panie: żem tyle ra
zy Krzyże z Twoich Rąk na mnie wło
żone odrzucał od siebie, y Zmiłuj się na
demną w godzinę śmierci moiej, aby m
Zbawiennym znakiem Tau to jest Krzy
ż Świątego będąc wyznaczony, w dzie
ostatekiego sądu, mogł się pomieścić u

pra-

awey stronie, z wybranemi Twoimi.

O Jezu: który o godzinie iedenástej przed południem ukrzyżowan zostałeś, i Gorze kalwaryi, Przepuść mi Pánie: m rąk, y nog moich wiele razy ná te záżywał, y Zmiłny się nádemną w godzinę śmierci moiej, abym Ciátu y Swiatu ukrzyżowany będąc: Tobie łámemu był, y umarł w ściśnieniu Krzyża Twoiego,

O Jezu: który w samo południe o godzinie dwunástej ná Krzyżu za mnie byłeś w górę podniesiony. Przepuść mi Pánie żem się wiele rázy przeciwko Ciebie samego y bliźniego wycisł y zmiłuy się nádemną w godzinę śmierci moiej, niech odblewę łaskę Twoię, pociągniey mnie dla siebie w Niebo, iákoś dobrego obra pociągnął z Krzyża do Raju.

O Jezu: który o godzinie pierwszey po południu Nieprzyjaciołom Twoim y wszystkim grzesnikom o odpuszczenie Oycá Twego Przedwiecznego prosileś. Proszę Cię przepuść mi Pánie, żem tyle razy nienawiści gniewy, ránkory, przeciwko bliźniemu w sercu moim miewał. Zmiłuy się nádemną w godzinę śmierci

moley, dáy mi tę łaskę, ábym z całego
sercá odpusćiwszy, wszystkim nieprzyja-
cióm moim, y z niemi się pojednawszy
w pokoju odpoczywał.

O Jezu: który o godzinie drugiey po
południu, gdyś miał pragnienie, osten-
byłeś poiony. Przepuść mi Panie: że-
tyle rázy w napoiu moim żadnego nie-
miał temperamentu, y Zmiłuy się náde-
mną w godzinę śmierci moiey, day sku-
teczny temperament, ábym mógł szcze-
śliwie czerpác źródło wieczności.

O Jezu: który o godzinie trzeciey po
południu, Duchá Twego w Ręce Oycá
Przedwiecznego oddając: skłoniwszy Najs-
świętszą Głowę, życie skończyłeś. Prze-
puść mi Panie że bardzley do marność
światá, ániżeli do Ciebie Zbawicielá mo-
iego, Duch moy był skłonny i zmiłuy
się nálemną w godzinę śmierci moiey
ábym szczerze do Ciebie się náwruciwszy
Duchá mego w Twoje Najswiętsze Ra-
ny oddał, y miłością, miłości Twoiey
umierał.

O Jezu: który o godzinie Czwartey po
południu, Bok Twoy Przenayświętszy
terce miałeś przebite. Przepuść mi o Pa-
nie:

je: żem sercá mego częścicę do światá,
 niżeli do Ciebie Bogá dobrotliwego za-
 wywiał, bardziey się w nim niżeli w To-
 ie kochał. Zmiłuy się nademną w go-
 lew po żinę śmierci moiey, áby ná ten czas
 ostem áłym Cię sercem ukochawszy, Duszá
 : żemnoią, przez Bok Twoy Najsświętszy, iá-
 o nieo Zbawienia nášzego Bramę, do Niebie-
 nádekiego wesztá szczęśliwie Raiu.
 sku- O Jezu: ktory o godzinie piątey po po-
 szczy-udniu, z Krzyżá od Jozefa i Nikodema
 złożony, i w grobie pochowany zosta-
 y poś. Przepuść mi proszę Cię pokornie o
 Oycáńskáwy Pánie: żem miłosiernych w so-
 y Najbie nie miał uczynkow nád bliźniem mo-
 Prze- m. I zmiłuy się nademną w godzinę śmier-
 rności ci moiey, ábym wieiorakiemi będąc o-
 á mo- patrzoney miłosierdziá uczynkám, iáko
 miłuy od Miłosiernego Bogá żlitowánia nád so-
 moiey, bą dostał wíeczne, Amen.

PODZIĘKOWANIE

Zá Mękę CHRYSZTUSOWÁ.

O Pánie Jezu Chryste: czczę: wielbię,
 i wysławiam Cię, błogosławię, i dzię-
 kić czynię, zá wszystkie litości, i dobro-
 dzieystwá Twoie. Dziekuję Ci o Synu
 o Pá Bogá żywego: że dla wielkiej Miłości,
 nie: F 2 kto-

którą ukochał mnie, rączyłeś się stać czło-
 wiekiem, i pragnąłeś za mnie w łayni się
 narodzić, iako niemowle pieluszkami ob-
 winąć, powoynikami ściśnąć, wżłobie odpo-
 czywać, szczupłością mleka się karmić, mi-
 zerye i niewygody znosić, wiel. trakimi pra-
 ciami, i ciężarami fatygować, potem krwa-
 wym dla przykrości zalewać się! nie lutość
 wie połmać schwyć i niegodziwie zwi-
 zać, niesprawiedliwie potępić, plwocinam
 szpecić, nogami kopać i rękami bić, wstać
 się białą na wysmianie przybrać, rozga-
 mi ście, cierniem Koronować, żołą i o-
 ctem na i zwyczaj poić. Ty któryś przy-
 ozdobił gwiazdami Niebo, okrył kwieciami
 ziemię, stałeś się nągim wzgardzonym i
 zranionym i nieśliczonemi boleściami op-
 prymowany, za mnie zostałeś zawieszo-
 ny na Krzyżu, za mnie do ostatniey kro-
 ple krew nayczyłszą wyśńczyłeś, i za mnie
 umarłeś. Więc pokornie Cię proszę: i upad-
 szy do nog Twoich Najswięt: przepra-
 szam Cię Nayukochańszy i Naymiłosier-
 nieyszy Jezu: i przez Te naydroższe Rá-
 ny Twoie, które iá niegodny rozmyślam,
 i przez Święty Krzyż i śmierć Twoię sup-
 plikulę, ábyś mnie wybawił od plág pie-
 kiel-

ielnych, i kary wieczney, á raczył doprowadzić tám, gdzie doprowadziłeś to-
ra z Tobą ukrzyżowanego, Amen.

P R E P A R A C Y A.

Do Świętey Spowiedzi y Kommunii służąca
Modlitwa przed Spowiedzią.

Panie Boże: Morze nieprzebraney dobro-
broci, i Miłosierdziá, padám przed
Tobą grzesnik, żalem i ciężkimi przyci-
śniony grzechami, ktorymi i jako naygor-
szym złym, i naywiększą, szpetnością
brzydząc się, niezmiernie załuię za nie,
z całego serca i z całej Dusze moiey, i
nig dy żałować nie przestanę dla tego, żeś
Ty nigdy Boże nie powinien być obra-
żony, ále zawsze i wczasie i wieczności
serdecznie kochány, i szanowany tak ode-
mnie, iák i od wszystkich. I radbym Pá-
nie Boże: zeby z serca mego, które piło
nieprawość iako wodę, morze też obfitych
wypłynęło ná obmycie zeszpeconey Du-
sze moiey. Gdyby można krew swoię
przelać ná wypłácenie się sprawiedliwo-
ści Twoiey, i ná odkupienie czasu upły-
nionego, nie ná kochaniu i Chwale, ále
ná obrazie Twoiey, lecz kiedy tego zy-

czyc tylko sobie mogę a nie zisćic, ted
 Twoią kwią Chryste Jezu za mnie wy
 laną obmywam się, i oczyłzczam z nie
 prawości moich, i niaż samą zapalczy
 wość gniwu Twego gaszę wzywając d
 tego Ciebie: Oycze Przedwieczny i gło
 iząc ze krew wylana niewinnego Abl
 syna Twoiego kochanego Jezusa, a Zba
 wiciela mego Miłosiernego woła do Cie
 bie za mną grzesznym, wołając w wszystkie
 Rany iego okrutne, żebyś się żlitowawszy
 odpuścił mi złości od wzięcia rozumu po
 pełnione, a osobliwie po przeszłej spo
 wiedzi az do tego momentu poczynione.
 Proszę Cię tedy w Imie Iego, prezentu
 iąc Ci pot Iego krwawy, obnazenie, policz
 ki blicie, cierniową koronę, Ranę Ra
 mienia, śmierć okrutną. Przez to tedy
 wszystko co mnie bardziey do zalu ser
 decznego pobudza, niz wszystkie męki
 piekielne, i przez zasługi naydrożzey Mą
 rki Iego, i wszystkich SS., odpuść mi, i
 bądź miłościw do Ciebie się szczerze na
 wracającemu. Lecę także do Nog Two
 ich o miłosierny Jezu, z Magdaleną, a nie
 tylko łzy, ale i serce pełne zalu i boleści,
 wylewam pod nogi Twoje Oycowskie,
 nigdy

gdy nieodrzucające grzeszników, i po-
 y się ich trzymać będę, pokiey nie u-
 yżę: ze mi już są odpuszczone grzechy
 moie, za które iako szczerze i prawdzi-
 wie żałuję, proteſtuję się przed Tobą Bo-
 e w Trocy iedyny; przed Tobą Matko
 ska, przed wſzytkimi SS. i przed wſzy-
 tkim ſtworzeniem A ná dowod prawdzi-
 ego zału, od tego czasu za pomocą tá-
 ki Twoiey: bez ktorey nic nie mogę,
 obiecuję szczerze Zycie poprawić, i do
 grzechow się nie wracać, choćby mnie
 do nich iak naybardziej páſſya i pokuſy
 ciągnęły, zaczynam się nimi brzydzić,
 i przed okolicznościami uchodźć. w czym
 dopomoż mi pokornym proſzę ſercem: o
 Miłofierny Pánie, niechący zguby grze-
 śnika, Amen.

MODLITWA II.

ZEbrawſzy w ſerce moie wſzytkich po-
 kutuiących żale, z ſamey miłości Two-
 iej pochodzące o Jezu moy, za wſzytkie
 nieprawości moie ſerdecznie żałuję, i
 radbym za całego ſwiata złości żałował,
 bo te cieſzko obrażają, i ſerce Twoje Oy-
 cowskié ranią i zaiątrzaią przeciwko nam.
 Ale nie dla tego żałuję ze mnie oczywi-
 ſcie

ście przez utrapienia i nieszczęścia ka-
 rzesz, ani dla karania czekającego grzesznika
 kow, ani dla wieczney zapłaty zgotowa-
 ney sprawiedliwym, ani dla otrzymania traci-
 lakiey w Życiu pociechy, zgotowaną bez wzglę-
 dziektwo twojego interessu boleję, a boleję całym serzuka-
 cem! ze Cię Boże nad wszystko kochanie fan-
 zą nieprawości moje. Boleję dla tego, że Bo-
 żem Cie Stworcę swego, odkupiciela, Ojczy-
 cą Nayukochanszego, Boga tak łaskawego To-
 go, dobrego, Miłosiernego, i samę, dozwienie-
 broć urąził i utracił, któryś mnie stworzył
 rzył dla kochania Ciebie, a ja zamiast mi-
 łości, popełniłem wiele złości, na offen-
 sę Oycowskiego serca Twego. Ach iakoż
 jest wielka niewdzięczność moja. Po-
 mnij tedy Miłosierny Boże: że jestem
 Twoim obrazem, niechże nie poydę na-
 postpozycyą wieczną. Jestem okup krwi-
 Twoiey, niechże nie zgine tak marnie,
 jestem synem Twoim, to mi się po-
 kaz Oycem Miłosiernym, daruy urazę
 przez dobroć serca Twego Boskiego i
 Oycowskiego. O nieszczęsne momenta
 i miejsca, o niepochamowane passye mo-
 ie; Zła wola moja, wyście mi Boga wy-
 darły, tak dobrego i kochanego, a w nim
 odc-

Sia kadebrałyście mi wszystko szczęście do-
 rżnę, i wieczne, któż mi go przywro-
 tować może. Ale co mówię: Jam Ci to sam
 tracił i zgubił, więc też szukam w mym
 sercu skruszonym szczerze żałującym,
 szukam Ciebie Boga Miłosiernego w To-
 bie samym, szukam i w przyczynie Two-
 jey Bolesna Matko Jezusowá, i naypier-
 a, Oywey Cię przepraszam za oziębłość moję,
 káwe tu Tobie, za nieusłuchanie, za odno-
 wienie boleści Twoich, gdym drugi ráz
 krzyżował Syná Twego grzechami moi-
 ni, za com teraz żadney łaski Twoiey
 nie godzien. Z tym wszystkim proszę Cię:
 iáko Mátki lirości przyczyn się do Syná
 Twego za mną niewolnikiem Twoim, niech
 ni odpusci tak ciężkie. i częste złości
 moje, niech to uczyni dla siedmiu bole-
 ści Twoich, dla miłości swoiey i synow-
 skiey ku Tobie; sprawże to naymilsza Bo-
 gu, wszystko u niego mogącá Matko i
 Panno czyścá, Opiekunko naszá i uciecz-
 ko, wsakżeś go nám ná zbawienie poro-
 dziła. Wniście i wy instancją wszyscy SS.
 Pátronowie, osobliwie ulubieni moi. i Pa-
 tronki NN. przed którymi iáko świadkami
 mocno stánowią poprawę życia mego, i za
 ráz

raz złączynam Bogá kochać, á grzechu nie
nawiedzić, i do niego się nigdy nie wrá-
cać, byleś Ty Boże moy Miłosierny wi-
dząc ułomność moję, passyę, dodał mi po-
mocy, o którą Cię serdecznie proszę; Japo-
moż Mátko Nayswiętsza od tey Spowie-
dźi, iuż Bogá tak dobrotliwego, więczey
nie obrażać, ale Jemu tylko żyć w iedyney
szczerey Miłości, i niewinności, Amen.

Idąc iuż do Spowiedzi.

ZAłuię ách ciężko żałuię za grzechy
wzwyż wszystkie popełnione. mowię to szcze-
rze, i wyznawám przed Tobą Bógiem mo-
im; Ty widziałś serce moje, odpuszcze mi
iuż nie náżal moy patrząc, ále náinten-
cyą, żebym go rad miał iako nawięk-
szy, naydoskonalszy i rowny obrazie Two-
iey. Ale że takiego nikt w świecie nie
niemoże: tedy sam się chcey zmiłowa-
ć o Miłosierney Boże, i dobrotliwy Oycze
odpuść mi wszelkie nieprawości moje,
dopomóż, ábym z skruchą, i z wszelką
náleżytością wyznał złości moje, przed
Kaptánem zásiadałym w Osobie Two-
iey. Oświeć mi pamięć, żebym náymniej-
szej złości moiey nie zapomniał. Zá-
pal serce Miłością, á tá mi iák Mágdá-
lenie

nie niech wyprowadzi obfite łzy z oczów, i z łercá, i grzechy z sumnieniá, wprowadzi łaskę Twoię, bez ktorey obnierzły Tobie jestem, á sobie niešťczęwy ná wieki, Amen.

MODLITWA:

Po ſkończoncy Spowiedzi,

Oskarżywſzy ſam ſiebie, przed Tobą Sędzio żywych, i umarłych, i naywyżſzy Kapłanie Chryſte Jezu: Boże, i Człowiecze, oraz Nymiłofiernieyſzy Oycze: teraz upadam do Nóg Twoich Oycowſkich, i łzami ie polewam, żáłuję, i ſerdecznie przepraſzam, że Cię nie kochał iáko Bogá, i Oycá mego. á powinienem był ále ciężkimi grzechami obbraził tak wiele razy. Dopiero widzę iáko Miłofiernego Bogá, iáko łáskawego Páná, iáko cierpliwego Oycá utraciłem był Ciebie, kiedy i teraz zamiáſt záſłuſzonego karania, dałeś mi łáskę nád wſyſtkie łáſki naywiékszą náwrácaniá ſię do Ciebie, zá co million ádoracyi oddáię Ci, bo widzę oczywiſcie, żeś kochaniá godzien, i Chwały, kiedyś tak dobrotliwy. Przyimieyże mnie, iuż náwracáiącego ſię, do łáski Twoiey Oycze cáłym ſercem ukochány

chany, przymiey i tę Spowiedź moię, odpusć defekta w niey teraz albo kiedykolwiek popełnione. Proszę pokornie spráwto Boże wemnie: abym Ciebie dobro moje iuż więcey nie obrazáł, ále n wieki kochał miłością gorącą, n gdy nie nstająca. Opuścićś Boże Dawidow Magdalenie, Piotrowi, Łorrowi, i innym niezliczonym, że tego Miłosierdzia zaży łeś nádemną w teraznieyszey spowiedzi iáko bardzo ufam niepojętocy dobroci Tw iej, nie swemu żalowi, bo choćbym się tak wełzy rozláł, iáko rozłany iest, m n złości, choćbym wszystkie tortury, i ká rownie cierpiáł, i sáme Oguie piekieln znośił, nidgy bym nie uczynił zádosy żá tak cieszkie grzechy moje. Ale n to miejsce Offiaruię wielkiego wáloru bo wielkie záślugi Náyswiętżzey Mary i wszystkich SS. Te tedy niech Ci zupet ną zá mnie uczynią satysfakcyą. Już od tąd proszę Cię pokornym sercem o Boż moy, pomniac ná wspomniane záślugi pomniac ná ułomność moię; ná pássy gwałtownę, ná ze psowaną náturę w pier wszym nášzym Rodzicu Adámie, pomniac ná iákikolwiek zal moy, i Spowiedź uczy-
nioną

moję, na, zapomnieney nieprawości moich O-
 e wielkiego Miłosierdzia, Chryste Je-
 u. Najsświętsza Matko Boska, Offiaruy
 gu tę Spowiedź moję, á czego żál moy
 edoskonály, i máły nie dokazał, Ty
 woią wilemogącą prozbą spraw u Bogá,
 oszę Cię oto: Ucieczko grzesznikow, o-
 átniá po Bogu nádzieio moia Piástunko
 ogá, i Zbawieniá mego, Niepokalánie
 oczetá Panno. Offiárucie i wy wszyscy
 S. záślugi wásze, popokrycie defektá
 powiedzi moiey, i uproszcie przynajmniej
 etaz skrucę serdeczną, Amen.

MODLITWA

Przed Świętą Kommunią.

[Ekarzu Dusz ludzkich, Boże i Człó-
 wiecze, Chryste Jezu, w Najswię-
 tszym Sákramencie utaiony. Zgłodnia-
 y spragniony będąc pragnę iáko ieleń
 do Ciebie źródła żywotá, i Ochłodo mo-
 á Jezu Nayukochańszy, i Naylitościwszy,
 ábym się posilił Tobą, i ochłodził, i iuz
 więcey nie pragnął tych rzeczy, które
 szkodzić mogą zbawieniu duszy moiey,
 szukałem to prawdá gustu w stworzonych
 rzeczach i znalazłem, ále zmyślony momen-
 alny, szk o dliwy i Ciebie obrażający, szu-
 kam

teraz szczęścia pociech i skodyczy w Te
 bie Boże sercá mego; cząłtko moiá, A pon
 wszystko moje. Widzę dopiero, ách czem Arze
 nie dawniey! że te kąski, ktoremi mniezym in
 świat, Ciało, i Czart karmi, nie nałycą duni prym
 fzy moiey ále tylko tuczają ná piekielne podłósć.
 zarcie. Więc do Ciebie Chlebie Anielikie Bog
 ná wieki ożywiający, pragnę przyśtać przed
 pragnę do Twego stołu się zbliżyć, nwdziw
 ktorym potrawy wszystkie przyśmaki wzonog
 sobie mają, serce kontentują, rozweselają, i B
 ią, łaskami bogacą, i karmią ná żywocie. W
 wieczny. Idę tedy do Ciebie Chryste Jeś
 zu obnażony z Cnot, ábyś Ty będąc skarń, i
 bem, z bogacił mnie, dając wszystkie cnot gotow
 ty Tobie miłe, mnie przyzwolte, abymoy p
 mnie smutnego pocieszył, chorego uzdrozłte wy
 wił, ubogiego opatrzył. Zgołá ábym ood Ciek
 Ciebie láko Dawcy wszystkiego, wszydzoney
 rko otrzymáł, co mnie ná Duszy i ná Cielckim t
 le szczęśliwym uczynic może, żebyrkie nie
 znalazł lekarstwo przeciwko grzechom tey wi
 złączył się z Tobą sercem i myślą, i iu sam z
 odtąd żebym żył iá, iuż nie iá, ále Ty w szczan
 mnie, Chryste Jeżu: i byłeś Zyciem mo cił Bo
 im, i szczęściem wiecznym. Naysw

AKT

ponieważ do tego stołu świętego, po-
trzeba się pięknie przybrać, tedy nie
mniejszym inszym się przybieram. tylko cnota-
mi i pryncypalnieyszymi, Wiary Nadziei, i
miłości. wierząc żywą wiarą mocno w Cie-
bie Boga w Ołobach Troiakięgo, w Boświe
świątego. Wierząc w Ciebie syna pra-
wego, miłowanego, Bożkiego, wcielonego, umę-
czonego tu zstępującego z Duszą, i z Cia-
łem, i Bośwem w Tym Najsł: Sakramen-
cie. Wierząc we wszystko to, cokolwiek
Jes: os: Święty Katolicki Rzymski trzy-
ma, i uczy. i to wszystko krwią własną
gotow jestem w oczach Twoich Boże
moy potwierdzić. gotow jestem wszystko
to wycierpieć na utrzymanie tej Wiary
od Ciebie fundowaney Cudami potwier-
dzoney, nieomyślney, w Kościele Katoli-
ckim tylko się konserwującey: a wszyst-
kie niedowiarstwa i Herezye przeciwne
tej wierze mojej wyklinam i potępiam,
sam żadnego powątpienia nie przypu-
szczam. I z tą wiarą, którąś mnie oświe-
cił Boże moy: do Ciebie utalonego w
Najsł: Sakramencie przystąpić pragnę.

AKT Nadziei.

Mam nadzieję mocną, że będąc Ty Boże Miłosierdzia nieprzebranego, mną grzesznikowi wszystkie darujesz urazy od wzięcia rozumu popełnione, aż do tego momentu. Ufam bardzo, że będąc Przedwieczną Prawdą, ziszcisz tę Obietnicę: iż mi Ciało Twoje przyjęte wynadźnisz na żywot wieczny, nie na potępienie. Mam nadź się że mi z Najświętszym Sakramentem dasz wszystkie łaski, doczesne, i wieczne. Iako też i tego spodziewam się wszystkiego od Ciebie: boś mi wszystko moje, Bogu moy Odkupiciel mojemu i Dawco wszelkiego szczęścia.

AKT Miłości.

Jak Cię Boże moy kocham, a raczyłbym rad kochać, i taką Miłością, Ty widział serce moje. Oto radbym gotował Miłością ku Tobie Seraficką, Miłością Najświętszey Mátki Twojej, i wszystkich SS. Wszystkie Akty, Miłości naje gorętsze, ktorekolwiek i kiedykolwiek Świętych, i ludziach Ci się podobały przenoszę do serca mego, i niemi Cię nieznośnie kocham nad wszystko w świecie. I radbym wszystko Stworzenie natchnąć, żeby

Ty Bóg, Ty Cię zemną ustawicznie kochało, ado-
 wało, i uznało, żeś Ty Miłości naygo-
 ciejszy, boś jest Naydoskonalszy. Prze-
 mianam momenta, i Czały, w które nie mia-
 m, gustu w kochaniu Ciebie. Nie mam
 będą ludzi tych wszystkich, krorzy Cię nie
 biętno chają, ani też tey Miłości ku Tobie
 yndzi. Zwę Miłością, prawdziwą, jeżeli mi nie
 pienię pomóżesz, żebym Cię kochał z całego
 ym Sercem, bez żadnego rozdzielienia, z całej
 docze yśli, ze wszystkich sił ustawicznie, w
 odzie każdym miejscu, i czasie. Tym się jeszcze
 os jest kontentując: radbym cały element o-
 elmo nia miał w sercu moim, żebym niezmier-
 ie gorzał ogniem Miłości Twoiey, boś
 i ná to dał serce ná toś mnie Stworzył,
 ey iá bym Cię kochał, boś tego godzien, iáko
 iá, T O G moy, i pociechá sercá mego, iáko
 m go áywiększe wieczne i wszystko dobro mo-
 Miło. Tymi tedy Aktami przybrawszy ser-
 wzye moje, pragnę do Ciebie terdecznie Bo-
 ci nay e w Najswiętszym Sákramencie utalo-
 wiek y, bez Ciebie omdlewam ochłodo ser-
 obały á mego, nie mogę żyć bez Ciebie Zywo-
 Cię nie ie moy Jezu, pokarmie moy nayśma-
 wieci znieyszy. Nápoiu moy Nayśodszy de-
 chną ictye moje, i wszystko moje. Już tedy
 eby G w bo-

w bołázni synowskiej, w pokorze wiel-
kiej, w Wierzemocney, Nádziei i Mi-
łości gorącey, z pragnieniem do Ciebie
idę nieograniczony Panie, i Boże moy
Naylitościwszy, i Naydobrotliwszy Oy-
czę moy. Idę mówię do Ciebie grzesznik
i niewolnik Twoy, i Ty podź do mnie
Miłości; moiá podź Gościu Naymiłzły
pożądany, podź z łaskami, darami, ze skar-
bami, z dobrodziejstw, Duszá moiá ne-
dzną pragnie Ciebie, boś Ty jest Iey po-
karmem, i wiecznym szczęściem. Wzywam
Cię Mátko Náyswiętła, i proszę przy-
bierz Affektami, i Cnotami Duszę moię
przygotuy ją ná przyście tak wielkiego
Boga i Páná, oczysć mnie czystá Panno-
żebym czyste Jezusa Ciáło, z Ciebie czy-
stey wzięte, czystym sercem przyjął
przynieś mi Go do Ust, i fercá, Święta No-
ficielko Boska, i iáko naygodniey utrako-
rui Go w niegodney Duszy moiey. Do-
daycie i wy swoich gorących Affektów
święci Aniołowie, wszyscy święci Pańscy
osobliwie moi Patronowie i Patronki,
assystuycie mi do świętey Komkunii,
bym się i przez Święty Sakrament i prze-
łaskę tak, z Bogiem złączył, ábym

wieki

wielki od Niego niebył odłączony. Amen

MODLITWA.

Po Świętey Komunii.

Witam Cię moy Naymilszy, Naypo-
żądańszy, i Naygodnieyszy Gościu,
sercu moim Boże, i Stworco moy, i
raz nágodne Ciebie przywitanie, za
aywiększy prezent, dając Ci całe serce
moje, którym Cie bez miary kocham.
Wierzę w Ciebie mocno, tu z Duszą z
ciałem, i Bóstwem, w Tym Nayświę-
zym Sakramencie utalonego, którego
godność, dobroć i pokorę uważam,
zucam się w samę przepaść nikczemności
mojej, i niżej dna piekielnego, żebym
Cię tyle wyniosł, ileś się dla mnie tu po-
łożył Nayświętszy Boże Za co: że wszy-
tkimi Aniołami, Archaniołami, wszy-
tkimi Świętymi, i ludźmi ze wszystkim
stworzeniem padam przed Tobą: i odda-
ję Ci million adoracyi, za tę niewypowie-
dzianą dobroć i łaskawość Twoją, że nie
tylko będąc Bogiem, stałeś się Człowie-
kiem dla mnie, i umarłeś fromotnie, i
okrutnie na Krzyżu, ale jeszcze stałeś się
pokarmem Duszy mojej grzeszney. Im
bardziej to uważam że przyszedłeś do mnie

Wielkiego grzesznika, tym Cię bardziej kochać,
 adoruję, wynoszę, wielbię szczerze, i czuję się
 wuię się nad tą dziwną łaską Twoją. Powołano
 teraz witam Cię affektem wszystkich SS. ię się
 i Katolików nabożnie Komunikują wychaz do
 A naybardziej witam Cię godnym i wiel Ciebie
 kim affektem, Najswiętżey Mátki Twoójey,
 iej, ktorzy wszyscy niech ci odda lżewię, a
 dzięki wielkie za to dobrodzieystwo Twoój
 ie, w Świecie Naywiększe, i niełychane mi b
 że Stworca przychodził do Stworzenia z M
 Pán nawiedzał poddanego, z nim się tak rzyma
 ściśle łączysz, z nim, i w nim mieszkał sam si
 Za co Ci oddaie pokłonor tyle, ile wyobra, cz
 myśleć możesz Ty sam Boże: ile ich ię mi ted
 godzien, ile ich Mądrością wynaleście mie
 Wizechmocnością wykonać możesz ile ich ży, w
 Imaginacya ludzka skoncyrować potrafi Pokarm
 Ile iest Stworzenia wżyskiego Twego otrzym
 w Niebie, i ná Ziemi, boś godzien tylkę w
 Adoracyi za tyle mi dobrodzieystw te niedost
 raz dánych w Najswiętżym, Sákramen tając
 cie. A tak Cię Boże mooy przywiawszy Day P
 i ukłonom uczciwszy, całym Cię serc n dnośc.
 proszę, także się z mną łącz, żeby mni nie, Ko
 iako naymniey było we mnie, a Ciebie wżysk
 iako naywięcey. Day mi tak Ciebie u Boże v
 kochać

rdzieochać, żeby mnie nic już odtąd od Mi-
iłości Twojej nie oderwało nic nie sma-
cia. Powiało, procz Ciebie, abym z tego w To-
ch SS. ie się zakochania serdecznego, był co
a wychz doskonalszym, stał się cierpliwym,
wiel. Ciebie się bojącym, w Nabożeństwie go-
Twojącym, zgadzającym się z wolą Twoją
stał zawięz, i wszystko dla Ciebie czyniącym
Two. Day mi wszystkie cnoty Tobie miłe, kto-
chane. emi bym co raz bardziej na łaskę Two-
zenia z Miłości sobie zaśluzyl, i Ciebie o-
się tak. rzymał w wieczney zapłacie. Dałeś mi
zka. ziam sobie Boże, źródło wszystkiego do-
e wy. ora, czegoż mi już bronie będziesz, day
ch. i. e. ni tedy zachować w całości prawo Two-
he. e. e. mieć śmierć szczęśliwą, Zbawienie Du-
ie. i. e. ży, w dobrym wytrwanie, bez Ciebie
otra. i. Pokarmie Anielski nie umierać. i tę łaskę
Two. i. e. otrzymać NN. Przynieś mi Boże pocie-
n. i. e. chę w smurkach, pokaż Opatrzność w
w. i. e. niedostatkach, Day Dufzom w Czystcu zo-
amen. i. e. stającym ochłodę i wieczny odpoczynek.
w. i. e. Day Panom Chrześcijańskim zgodę, i ie-
ere. m. dność. Poganom i grzesznikom nawroce-
nie, Kościoła Kátolickiego Podwyższenie,
Ciebie. i. e. wszystkim Chrześcianom day Miłości wy
ie. u. Boże wszystkie potrzeby Duszy y Ciała:

proszę Cię oto wszystko, przez dobro
 Serca Twego, przez Miłosierdzie Twoje,
 przez to poniżenie się w Najsłabsze Sakra-
 mencie. A ktoż może podziękować Bo-
 gu za ten excess Miłości ku mnie, jeżeli
 nie Ty Naysłodsza i Nayukochańsza Má-
 tko Boska i moiá. Ciebie tedy proszę
 rącz Boga podziękować za to, że mnie
 Najsłodszym Ciałem swoim nakarmił
 i niedopuszczay, áby dáne mi ná żywot
 wyszło mi ná śmierć wieczną, i zgubę
 Oráz wyjednáy mi wszystko co jest Du-
 szy i Ciału memu potrzebnego, i Zba-
 wiennego. Niech z Ciałem i krwią Boską
 połknę wszystkie pociechy, szczęścia,
 zbawienie Duszy moiej. Podziękuycie
 i wy, iáko Naygodnię wszyscy SS. Pán-
 scy, za tę wizytę tak szczęśliwą, i prosicie
 żeby nigdy Bog z sercá, i Duszy moiej nie
 wychodził, ále z áwzse we mnie mieszkał
 á potym iá z nim iáko Iego włásne Stwo-
 rzenie mógł obcować ná wieki, Amen.

*Jeżeli się gdzie ná Odpuszcie Spowiedasz,
 przyday tę Modlitwę.*

CHryste Jezu wielki Miłośniku Duszy
 zupełnie odpuszczający przez odpu-
 sty karanie winne grzechom, proszę Cię
 całym

całym sercem: przez ten osobliwy wynalazek Miłosierdzia Twego, przez Twoją śmierć, i Bolesć Matki Twojej, day mi się stać Uczestnikiem odpustu tego, który dziś pozwolił tu Namiestnik Twój, Biskup Rzymski abyśmy byli całeni niewinnym przed Tobą, tudzież miłym, się i godnym stał łaski Twojej i dusznego Zbawienia, Amen.

N A B O Ż E Ń S T W O

Do Przemienienia JEZUSOWEGO

To jest

G O D Z I N K I

O Przedziwnym Przemienieniu Pana Naszego JEZUSA CHRYSTUSA
NA JUTRZNIĄ.

Słowo Przedwzięte, wzbudź uś miich siły
By w Przemienieniu Twoim Cię wielbiły.
Boże, któryś wziął ludzkie podobieństwo,

Umacniaj. sercá mego Nabozęństwo,
Niech będzie Ociec, Syn, Duch nieśtworzony,
Bóg w Trojcy ieden, równie pochwalony,

H Y M N.

O Synu Boży, y sam Boże wielki,
Synu y Panny, wraz y Rodzicielki.

O Boże z Bogá, któryś Tron Oczysty,
Porzu-

Porzucił, wszedłszy w Żywot P. czy stał
Szczerę Miłości przykładzie dowodny,
Przemień mnie, żebym Ciebie bydz mogi
godny,

Abym docześnie, y w całej wieczności.
Topniał, y tonął, w Twę świętę Miłości.
Sieiesz Niebieskie zápały po Ziemi,
Niechże wzniecone serce moje niemi
Przywre do Niebá oświatło istotne.

Wzgrzezy oziębłości moje nieobrotne.
Oycu y z Synem, Dychem Świętym
Chwała

Niech nierozdzielnie trwa ná wieki całą.
Troyco iedyna day nám Odpust wieczny,
Przymiey ten trybut wdzięczności ser-
deczny.

Antyfoná: W tym się pokazała Miłość Bo-
gá ku nam, że syna swego Jednorodzonego ze-
stał ná świat, abyśmy prezeń zyli. Joani: 4.

W. W Miłości wieczney ukochałem Cię.

R. Dla tego pociągnąłem Cie, zmiłowa-
wizy się nád tobą.

W. Pánie wysłuchay Modlitwę moję.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyi:

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste: Boże z Bogá, kto-
ry przy Tajemnicy Wcieleniá Twego,
w Nay-

w Najświętszych Wnętrzościach Błogo-
sławioney Panny Mátki Twoiey, pierwsze
mogli dziwne Przemienienie Twoje uczynić
raczyłeś, i postać Służebnicą ná się bio-
rąc: objawiawiłeś się w Człowieczeństwie
Światu. Przemień proszemy Cię: sercá
nasze, w podobieństwo głębokiey poko-
ry Twoiey, áżebysmy przykładem two-
im Czartowskiey chroniąc się pychy, y
światowey nádętości, w prawdziwym u-
ważaniu podłości naszey żyć, á w lepszy
stan Zycie Nasze wprawuiąc, godny y To-
bie podobájący się przybytek, w zámy-
ślach naszych wystáwić Ci mogli, który
żyjesz y Krojuiesz z Oycem, y Duchem
Śwíętm Bog ná wieki wiekow, Amen.

W. Pánie wysłuchay modlitwę &c.

R. A wołanie moje niech &c.

W. Błogosławmy Pánu. R. Bogu Chwałá

A Dusze wiernych Zmarłych, niech od-
poczywają w pokoju, Amen.

NA PRYME.

Boże któryś wziął ludzkie podobieństwo,
Umacniay sercá mego Nabożeństwo,
Niech będzie Ociec, Syn, Duch nieśtworzony,
Bog w Troycy ieden, równie póchwalony.

HYMN

Jezu coś ná ten świat z nienáruszoney
Nád wszystkie Mátki ubłogóstawioneý
Przyszedł Dziewice, poświęć zmyślnoś
moję, (boię)

Niech się Naymnieyszey grzechu zmaz
Twey mnie niech ogień Miłóści ogarnie
Zebym się wżalach mych nie pieścił marni
To zá práwdziwe przyimując weśele
Cierpieć Krzyż, poki: ducha stáie w Ciele
Dałeś się w Chwale Twego widzie
Bośwa

Uczniom wezwanym do łáski Synostwa
Ná Kálwáryi, mnie dáy mieysce Panie
Tá mi zá Tábor, uwielbioná stanie.
Oycu i z Synem Duchem Świętym Chwał
Niech nie rozdzielnie brzmi, ná wiek
trwałá

Troyco jedyna &c:

*Ant: Chrystus Jezus światłość Oycy y po
stác Istoty Jego, słowem dzielności swoieý wżysł
ko piastując y oczyszczenie grzechow przyna
sząc, chwalebny się ná wysokiey gorze poká
zac raczył.*

Ÿ. Uwielbionym pokazałeś się przed
Obliczem Pańskim.

R. Przeto Ozdobą odział Cię Pan.

Pánie

Panie wysłuchay Modlitwę moję

A wołanie &c:

MODLITWA.

Panie JEZU Chryste: który Twoję y
Twoich Nayukochańszych Apostołów
sercá, do wytrzymania przyśzłej Męki, y
zelżywości Twoiey gotuiąc: ná Górze
Tabor w Máiestacie, y Chwale obecno-
ści Twoiey pokazać się ráczyłeś, pokor-
nie upadamy przed tymże Obliczem Two-
im, áżebyś sercá násze, do Zywey y nie-
ustaiącey w Niebie wiecznego Błogosła-
wieństwa, kędy Cię w Twarz obaczemy
pamiętki przygotować ráczył, żebyśmy
wielką nadzieją nieskończoney Chwały
Twoiey utwierdzeni, mocnym y całym
sercem Swiatá tego przygody cierpieć, y
przez doczesne uciski, do obfitości nie-
ustaiących pociech, dzwigaiąc się
przychodzić mogli, który zyiesz y Kro-
luiesz BOG ná wieki wiekow, Amen.

Panie wysłuchay Modlitwę &c.

A wołanie &c. iáko wyżej.

NA TERCYĄ.

*Boże któryś wziął ludzkie podobieństwo,
Umacnij serca Gc.*

HYMN

SWiatłem wieczystey Chwały strojny
jaśnym,

W Bosstwa Twoiego Máiestacie własnym
Gdy się Twarz Świętá iłtnym słońcem
widzi (dzi

Słońce Srworzone émi się; ztąd, y wsty.
Przed Tobą, gáśną íplendory ogniste,

Cieniem iest Xiężyc, i gwiazdy wzorzyste
Z twoiego źródła, y z Twego promienia

To się nadstáwía co psuią Zaciemnia.
Oycze prawdziwey światłości, te cienie

Rosprosz ktore nám czynią zálepienie.
Niech tą światłością Zyjąc oświeceni

W Synow światłości bédziem odrodzeni
Oycu Synowi z Duchem S. Chwałą

Niech nierozdzielnie brzmi &c.

*Ant: W iáśnym Obłoku Duch Święty wi-
dziany iest, Oycowski głos słyszany: Ten iest
Syn moy Ukochany, w którym sobie dobrze u-
podobatem, Jego słuchaycie.*

W. Panie u Ciebie iest źródło Zywota
R. I w świetle, twoim obaczemy światło.

Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

Panie JEZU Chryste? ktory ná Gorze
Tabor przemieniony ná Twarzy, ná-
ształt

ztałt słońca roziaśniałeś, y w śniegowey
 białości, iarność światła twego wiekuište-
 go pokaząłeś, Prosiemy Cię: abyś Dusze
 nasze z grzechow ciemności oczyszczone,
 sławaty nieustającym światłem oświecić
 (dziś, a czyż, który żyjesz y Krolujesz &c.

wstę- Panie wysłuchay &c. A wołanie &c.

ste, NA SEXTĘ.

czyśte BOZE któryś wziął ludzkie podobieństwo
 ierzą Umacniay serca &c.

na. H Y M N.

Wiat Názareński co Lilie czyste, (ste
 K Pięknością przeszedł, piękności śnieży-
 Tąm gdzie go święci Uczniowie widzieli,
 Na gorze Tábor śniegiem szaty bieli.

Tu się Ozdobá Niebios pokazuje,
 Ktorey się Czyśćść Anielska dziwnie,
 Pod białą śniegow niepodległych Zmazię
 Oycá wiecznego widać w swym Obrazie.
 O JEZU w biłym ozdoby odzieniu

Zastój na moim czarności Sumnieniu
 Bym niewinności szatę utraconą
 Odzyskał w Świętej krwi Twę wybieloną
 Oycu Synowi z Duchem Świętym &c.

Ant: Białosc światłości wieczna, y Zwier-
 ciadło bez Zmazy Boskiego Maiestatu y wy-
 razenie dobroci iego.

108 O Przemienieniu Jezusowym

W. Twarz Twoię błagać będą

R. Wszyscy bogacze ludu,

Panie wysłuchay &c. A wołanie &c.

MODLITWA.

Panie JEZU Chryste: doskonałey Mi-
łości y czystości Zwierciadko, który
przyjąwszy śmiertelności naszej Ciało, w
Przemienieniu Twoim bielisz nad śnieg
uczyniłeś, racz nam dać pokornie proszą-
cym, abyśmy od wszelkier Ciała y myśli
naszey zaraży wolni będąc, Dusze nasze
przed majestatem Twoim y tu y w Niebie
podobające się wystawić, y przez sercá y
dził naszych czystość, zawsze się Tobie po-
dobac mogli, który żyjesz y Krolujesz &c.

Panie wysłuchay &c. A wołanie &c.

A Dusze wiernych Zmarłych &c.

N A N O N E.

*BOZE któryś wziął ludzkie podobieństwo,
Umácniaj serca &c.*

H Y M N.

Swiadkiem jest Chwały Moyżesz, oczy-
wistym,

Zarliwym w duchu Eliasz, ogniстым.

A ci gdy BOGA w ludzkim widzą Ciele

Niebieskie zbliśka słodnie im wesele

Co wiele Krolow Prorokow nie miało

Przez

Przez ták długi czas oglądać czekało.

To okiem widzą ubłogośławionym,

Bogiem obecnie ciesząc się wcielonym.

Dycu Synowi z Duchem Świętym &c.

Ant: Jeżelim znalazł tąskę w oczach Two-

ch, pokaż mi Oblicze Twoje, aby widział iák

na mnie pátrzysz, weyjrzey y na Twoy lud, y

na ten národ.

W. Pokaż nám Panie Miłosierdzie Twoje

R. A Zbáwienie Twoje day nám.

Panie wyśłuchay &. A wołanie &c.

MODLITWA.

Panie JEZU Chryste: który Świętym

Twoim Moyżeszowi, y Eliaszowi,

Przenajświętszą Odkupienia Nászego Tá-

enunicę, którą wypełnić miał w pokazaniu

Chwały Twoiey ná Gorzę Tabor, obia-

wić raczyłeś, y rozmawiając z niemi o wy-

sonaniu Męki, y śmierci Twoiey, dawno

Oycá Przedwiecznego o Tobie obietnicę

onymże opowiedziałeś, rácz nam dáć pro-

szącym abyśmy przez ustawiczną Mękę

Twoiey pamiątkę serca, y Usta Násze po-

święcić, y one zówżé ná Chwałę Twoię

obracać ták mogli, iákoby się nigdy pro-

żnymi y niegodnymi powieściami niemá-

zały, który żyjesz y Kroluiesz &c:

Panie

110 O Przemienieniu Jezusowym

Panie wysłuchaj &c.

A Dufce wiernych Zmarłych &c.

NA NIESZPÓR.

BOŻE któryś wziął ludzkie podobieństwo
Umocniaj serca &c.

H T M N.

OD Bogá Oycá głos ogromny spada
Z Niebá ná Syná, który opowiada:
Ze ten, co w Ciáło jest przyobleczonym,
Jest moim synem, wiecznie ulubionym.
Nie máłz nic w Niebie, áni też ná Ziem
Między dziełami, przez mnie stworzo-
nemi,

W czym by się serce Oycá tak kochało,
Szczegulnie mi się w nim upodobało.

Jego słuchaycie: Życie w słowách Jego

O Jedynaku; JEZU Oycá Twego.

Puść głos Żywota do serca, y ucha,

Oto go sługá Twoy nikczemny słucha
Oycu y z Synem Duchem S. &c.

*Ant: Uwielbił go przed Obliczem Królów
wysłuchał bowiem głosu jego, y wprowadził go
ná obłok, y dał mu obecnie Zakon y prawo Ży-
cia y karności.*

W. Pánie w Światłości Twoiey będą cho-
dzić cały dzień, (wyższeni

R. I w sprawiedliwości Twoiey będą pod
Pánie

Panie wysłuchaj &c. A wołanie &c.

MODLITWA.

PANIE JEZU Chryste · ktoremu ná Gorze
Tabor/Przemienionemu, Ociec nieo-
graniczoney Miłości swoiey świadectwo
wydał, y wszystkich nas do słuchaniá, y
wypełnienia Zakonu Twego dobrokli-
wie upomnieć ráczył, pokornie Cię prosie-
my, azebyś w serca Nasze miłość, y gor-
liwość względem rozszerzenia Chwały
Twoiey wszczepić, y tak do posłuszeństwa
Náuk Ewangelicznych, zmyśli nasze ná-
skłonić ráczył, iáko by w nas zupełná we-
stług Oyca Przedwiecznego, y Ciebie,
wszelkiey sprawiedliwości Náuczycielá,
doskonałość pokazać się mogła, pókiey
nam z Cnoty w Cnotę postępując, u po-
rządáney mety starać nie przyidzie który
yielz y Króluielz &c.

Panie wysłuchaj &c.

Dusze wiernych Zmarłych &c

NA KOMPLETE. .

JEZU który iáśnieysz w Niebieskiej Ozdobie,
Nawróć Zbawiennie serca nas grzesznych ku
Tobie.

Boże któryś wziął ná się ludzkie podobieństwo
Zmacniaj serca mego dzisiaj Nabożeństwo.

H

Niech

Niech będzie Ociec y Syn y Duch nieśmierzony
Bog w Troycy, żywy y jeden, równie pochwalony

H Y M N.

DO Ciebie JEZU serce moje dąży!
Pokiż śmiertelne Ciało mnie obciąży

I pokiż się tey nie zbywszy odzieży,
Do Ciebie Pánie: wolny Duch nie bieży,

Wzdychaiań siły, nadzieia wygląda,
Bo Cię iedynie Bogá swego żąda,

Ciało y zmysły, y wszelakie Duchy
Świátła Niebieskiej czekaiań otuchy,

Odbieram serce, którem oddań ziemi,
Z Piotrem, Jákobem, Ianem y inżemi,

Tego szukaiąc pokiey Życia stánie.
Byś mnie w Przybytkách wiecznych mie

ścił Pánie,
Oycu y z Synem z Duchem S. &c.

*Ant: Prágnetá Duszá moia do Bogá żró-
dła żywego, kiedy poydę y pokażę się prze-
Obliczem Jego.*

W. Ustało Ciało moje y serce moje
R. BOG sercá mego, y Cząstká mo-
BOG ná wieki.

Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.
MODLITWA.

Panie JEZU Chryście prawdziwey szcz-
śliwości fundamencie, któryś pr-
Twoim

Twoim ná Gorze Tabor Przemienieniu,
 Máieľtat Chváty y Boľstvá Twego świę-
 tym Apoľtoľom Piotrowi, Jakubowi, y
 Jánowi pokazáwľszy, ľercá Ich do Niebie-
 ľskiego pragnienia zápáľić ráczyľ, proľze-
 my Cię: áżebyľ nám ná wzgardę proľno-
 ľści, y Chváty tego światá, przez ľaskę
 Twoię utwierdzonym, Niebieľskiego Bľo-
 goľľawieľńtwa, y prawdziwey rádoľci,
 ktorá ľię w ľamym Tobie znáyduie, prá-
 gnienie y požádanie náľchnáć, y wznie-
 cić ráczyľ, á dobr doczeľnych ták záży-
 wać pozwoľiľ, žebyľmy przez nie wie-
 czney ľzczęľliwoľci ľkarby, y bogáľtwa
 pozýľkáć mogli, ktory žýľeľ y Krolu-
 ľeľ, BOG, ná wieki wiekow, Amen.

Pánie wyľľuchay Modlitwę moię.

A woľanie moie niech do Ciebie przyidzie
 Bľogóľľawmy Pánu. R. Bogu Chwaťá.
 A Duľe wiernych Zmarľych niech odpo-
 czywaią w pokoiu Amen.

LITANIE

KYrie eleýson Chryľte eleýson
 Kyrie leyson.

Chryľte uľľyľz náľ, Chryľte wyľľuchay náľ
 Oycze z Niebá Boże
 Synu Odkupicielu światá Boże

H 2

Ducha

Duchu Święty Boże

Świetá Troyco iedyny Boże

Jezu Słowo ná początku Boże

Jezu Słowo stáwšy się Ciałem w nas
mieszkaíące

Jezu Światłości prawdziwá, o ktorey
dał Ján świadectwo.

Jezu światłości prawdziwá, wszelkie-
go Człowiéka oświecáiącá,

Jezu Światłości prawdziwa, ktorey Cie-
mności nie ogarnęły.

Jezu światłości prawdziwá świata,
przez którą świat ieśt uczyniony.

Jezu Światłości prawdziwá, ktorey
świat nie poznał, (przyięli.

Jezu Światłości prawdziwa ktorey nie

Jezu Światłości prawdziwá, którą kto-
rzy przyięli, dał im BOG moc stać
się Synámi Boskiemi.

Jezu Światłości prawdziwa świecąca
tym, którzy się z Bogá narodzili.

Jezu Światłości prawdziwá, którego
chwatę widzieliśmy iáko Jednoro-
dzonego od Oycá.

Jezu ná Gorze Tábor Przemieniony,

Jezu Piotrá Jakoba, y Jáná, ná Gorę
Tábor z sobą biorący.

Jezu

Zmiłuy się nad námi.

Zmiłuy się nad námi.

Jezu k
Jezu
iako
Jezu z
ściu
Jezu k
Ucz
Jezu k
Prze
Jezu k
nie
nam
Jezu k
był
tki
Jezu k
ieby
bys
Jezu n
z ste
Jezu w
trzy
Jezu s
Zwi
Jezu w
Prze
Jezu C

Litaniá 150 115

lezu ktorego Twarz zaiasniała jak słońce.

Iezu którego szaty tak się stały, białe
iako śnieg.

Iezu z Moyzefzem, y Eliafzem o ze-
ściu z światá rozmawiający.

Iezu ktorego jasny obłok zaślonił z
Uczniámi,

Iezu kroremu dał świadeſtwo Ociec
Przedwieczny.

Iezu ktorego chwalebne Przemienie-
nie Piotr uważając rzekł: dobrze
nam tu być.

Jezu ktoremu Piotr przełożył, żeby
były na Gorze Tabor trzy Przyby-
tki wystawione,

leczu któryś przykazał. Apostołom,
żeby nie wyjawiali widzenia dokąd-
byś nie z zmartwych wstał.

Jeżu. ná Mękę Twoię z Gory Tabor
z ślepujący,

lezu wszystko słowem mocy Twojej
trzymający,

lezu światłości światła wiecznego y
Zwierciadło bez zmayı,

lezu w Najsświętszym Sakramencie
Przemieniony,

lezu Chleb, y wino, pod Ofobami Sá-
H 3 kra.

krámentalnemi, w Ciało, y krew swo-
ię przemieniający,

Iezu Pokármie Najswiętszy, który dá-
iesz życie.

Iezu przy Męce Twoiey przemieniony

Iezu przy śmierci Twoiey przemieniony

Iezu przy z Zmartwychwstaniu Two-

im Przemieniony,

Iezu Przemieniony, ktorego Imię nád
wszelkie Imię.

Iezu Przemieniony, Chwałą y godno-
ścią Ukoronowany, (Náze.

Iezu Przemieniony, Chwałó y życie

Iezu Przemieniony, wszelkiego prá-
gnienia nášzego ostatni terminie,

Iezu Przemieniony, grzesników, w A-
niołów światłości Przemieniający.

Iezu Przemieniony, utrapienia Násze
śłodzący,

Iezu Przemieniony, dolegliwości tera-
źniejszyego Zywoťá miłosiernie prze-
mieniający.

Baráunku Boży który gładzisz grzechy
światá Przepuść nám Jezu.

Bárunku Boży który gładzisz grzechy
światá Wyśłuchay nás Jezu.

Bárunku Boży &c. Zmiłuy się nád námi Jezu
Iezu

Zmiłuy się nád námi.
Zmiłuy się nád námi

Iezu C
Kyri

Anty

na náze

ni Ciát

Ciała i

Ź.

R.

Chwał

BOZ

C

Two

cow

dośko

iaśny

śalka

wspó

ty dá

na Ná

Pán

ADu

Pi

two: Jezu Chryste usłysz nas, Jezu Chryste &c.

Kyrie elejlon Chryste elejlon

Kyrie elejlon.

Antyfoná. Zbawiciela oczekiwamy Pá-
ná nálezego Jezusa Chrystusa, który odmie-
ni Ciáło podłosci nálezey, ná wizerunek
Ciáta iásności swojej.

W. Koroná złotá ná głowie Iego,

R. Wyrażoná znakiem świętobliwości,
Chwały, y godności.

MODLITWA.

BOZE: któryś Tajemnicę Wiary przy
Chwalebnym Jednorodzonego Syná
Twego Przemienieniu, świadectwem Oy-
cow umocnił, y przywłaszczenie synów
doskonátę głosem zstępującym w Obłoku
iasnym, cudownie przeznaczył, dozwo-
łáskawie, áżebyś nas sámeo Krola Chwały
współdziedzicami uczynił y teyże Chwa-
ły dał nám byđź Uczestnikami. Przez Pá-
ná Nálezego Jezusa Chrystusa &c.

Pánie wysłuchay &c. Błogosławmy &c.

A Dusze wiernych Zmarłych przez &c.

K O R O N K A

O Tajemnicach

Pięciorakiego Przemienienia Pańskiego:

Pierwsze Przemienienie

Gdy się BOG stał Człowiekiem, MO-

MODLITWA.

Upadam ná twarz moję, przed Tobą,
Chwałę, wielbię, y błogosławię Cię,
Jednorodzony synu Błski, Boże z Boga,
Światło z Światłości z Oycá bez Matki
przed wieki zrodzony, przez Protoki o-
głoszony, od Oycow Świętych długo o-
czekiwány, y w czasie z Przeczystey Nie-
pokalaney Panny Maryi narodzony. **SŁO-**
WO STAŁO SIĘ CIAŁEM, z Nieśkoń-
czonego skończonym, Proszę Cię przez to
Przemienienie w Tájemnicy narodzenia
Twego doczesnego oświeć mnie popprzedzą-
jącą łaską Twoią, abym się z Syná gniewu
w syná łaski przemienił, który żyjesz y
Krolujesz ná wieki, Amen.

Przezegnawszy się mów.

Przemień Panie pokuły w przytomność
Anielską, (bieńską.

Abym Cię godnie chwalił, z pomocą Nie-
Oycze nasz *Śc. Zdrowaś Maryá Śc.*

Drugie Przemienienie.

Gdy się przemienił ná Gorze Tabor

MODLITWA.

Nich będzie pochwalone Święte Czło-
wieczeństwo Twoje, któreś przemie-
niając się ná Gorze Tabor, Chwały Nie-
bieskiej

ieskiej częstką uwielbić rączył, kiedy
 Twarz Twoją Świętą jako słońce, szaty iak
 nieg wybielały, głos Oycą Przedwiecznego
 był słyszany: Ten jest syn moy Naymilszy,
 ego słuchaycie. Przemieniłeś się, ná ten
 czas Pánie, ábyś zatrworzonych Uczniow
 do ponoszenia wszelkich trudności záchę-
 cił nadzieją Chwały rácz słodki JEZU-
 kropłą słodczy Twoiey ośłodzić niesma-
 ki przeciwności moie, odmień burze y
 Ciemie Szatańskie, które zaciemnić usiłują Du-
 żę moję w iasny dzień przytomności
 Twoiey, który żyjesz y Krolujesz &c.

Przeżegnámszy się mów.

Przemień Pánie pokusy &c. *ták iáko myżey*
Oycze náš &c. Zdrowaś Marya &c.

Trzecie Przemienienie

Gdy ná Ostatney Wieczery, w Najswiętszy
 Przemienił się Sakráment.

MODLITWA.

O Niewyśławioná Twoja Synu Boży
 przeciw Człowiekowi Miłość, kto-
 ąś wyświadczył ná ten czas, kiedyś przy
 ostatney Wieczery, gotując się ná śmierć
 okop całego świata, zostawił nam Te-
 stamentem Ciało swoje Przenayświętsze, y
 krew Przenaydroższą, przemieniając isto-
 tę

tę Chlebá, y Winá w Istność Ciałá, y
 krwi Twoiey, pokazałeś dzieło Wsze-
 chmocności Twoiey rozumowi ludzkie-
 mu nie pojęte, ále wiarą tylko doyrza-
 ne, dátesz się nám ná pokarm, y nápoj w
 takich przymiotach, ábyś żadnego od sie-
 bie nieodstraszył Majestatu wspaniało-
 ścią, ále przychęcił Ołob widomych po-
 wszechnością. Jákżec zawdzięczę tę mi-
 łość bez miáry, iák uszanuję ten Cud bez
 pojęcia. Wzywám wszelkiego Stworzenia
 áby zemną tak nie wystawione dzieło
 wszechmocności Twoiey pochwaliło za-
 dámi Aniołow Świętych, áby mi pomo-
 dáli, y przykład do godnego uszanowa-
 niá Ciebie. Więć proszę Cię przez tę Mi-
 łość, którąś pokazał w Przemienieniu
 przeistoczeniu Chlebá, y winá, w Ciałó
 krew Twoję Przenayświętszą. O Chle-
 bie Anielski ponieważ istności Twoiey i-
 liche Stworzenie nie zrownam, dáy mi
 iskierkę Twoiey Świętey Miłości, odbier-
 odemnie serce kamienne, á dáy mi serce
 miękkie y skruszone, áby Twoią rospły-
 wało się Miłością, odmień lodowate w
 Ogiń kochánia Twego kiedy Cię przy-
 mowác będę w Przenayśw: Sákrameuci
 ktory żyiesz y Kroluiesz &c. Prze-

Gdy pr
 wzg

Z zac
 bi
 dzony
 to tak
 ná Co
 y ozd
 naml
 cznie
 niła v
 iásniei
 wáteg
 Ci do
 się) z
 w Mę
 mi ted
 dobro
 tak n
 dżę si
 cno p
 szpeci
 szę Ci

Przemień Pánie pokusy &c.

Oycze nasz &c. Zdrowás Marya &c.

Czwarte Przemienienie

Gdy przez Mękę Okrutną stał się szpetnym,
wzgardzonym, Ukrzyzowanym y Umartym.

MODLITWA.

Z zadumieniem y prawie odeszły od siebie zapatruję się ná Ciebie, Jednorodzony Synu Boski, y Maryi, á ktoż Cię to tak odmienił, oglądam Cię á nie masz ná Co y weyźrzeć, owá Twojá piękność y ozdóbá, Naywybornieyszy między synami ludzkimi, na którą pragną ustawicznie patrzeć Aniołowie: tak się odmieniła w sioność, y krwáwe plagi. Twarz láśnieiącá iáko słońce, w iednego trędowatego posztá Osobą. O odmiano iam Ci do tego przyczyną Iam (wyznaię ná się) z piękneho, y ślicznego, grzechámi w Mężá boleści przemienił, ách ách iák mi tedy serdecznie żál, żem Cię iedyne dobro moje zbrodniami moimi w tak niegodną postać przyoblekł. Brzydzę się tą śmiałością mółą obiecuję y mocno postánawiam, więcę Cię iuż tak nie szpecić, dopomożże mi łaská Twojá. Proszę Cię też o dobry moy JEZU, niech tá Twojá

Twoją sromotną odmianą przy Mę-
Twojej uczynioną, będzie odmianą Zy-
cia mego, abym ze złego, w dobrego si-
odmienić. Odmień zaśm pociechy w
gorzkość, y smutek, abym gorzkiej Mę-
ki Twojej daremnie sobie skutku nie przy-
właszczał, y w powierzchownych pocie-
chach moich, istotney nie pokładał na-
dziei, który żyjesz &c.

Przemień Panie pokusy &c.

Ojcze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Piąte Przemienienie

Gdy po śmierci Zmartwychwstał.

MODLITWA.

BOZE: któryś przez z Zmartwychwsta-
nie Syna Twego, Páná nášzego Je-
zusa, Chrystusa lud Twój uweselił, y
przyszłego z Zmartwychwstaniá uczy-
nił nadzieję. Proszę Cię przez z Zmar-
twychwstanie Twoie, y Ciałá Twego
Nayświętszego uwielbienie, które się sta-
ło z cierpięliwego niecierpliwym, nie-
śmiertelnym, subtelnym, y iasnym, dáy
mi tu: ná Ziemi w doczesnym Żywocie, z
trokliwego sumnienia powstać ná uspo-
koienie, przemień smutki w wesela, kło-
poty w pociechy, á po z Zmartwychwsta-
niu

Mę- lu Ciała powłzechnym, częstkę Chwá-
 a Zy y Twoiey który żyłeś y Krolujesz ná
 ego fi wieki, Amen.

Tu zmówić: Wierzę w Bogá &c.

Polecanie Koronki.

Przedwieczny Synu Bogá żywego, Pá-
 nie JEZU Chryście: Offiaruję Tobie te
 acierze moje, do Przemienienia Twego:
 smituy się nádemną grzesznym, przez
 niecierakie Przemienienie Twoie, prze-
 niń gniew Twoy, y karanie, w łaskę,
 Miłosierdzie, y błogosławieństwo swoje,
 przemień wszystkie utrapienia, y choro-
 by w Wesele, y pociechy dufzy, przemień
 przyiacioły y ich nienawiści w Miłość,
 przemień wszystko złe, w dobre, á day mi
 żywot wieczny, y łaskę Twoię Świętą, A.

F R U K T

O Westchnieniu

Do Przemienienia Jezusowego.

O Jezusie Przemieniony

O Synu Jednorodzony,

Weś Duszę moję do siebie,

Kiedy śmierć, Ciało pogrzebie.

Widząc Cię ná Tabor Gorze

Proszę Cię: żebrak w pokorze,

Abym zawsze serce czyste,

Wzniósł

Wzniość w Niebo obłoczyste
 Slicznością Jesteś Przedwieczną,
 Niech mi tu będzie współeczną
 Bym torem nieśkażytełym
 Stałaś w Niebie nieśmiertelnym.
 Miłość Twoją, niech mnie zarzy
 Pragnieniem Twę Świętę Twarz,
 Zegnąjąc świat ostatecznie
 Niech się z szczęściem witam wiecznie
 Na którą dziś patrzę z żniśką,
 Niech Twarz Twoją widzę zbliżką
 Zanurz mnie w Nieba światłości,
 W Świętę Twoją obecności.
 A przed Twoim strasznym Sądem
 Gdy złych karać będziesz rzędem
 Niech Twój piorun dekretowy,
 Nędzney mojej chybi głowy.
 To Boże: z Sercą, ięzyka
 Przyjmie nędznego grzesznika
 Twym Cię kocham, y wszystkiemi
 Sercami kochającemi, Amen.

MODLITWA.

PRzez pleciorakie Przemienienie Two-
 ie Boskie Jezusie Panie: racz się na-
 demną zmiłować, przemień gniew Twój.
 y karanie w łaskę y Miłosierdzie, y Bło-
 goślawieństwo Twoje Przemień wszyst-
 kie

nie frasunki, smutki y utrapienia, w radość, wesele y pociechy duszne, y doczenie, przemień wszystko złe w dobre y nieprzyjaciół złości chrytrości, y zazdrości, w przyjaźń y szczerość aby Cię Boga mego Miłosiernego nie obrażali. Oto osobliwie Ciebie Boga mego proszę: bądź mi Miłościw, y żądam pokornie, abyś to wszystko ráczył przemienić, á mnie nlegodnego z łaski twojej wysłuchał, jeżeli wola Twoja Przenayświętsza o CHRYSTE JEZU Amen.

G O D Z I N K I

O Nayswiętszey Familij Jezusowey.

Dla Otrzymania dobrej śmierci

NA JUTRZNIĄ.

JEZU Náyśłodzy wspomóż Duszę moję,
 Abym Nayswiętszą Familią Twoją,
 Godnie wychwalił, Miłosierny Pánie
 Niech część w mych ustach, wásza nie
 ustanie.

Oycu Synowi Duchowi Świętemu,
 Bogu w Osobach trzech nie pojętemu,
 Chwata, że swoją naturę z Człowieczą,
 Ziednoczył, by miał większą o niey
 pieczę.

HYMN

BOże Przedwieczny z śmiertelną spoiony
Naturą ludzką, niechay potępiony
Wiecznie nie będę, day dobre skonanie
Day Twey dobroci, w punkt śmierci u-
znanie.

ITy z Jezusem wżyskta krwi wspoteczna
Spraw: by mi szkodzić, śmierć nie mo-
gła wieczna.

*Ant: Oto Panno poczniesz, y porodysz Syna,
a nazwiesz Imię Jego Jezus.*

Ÿ. Oto ja służebnicą Pana moiego
R. Niech mi się stanie według słowa
Twego.

MODLITWA.

JEZU Naymłodszy: któryś z Mi-
łości Zbawienia ludzkiego będąc Bo-
giem od wiekow niepojętym, y nieogranic-
zonym, zamknąłeś się wżyczupłych,
y subtelnych wnętrznościach Mátki Prze-
nayswiętszey, Maryi Panny. Proszę Cię
przez Cudowne Twoię Poczecie, za przy-
czyną teyże Mátki, y wżyskciey Naymil-
szey Familij Twoiey, day mi począć w
Miłosierdziu Twoim Zbawienne Życie,
y w nim szczęśliwie dokonać, który ży-
iesz, y Kroluiesz, BOG, y Człowiek, na
wieki, Amen.

Ÿ:

W. Pánie wysłuchay modlitwę &c.

R. A wołanie moje niech &c.

V. Błogosławmy Pánu. R. Bogu Chwałá
A Dusze wiernych Zmarłych, niech od-
oczywają w pokoju, Amen.

NA LAUDES.

Jezu Nayśłodczy wspomóż Duszę, moję
Abym Náyswiętszą Familią Twoję &c.

H Y M N.

M Atko Náyswiętsza z Oblubieńcem
Twoim

W godzinę śmierci bądź ratunkiem moim,
Niech przez Twe ręce Bogu oddam Duszę
Gdy prawem śmierci z światá schodzić
muszę.

Ty z Jezusem wšytká krwi współczná,
praw: by mi szkodzić śmierć nie mogła
wieczna.

*Ant: Jozefie Synu Dawidow nie boj się
zasięgnąć Matzonkę Twoję; álboniem co się z
niej urodzi, z Ducha Świętego jest.*

V. Porodziła syná swego Jednorodzonego
R. I obwinęła w pieluszkę y położyła w
łobie,

MODLITWA.

JEZU Návdobrotliwszy któryś przez
dziewięć Miesięcy, w Przeczystym Zy-
wocie

wocie Mátki Twoiey Naysw iętszey, Máryi Panny, miley niżeli w Niebie mieszkał, dáy mi przez Iey przyczynę, y wśzystkiey Naysmilszey Familij Twoiey wieczne z Tobą w Niebie Mieszkanie, który żyjesz y krolujesz BOG y Człowiek &c. Pánie wysłuchay &. A wołanie &c.

NA PRYME.

Jezu Naysłodszy wspomóż Duszę moję
Abym Naysw iętszą Familią Twoją &c.

H Y M N.

ANno z Joáchymem, MARYI Rodzice
Wspóteczni z Bogiem Niebiescy Dzie-
dzice

Przybądźcie w punkcie śmierci ná obronę
I ziednaycie mi wieczności Koronę
I Ty z Jezusem &c.

*Ant: Zostało się Dzcię w Jeruzalem, á nie
postrzegli Rodzice Iego, y szukáli go między
krewnymi, y powinnowátymi.*

W. Synu cożes nam to uczynił

R. Oto já Ociec Twoy, szukaliśmy Ciebie w żałości.

MODLITWA.

IEZU Nayscudownieyszy: przez Ubog
między bydłety Národzenie Twoje
dáy nam to łaskáwie zá przyczyną Nays-
mil-

milszey Mátki, y wszytkiey Nayświętszey
Fámilij Twoiey, żebyśmy się z bydlęcę-
go Zycia nászego, odrodzili ná Zywoť
wieczny, który żyiesz y Kroluiesz &c.

Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.

NA TERCYĄ.

Jezu Nayśłodczy wspomosz Duszę moię
Abym Nayświętszą Fámilią Twoię &c.

H Y M N.

ELżbleto z Mężem, y oraz Kapłanem
Zácharyaszem, y Maršatkiem Janem,
Raczzę mi przybydź w dzień Mego sko-
naniá,

Do Chwały wieczney, z wami otrzymanią
I ty Z Jezešem &c.

*Ant: Będę Oycem waszym, a wy będziecie
Synami moimi, y Corakami.*

W. Przyšli do Niego Mátká y Bracia Iego
R. Mátká y braciá czekáią Cię ná Dworze

MODLITWA.

IEZU Nayrośkosnieyszy: przez Nay-
wdzięcznieyszą Dziecinność Twoię,
dáyże mi ten dar, zá przyczyną Naymil-
szey Mátki, y wszytkiey Nayświętszey
Fámilij Twoiey, ábym iá w dziecinney
zawsze żył y umierał niewinności, kto-
ry żyiesz y Kroluiesz &c.

Ie

Pánie

Panie wysłuchay &c. A wołanie &c:

NA SEXTĘ.

Iezu Nayśłodczy wspomóż Duszę moję
Abym Nayświęszą Familią Twoję &c.

H Y M N.

ZEbedeuszu, Iakobie, y Ianie,
Synowie z Oycem sprawcie otrzymanie
Żywotá w Niebie, w godzinie śmiertelney
Od paszczeki mnie, zá stońcie piekielney
I Ty z Iezusem wszystká &c.

*Ant: Skoro BOG w ludzkiego Ciała wne-
trności wstąpił, ná ten czas w Żywocie Panná
poczęła, y SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM,
áby się Człowiek stał Bigiem. S. Ambroży.*

W. Oto Mátká Twojá y Brácia Twój,

R. Oto Mátká mojá y Bracia moi.

MODLITWA.

IEZU Naypokornieyszý przez pracę w
całym Życiu Twoim dla Zbawienia
moiego, y całego Národu ludzkiego pod-
jęte, dáj mi to z dobroci Twojej, zá przy-
czyną Nayświętzey Mátki y wszystkiey
Naymilszey Familij Twojej, áby cáte
Życie moje, áż do sámege skonania było
náśladowaniem Twoim który żyjesz y
Krolujesz &c.

Panie wysłuchay &c. A wołanie &c.

NA.

N A N O N E.

Iezu Náyśłodczy wspomóż Duszę moię
Abym Náyświętszą Familij Twoię &c.

H T M N.

BArnábo, y Ty stáry Symeonie,
Sprawcie mi młeysee w Niebieskim
Syonie.

I z Tadeuszem wespoł Kleofásie
Ziednay prawdziwy zál, w ośtátnim czásie
I Ty z Iezusem &c.

*Ant: Wszeczmogący BOG, z okrutnym Nie-
przyacielem nie w Maieście swoim, ále w ná-
szym ludzkim Ciele potyka się pokázując mu ie-
dnę z nami formę, y naturę. S. Leo.*

W. Wy bowiem iesteście Ciałem Chrystusa
R. I Członki z Członkow.

MODEITWA.

IEZU Naydoskonalszy: przez gorące y
Zbawienne náuki Twoie, niechże bę-
dę posłusznym Uczniom Twoim, ábym Ci
wiecznie służyć, za przyczyną Náyświe-
tszey Mátki, y wszytskiey Naymilszey
Fámilij Twoiey, umiał sobie zárobić ná
żywot wieczny, który zyiesz y Krolujesz
ná wieki wiekow, Amen.

Pánie wysłuchay &c. A wołanie &c.

NA

Iezu Nayśrodszy wspomóż Duszę moję
Abym Nayświętszą Fámilią Twoję &c.

H Y M N.

PROś Salomea, y Iakoble mnieyszy
Niech mi BOG w śmierci dzień boleści
zmnieyszy.

Alfeuszu zaś spraw żebyś konając
Ducha wypuścił Boga wyznawając
I Ty z Iezusem &c.

*Ant. Z Boga wybowiem iestęście w Chry-
stusie Jezusie, który nam się stał Mądrością
usprawiedliwieniem y Odkupieniem. S. Paweł.*

W. Tego BOG miał przed wieki

R. Aby się stał Człowiekiem w zgonie
wiekow

MODLITWA.

IEZU Nacycierpliwszy przez krzywdy zel-
żywości Mękę y śmierć Twoję rącz mi
dąć z Miłosierdzia Twego zaprzyczyną
Nayukochayšzey Matki, y Nayswiętszey
wszystkiej Familij Twojej w utrapieniach
y przeciwnościach cierpliwość y szczęśli-
we skonanie, który żyjesz y Krolujesz &c.

NA KOMPLETE.

Náwroć do siebie serce obłąkane
I pociesz myśli sług swoich stólkane,
Jezu

Iezu Náyśłodszy wspomosz duszę moję
Abym Nayśłodszą Familią Twoję &c.

H Y M N.

ANno z Elkaną y Ty Samuelu
Kaptanie Bogu ulubiony z wielu
Gdy konać będę przybądźcie ochotnie
Bym Duszę z wami wysłał w Niebo lotnie
I Ty z Iezusem &c.

*Ant: Pannę Krolewską z Pokolenia Da-
widowego BOG obrał, która Świętym nápeł-
nioną brzemięniem Boskiego y ludzkiego poro-
dziła Syná S. Leo.*

W. A zaż to nie jest współeczność z Bogiem
R. Albowiem jeden chleb y jedno Ciało
stałiśmy się, S. Paweł.

MODLITWA.

IEZU Naymozniefszy któryś Boskie
Ciało Twoje Przenayświetsze obumar-
te zwyczajem ludzkim w grobie pocho-
wać dopuściwszy, z niegoś mocą swoią
postał, wiele innych umartłych z śmier-
telnych więzow ná Zywoł wieczny wzbu-
dzając. z tryumfem w Niebo wstąpiłeś,
rącz mi dáć przez tak wielkie upokorze-
nie Twoje y Chwałę nieskończoną, zá
przyczyną Matki Nayukochańszey, y
wszyscykcy Nayświetszey Familij Twoiey
ábym

ábym lá po śmiertelnym Ciąta mego w
Ziemi złożeniu, wiecznie Ciebie w Chwá-
le Niebieskiew wielbił, który żyiesz y
Krolujesz ná wieki wiekow Amen.

Panie wysłuchay! &c. A wołanie &c.

Offiarowanie Godzinek

Miłosiernego Ciebie Bogá mego
Z Bolką y ludzką nierozdzielonego,
Naturą Chwaląc: te wydaię pienie,
Niech z Twey przyczyny otrzymam Zba-
wienie.

Niech po ostatnim Zycia mego zgonie
Z Twą Familią zasięde w Syonie.

MODLITWA.

Nieśmiertelny y wielkiew litość Boże
Chryste Jezu, Zbawicielu moy, O-
ffiaruię te Godzinki, ná większą Część; y
Chwátę, ná okazałszy honor Návświę-
tżey Familij Twoiey, gdzie pokouie ze-
brzę ábys przy ostatnim Zycia mego ter-
minie, Miłosierny Panie, gdy Duszá mo-
iá z Ciąta wychodzić będzie, pokazał mi
swoie Návświętsze Miłosierdzie, dał szcżę-
śliwe skonanie, śmierć dobrą, á potym z
Twoią Návukochańszą Familią, w Niebie
mieszkánie, który z Bogiem Oycem y
Duchem Świętym żyiesz y Krolujesz ná
wieki, Amen.

()†*(*)

135

LITANIA

KYrie eleyson Chryſte eleyson,
Kyrie eleyson

Jeſu Chryſte uſłyż nas

Jeſu Chryſte wyſłuchay nas

Oycze z Nieba BOZE,

Synu Odkupicielu Światá BOZE.

Duchu Święty BOZE

Święta Troyco iedyny BOZE

JEZU Synu BOGA żywego

JEZU Synu Pánny Máryi

Jeſu Synu Dáwidá Abráma Izaáka i
Iákobá,

Świętá MaryáCorko Oycá Niebieſkiego

Święty Iozefie názwany Oycem Iezu-
ſa Chryſtuſa Syna Bożego

Święty Wybrany Oblubieńce Máryi
Mátki Ieſuſowej

Święty Iozefie, Synu Dawidá y Poko-
lenia Kroléwſkiego

Pánie Ieſu Chryſte Zbawicielu náſz
Naymiłofiernieyſzy (łofierná.

Świętá Marya Poſzrzedniczko náſza Mi

Święty Iozefie Mężu Sprawiedliwy Oy-
cze Opiekunie náſz Ukochány.

Święty Iozefie Karmicielu Ieſuſa

Święty Ioachymie,

Zmiłuy ſię nad nami
Modli ſię za nami

Świę-

136 o Teyże Familij Jezusowej

Święty Ianie Chrzciicielu

Święty Ianie Apostole y Ewangelisto

Święty Iakubie mnieyszy

Święty Tadeuszu

Święty Kleofa

Święty Szymonie

Święty Iozefie názwany sprawiedliwy

Święta Anno

Święty Zacháryaszu

Święta Elzbieta,

Święta Márya Kleofy

Święta Márya Salomeo

Wszyscy Święci y Święte Iezusá Maryi
krewni. Modlcie się za námi.

Baranku Boży &c. Przepuść nám Pánie

Baranku Boży &c. Wyśłuchay nas Pánie

Baranku Boży &c. Zmiłuy się nád námi

Chryście usłysz nás Chryście wyśłuchay nas

Kyrie eleyson Chryście eleyson

Kyrie eleyson

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Wierze w Boga &c.

W. Modlcie się za námi wszyscy Iezusa
Maryi y Iozefa Święci Pokrewni

R. Abyśmy się stáli godnemi obietnic
Paná Chrystusowych

MO-

Modl się za námi.

Pani
Zb
dnocze
ney Pa
wizyt
do Prz
Twoie
nych w
aby tál
do Bos
za Ich
mni by
czoneg
y Krol
wiekow

Na
Nay
ZU
aiac si
moiego
ch, Tw
Row, Iá
Twoim,
eto y

MODLITWA I.

Panie IEZU Chryste Odkupicielu y
 Zbawicielu nasz Miłosierny, w Zie-
 dnoczeniu Twoich zasług Błogosławio-
 nej Panny Máryi Iozefá Świętego, y
 wszystkich SS. á osobliwie tych ktorych
 do Przenayświętszego Człowieczeństwa
 Twoiego sobie za Pokrewnych, y powin-
 nych wybrałeś. Prosiemy Cię niegodni,
 aby tak iáko się Tobie w szyscy w Ciele
 do Bóstwa Twego upodobáli. My też
 za Ich przyczyną Tobie záwsze przyie-
 nni byli, ó wielkiey litości y nieograni-
 czonego Miłosierdzia Iezu, który żyiesz
 y Krolujesz BOG y Człowiek ná wieki
 wiekow, Amen.

MODLITWA II.

Do IEZUSA Miłosiernego

Na uproszenie sobie szczęśliwey śmierci.

Naytáskawszy Náymiłosiernieyszy IE-
 ZU Zbawicielu moy, Codziennie zbli-
 ájąc się do ostatniego momentu Zycia
 moiego, uważájąc wielkość grzechow mo-
 ich, Twoich strasznych obawiam się Są-
 ow, iákoż się pokażę przed Obliczem
 Twoim, niosąc złości moich ciężar, zgi-
 ęło y zginie Zycie moje ná próżności
 grze-

138 *Ná uproszenie sobie szczęśliwej śmierci*
grzechach, nie godnego nie czyniąc w o-
becności Twojej, co by się Oczym Two-
im Boskim upodobać mogło, Ach iák nie-
szczęśliwy będę, jeżeli sprawiedliwość
Twojej podany będę winowaycą, nie
mając Patroná, y Obrońce zbrodniom mo-
im, Do Ciebie tedy samego dobry y Mi-
łosierny Iezu, uciekam się, do Ciebie z
głębokości serca mego wzdycham. Ty
bądź Sędzią y Poszrednikiem moim, kto-
ry jesteś Zbawicielem y Odkupicielem
moim Ty pomniey coś uczynił dla mnie
gdyś nieolżacowaną Ceną odkupił mnie
sobie, żebym był wlecznie Twoim, Ty
dla mnie żył, żebym iá nie zginął. Ty
nosił grzechy moje, żeby mnie ciężarem
swoim ná dno nie wtrąciły piekielne. Ty
dla mnie umarł, żeby iá nie umierał wie-
cznie. Ty ná koniec wszystkę miłość
serca Twego dobrotliwego łożyłeś za
mnie, żebyś mi dla niey Miłosierdzia Two-
iego ná wieki nie odmowił, Przez tę tedy
dobroć, y miłość, proszę Cię nie godny
nie wchodź w godzinę śmierci moiej w-
ściłszy, y nie miłosierny sąd zemną, Miłość
Iego niech będzie załoną, nieprawość
moich nadgroda ázeby ná czynkolwiek

mi

ni zbywać będzie, w ten czas mogłem to
nieć, y otrzymać dla Miłości Twojej o
IEZU.

MODLITWA II.

O Najśłodsza dobroci Boga moiego, w
niewymowney cierpliwości znosząca
nieprawości moje. Do ciebie nędzny teraz u
ciekam się grzesznik, nieskończoną Miłosier
dzie Twoje na ostatni termin Zycia moiego
sobie błagając, przerażony wielkością nie
prawości moich ktorem niezbożnie popeł
nił, tego się lękam, com dobrowolnie opu
ścił, tego się wstydzę, czymem się Najświę
tszey woli Twojej sprzeciwił, idąc za namiętnościami
moimi, tego się obawiam, gdy
na moje przyszłe rostrząśnienie Zycia mo
iego w godzinę konania mego zapatruję się
surowości Twojej y sprawiedliwości boję
się. Coż odpowiem zewsząd ściśniony, y
opuszczony, ieżeli w nieubłagany sąd
wnieydziesz z grzesznikiem kiedy żaden
żyjący w obecności Twojej usprawiedli
wić się nie może. W ten czas o Miłości
moją Boże moy, któryś niesprawiedliwą
śmiercią dla mnie potępiony został, sam
przy śmierci mojej chciej byś łaskawym
y Miłosiernym Sędzią, żeby mi nie na wie
czny

140 *Na uproszenie szczęśliwy śmierci*
czną zgubę, ale ná żywot nieśmiertelny,
w Wieczności Błogosławioney wyszła.
Tyś dał duszę Twoię, zá Duszę moję,
życie Twoje, zá życie moje, śmierć Two-
ię, zá śmierć moję, bądźże w ostatni mo-
ment Miłosierny, dla duszy moiej, bądź
Miłościw życiu memu, bądź litościw śmier-
ci moiej. Zmaż dobrocią Twoią wszel-
kie nieprawości moje, pokryj Miłosier-
dziem Twoim, sprośne zbrodnie moje,
nadgrodz nieskończonemi záślugami mę-
ki y krwi Twoiej, czego nie znaydzie
we mnie sądząca w ten czas mnie sprawie-
dliwość Twoią. Uczyni mnie Boże takim,
iákim mnie chcesz w ow czas mieć. O-
tworź mi dobrotliwe serce Twoje ná Ucie-
czkę moję, od gniewu Twego, otworz ná-
weście szczęśliwe do obaczenia Ciebie, y
żázywaniá ná wieki wiekow, Amen.

MODLITWA III.

O Iezu Zbawicielu moy, o Iezu Od-
kupicielu moy, o Iezu Naymilsze,
y Naypierwsze dobro moje, kocham Cię
z całego sercá mego, y kochać pragnę
nádewszytko, bo Ty sam Nayukochańszy
y sám nieskończonego Naygodnieyszy ko-
chania O Iezu Miłości moiá, o Iezu słod-
kości

śłodkości moia do Ciebie całym sercem
wołam Ciebie samego proszę: w godzi-
nę śmierci nie opuszczay mnie, y nie od-
rzucay ná wieki. Ieżli mnie Ty opu-
ścisz wcale opuszczon jestem, ieżeli mnie
porzucisz wcale porzucony jestem, któż
bowiem przyimie mnie, kiedy Ty mnie
oddalisz od siebie? Kto łaskę pokaże ieżeli
sam nie staniesz się Protektorem moim.
Ale wiem że ani ná Niebie, ani ná Ziemi
nie maż łaskawszego dobrotliwszego nád
Ciebie Boże moy kochany y Miłosierny,
dlá tego do Ciebie całym sercem uciekam
się, wszytkę nadzieję Zbawienia mego w
Tobie pokładam, Ciebie ná wszystkich
Aniołów, y Świętych, zá Sędziego obie-
ram sobie, od Ciebie Nayprędzey spodzie-
wam się dostać Miłosierdzia, y kompa-
ssyi nád sobą. Teraz tedy podczas Mi-
łosierdzia, proszę o Miłosierdzie, żebyś mi
potym w czasie zemsty nie raczył go od-
mówić. Teraz kiedy jesteś Nayłaskawszy,
zamawiam sobie łaskawość Twoją, áże-
bys się według niey raczył ze mną w go-
dzinę śmierci obeysć. Rzekniey strapio-
ney w ten czas Duszey moey: Zbawieniem
iá Twoim jestem, y dlá Imienia mego

Mi-

Miłosiernego zaślionię Cię, Ściągnieyże tedy Boże moy Ręce otwarte Twoie, ná wípomożenie moje, ściągniey ná obronę od Nieprzyjaciół szukaiących Dusz y mo-
 1ey, y ná pożarcie koła nley krążących, á dlá Miłości Twoiey day doskonałą skru-
 chę sercu moiemu, w ktorey iá żyć prą-
 gnę y z Tobą o Miłosierny Jezu obcować.
 który żyłesz z Bogiem Oycem y Duchem
 Świętym ná wieki, Amen.

MODLITWY.

*Náuproszenie sobie od Paná Boga łaski uwal-
 niającey od nagłej śmierci.*

O Naymiłosiernieyszzy Panie Iezu Chry-
 ste: przez Twoie konanie w Ogroy-
 cu, y pot krwawy, przez śmierć Twoię
 zachoway mnie, Ciebie proszę od nagłej
 y niespodziewaney śmierci.

O Nayłaskawszy Panie Iezu Chryste:
 przez Nayokrutnieysze, y náyżelżywsze
 Ubiczowanie y Ukoronowanie Twoie,
 przez Krzyż, y gorzką Mękę Twoię, y
 przez Twoię dobroć, Ciebie proszę: rącz
 mnie zachować od nagłej śmierci, ábym
 bez Sakramentow z tego nie schodził
 światá.

O Nayukochańszy Pánie Iezu, Boże
 moy:

Ná
 moy:
 Twoie
 przez
 owe o
 słowá
 powie
 mużesz
 wołan
 poleca
 prozję
 z tego
 Ręce
 wały n
 ray m
 rey p
 wyscia
 przy ł
 cem k
 wieki.
 PAni
 Ty
 łosc
 przyba
 Przena
 O kt
 Co dzien
 mefotą

moy: przez wszystkie nudności, y boleści
Twoie, przez naydroższą krew Twoją,
przez Najsświętsze Rány Twoie, przez
owe omoy Najsłodzsy Iezu ostateczne
słowá Twoie: ktoreś ná Krzyżu wisząc
powiedział. Boże moy! Boże moy! cze-
mużes mnie opuścić, y przez owe silne
wołanie Twoie. Oycze w Ręce Twoie
polecam Duchá moiego, gorąco Ciebie
proszę: abym náglą nie schodził śmiercią
z tego Zycia.

Ręce Twoie o Odkupicielu moy uformo-
wały mnie, więc náglą śmiercią nie zabie-
ray mnie, ále rącz pozwolić czaśu do szcze-
rey pokuty uczynienia, y z tego Zycia
wyścia szczęśliwego ná Zywoť wieczny,
przy łasce Twoiej, ábym Cię całym ser-
cem kochał, wielbił, y błogosławił ná
wieki.

Panie JEZU Chryste: przez Pięć Ran
Twóich Najsświętszych, ktoreć mi-
łość Dusze moiej zádaťá ná Krzyżu,
przybądź ná ratunek sługom Twoim
Przenaydroższą kwią odkupionym, Amen

MODLITWA.

O ktorey pisze Cesarius, że kto ią nabożnie
Co dzień odmawia, Paná Jezusá przy śmierci
wesółą Twóarz ogląda

K

Pa-

PAnię JEZU Chryście: przez owę gorz-
kość Twoię którąś za mnie nędzne-
go na Krzyżu cierpiał, osobliwie w onę
godzinę w którą Dusza Twoja Naydroz-
ża wyzła z Błogosławionego Ciała Two-
iego; proszę Cię pokornym sercem, zmi-
łuy się nad Duszą moją na wyściu iey z
Ciała á zaprowadź ją do Żywota wie-
cznego, Amen.

LITANIE

Zá Dusze Wiernych Zmarłych.

KYrie eleyson, Chryście eleyson,
Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas Chryście wysłuchay nas
Oycze z Niebá Boże któryś Stworzył ná
Obraz Twoy Człowieká.

Nie day mu gorzeć w Czystcu.

Synu Odkupicielu światá Boże: któryś
krew przelał ná okup Człowieka,

Tąż samą zaley Ognie Czystcowe duszom.

Duchu Święty Boże w Ognistych ná świat
spuszczony językach.

Przynies światłość wieczną duszom.

Świętá Troyco Jedyny Miłosierny, Łáská-
wy Boże

Zmiłuy się nad Duszami Czystcowemi.
Boże

Boże Naytáskawšzy, ktorýś wybawił
Abraama z Ur Miałtá Chaldeyskiego, y
Lota z Sodomy goráiącey.

Boże Miłosierny: ktorýś Izaáká od Mie-
czá Oycowskiego, Dawidá od ręki Sáu-
lowey wybawić ráczył.

Boże Miłosierny; ktorýś trzech Młó-
dziánow: Sydrách, Misach, Abde-
nágo z piecá Babilońského, siedmio-
kroć nápalonego, nie tykanych od
płomienia wybawił.

Boże Miłosierny: ktorýś Estherę, Mar-
docheuszá y cały Národ Zydowski
od Závziętości Amaná wybawił.

Boże Miłosierny któryś Niniwitow od
nástępuiącey wybawił zguby.

Boże Miłosierny: któryś wybawił Zu-
zannę od upadku grzechowego y
od konfuzyl.

Boże Miłosierny: któryś Ezechyaszá,
Krola pokutuiącego od śmierci wybawił

Boże Miłosierny: któryś wybawił Jeru-
zalem Miałto od ciężkiego oblezenia
Sennacheribá Krola, Woyska Iego przez
Anioła sto osmdzieśiát y pięć tysięcy,
iedney nocy trupem położywszy.

Wybaw Dufze z Czyścá przez Aniołow.

K2 Boże

Wybaw Dufze z Mák Czyścowych.

Boże Miłosierny: któryś Noego z siedmnią
osobami, w Korabiu od potopu zachować
Zachoway Dusze od dalższego karania.

Boże Miłosierny: któryś Daniela Proroká
z iáskini Lwow, pełney nie tykanego
wyprowadził:

Wyprowadź Dusze z iáskini Czyścowej.

Boże: któryś lud Izraelki od zalania Wod
Morskich zachował.

Zachoway Dusze od upału Czyścowego.

Boże Miłosierny: któryś lud Twoy Izra-
elski od wielorakiey ciężkiey niewoli,
osobliwie Egipskiey, y Babilońskiey cu-
downie wyzwolił,

Wyzwol z niewoli Czyścowej Dusze.

Boże Miłosierny: któryś tyle náwrucił
grzesznych, tyle wskrzesił umartłych,
tyle ślepych, chromych, trędowátych
głuchych, niemych uzdrowił, tyle smu-
tnych pocieszył, tyle millionow z Czy-
ścá uwolnił, y wybawił.

Uwolnieny y wybaw teraznieyszych támże
zatrzymanych więźniow.

Boże Miłosierny: któryś mile przysiał Oy-
cow Świętych z odkłani do Chwały
swoiey Przyimley do reyże Chwały
Dusze, z od kláni Czyścowej.

Ba-

Baranku Boży &c. Przepuść nám Pánie
Baranku Boży &c. Wyśłuchay nas Pánie
Baranku Boży &c. Zmiłuy się nád námi
Chryście usłysz nás Chryście wyśłuchay nas
Kyrie eleyson Chryście eleyson

Kyrie eleyson

Zmowić pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Ma-
rya &c. Wierzę w Boga &c.

MODLITWA.

BOZE: któryś Człowieká ná Twoy O-
braz Stworzył, któryś Ciało ná Sie-
bie wziął szty ludzkie, zá ludzi krew Nay-
droższą do naymnieyszey z siebie wyją-
czył kropelki, Męki nieślýcháne ná ubu-
stwowym y delikatnym Ciele cierpliwie
poniósł, przez te Męki, y dobroć Tobie
przyzwoitą, przez Miłosierdzie, ktore jest
nád wszytłkie dzieła Twoie, Zmiłuy się
nad Duszami, krwią Twoią Odkupione-
mi, nie iednym poświęconemi Sakramen-
tem, teraz w Ogniu Czyścowym goreją-
cemi. Pomniey ná ułomność zepsutey ná-
tury ludzkiej, pomniey ná Krzyż, Mękę,
obelgi Twoie, ná wszytłkie Rany Two-
ie, ná Głowę skłótu serce przebodzone zá
nas, á krwią Twoią z tych Ran płynącą,
zaley, ugaś pożáry Czyścowe. Niech moc

y skutek Męki Twoiey niewinney, przy-
 niesie folgę, y uwolnienie tym więźniom.
 Wszak Stworzeniem Twoim są Synami
 są Twoimi upragnionymi, oglądać Ciebie
 Oycy dobrotliwego: Słuchay ich lamen-
 tow, Kościoła Twego Mszy Świętey, Modli-
 tw, rożnych rátunkow za nie czynionych,
 y wysłuchay łaskawie. Przyimiey Ty Oy-
 cze Niebieski ná zupełne dosyć uczynie-
 nie za nie Offiarę, Syná Twego, y ná Krzy-
 żowym Ołtarzu Ci uczynioną, przyimiey
 Jego czułość, za ich ospałość za ich wystę-
 pki, Jego nieukończonogo szacunku uczyn-
 ki, Jego gorącą Miłość, za ich oziębłość.
 Jego post, Modlitwy, boleści, śmierć, świę-
 tość, za ich grzechy y defekta. Przyi-
 miey też wszystkie starego, Nowego Zá-
 konu offiary. Czystość, prace, Męczeństwá
 záslugi wszystkich Świętych Twoich, o-
 sobliwie Naydrożzey Mátki Maryi Panny,
 ktorey zwaz pokorę, y Miecz bolesny, á day
 dowod: żenie tylko jest Matką Syná Twe-
 go, ále y tych Synow przysposobionych.
 Ciebie także pryncypalnie łaskawy y Miło-
 sierny Pánie proszę: weyzzrzy, ná zástu-
 gi SS. Patronow, Błogosławionego Jána
 Kántego, Wawrzyńca, Jgnacego, Stani-
 sława

flawá
 Chry
 czyni
 ich de
 Cień
 w kto
 ábyC
 łosier
 cznoś

dany
 miaia
 Zdró
 Za P
 korze
 ściań
 kom
 ciej g
 nadcl
 dzwa
 żego
 pułtu
 dać a
 sobie

NA

ślawá, Dominika. Tekle Barbáry Teresy Chrystyny Ludwiny, á przez ich przyczynę, y całego Niebá zářlugi, przyimiey ich do Miřosierdzia, do wipotečnořci, áby Cię w řlodkařci bez nářycenia ogláďali, wktorego tu wierzyli, wktorym ufali, áby Cię mowie: ořlagnáwřzy wielkim y Miřosiernym Bogiem wielbili, przez wieczność nieřkńczoná, Amen.

Odpust wiecznemi czasy Modlącym się ná-dany to iřst: W każdy Piątek klęcząc odma-wiającym: Pięć razy Oycze nasz y tyle razy Zdrówař Murya (Tez Pacierze aplikuiącym Za Podnyszzenie Kořciota Chryřtufowego: wykorzenienie Herezyi zářgodę Panow Chreřćiańřkich tudzieř zákamieniařych grzeřnikow nawrucenie) podczas dzwonienia o trzeciej godzinie popołudniu: albo miarkuiąc czas nadchodzącej trzeciej godziny gdzie, nie wydzwaniaiá. Naywyzřzy Pasterz Kořciota Bořego BENEDYKT XIV. nadař řto dni Odpustu. Do ktorych Pacierzy moře każdy przydař affekt táki: álbó podobny, wzbudziwřzy w sobie řzał zá grzechy.

I.

NAyukochańřzy Iezu, ktory konaiąc ná Krzyżu, w Ręce Oycá Twego Prze-dwie-

Przedwiecznego oddałeś Nayśw: Ducha
Twego: pokażże nądemną Miłosierdzie
Twoie, a day mi temi słowy zakończyć
Zycie moje y mówić: W Ręce Twoie Bo-
że Stworco y Odkupicielu moy, oddaę
Ducha mego: iakoż chcę pragnę y stano-
wię w żalu serdecznym tymi słowy Za-
kończyć ośtatnie tchnienie moje.

II.

Panie IEZU Chryście Zbawicielu moy,
przez onę gorzkość, którą ponioś dla
mnie na Krzyżu w ten czas naybardziej,
kiedy Nayśw: Dusza Twoia wyszła z Cia-
ła Twoiego: Zwińuy się nad Duszą mo-
ią, gdy z Ciała swego wychodzić będzie.

III.

Niech będzie błogosławiona godzina w
ktorey się Pan JEZUS Chrystus wcielić,
narodzić y umrzeć raczył, Naymiłosier-
niejszy JEZU w godzinę śmierci moiey
Zwińuy się nądemną.

F R U K T

O Słodkim w pokucie Odetchnieniu

Ná Ton: Straśliwego Maieści: Panie &c.

Wielki Sędzio w Miłosierdzia czasie
Bym nie gorzał w piekielnym tάρasie
Poku-

O Słodkim Odetchnieniu

Pokutując serce kruszę

Oczom moich nie ofuszę

Z też serdecznych.

Zal moy gorzki, y nieporównány,

Rad bym przelał łzami oceaný

Ach boleję: na to srodze:

Zem. pobłądził w moicy drodze.

W prawách wiecznych:

Stwórce mego kochać sercem całym,

Winienem byt, á iá go zuchwátym

Obrażałem grzechem Setnim,

Wiekim tego y stoletnim,

Nie opłaczę.

Cieszkie w sercu odnawia mi rány,

Kto mnie pyta? gdzie Twoy BOG kochany?

Utrąciłem łaskę Iego

Oddalił się od grzesznego.

Tylo bączę.

Teraz szukam, y wzdycham do Niega

Obeyźrzej się Boże: ná grzesznego,

Aby w progu śmiertelności,

Wedle nie zmierney litości

Chciey mnie zbawić.

Pan, y BOG moy! Tyś ieden ná Niebie

Przeto szczerze garnę się do Ciebie

Nadziey moich nie zawiedę,

Mam w tym ufność, że Cię będę

Wielbić wiecznie.

GRO-

GRONA MIŁOŚCI

MIŁOSIERNIEGO JEZUSA

Ktore otrzymali szczerze się udający do
Najświętszego Jego Miłosierdzia

JEZUS wzrok niewidomemu przywraca.

W Roku Tyśiącznym pięćletnim dwu-
nastym,

Był Młodzieniaszek w wieku osminastym,

Który w chorobie leżąc przez czas długi,

Bez przyjaciela, y żadney usługi,

Ná oczy zapadł, nic nie widząc wcale,

W którym kálectwie wielkie czynił zále,

Aby mógł przeżywać Wo: um czyni takie

Poydę tám, kędy pociechy wszelakie

Odbiera każdy, kto się do Chrystusa,

Miłosierneho udaie JEZUSA.

Wypełnia wotum, idzie z swą otuchą,

Z Serdeczną pada przed Obrazem skruchą,

Co tylko z zálem ręce w górę wznosi

Ták od JEZUSA pociechę odnosi,

Wzrok mu przywrócił, zdrowe dawszy siły

W konspiece ludzi wszystkim stał się miły

JEZUS małego w Nogach defekt, uzdráwia.

Będąc ułomny Mąż jeden Szlachetny,

W skarbach dostatni; y w dobrach Ma-

łetny,

Gdy co raz gorzezy w swę słabość zapada,

Zby-

Zbyte

Duc

Mogł

Łaski

Iniby

Przyc

Czerst

Dzi

Pew

I z

Ta ied

Podpo

W nie

Od bo

Strapi

Dzie

W tyr

Aby c

Ná Sw

Gdzie

W czy

I dedv

Miłos

By z św

Gdzie

Bo Dzi

Zbytecznie chromiąc, ná Nogi upada
 Duchem nátnięty, aby mieysce Święte
 Mogł sam náwiedzić, kędy niepojęte
 Łaski, fawory JEZUSOWE płyną
 Iniby z Morza tak obficie płyną, (progi.
 Przyczółgawszy się: ledwie cowskaż w
 Czerstwieyszy został ná obydwie Nogi.

*Dziecie iux prawie kónaiać do zdrowia
 przymiedzione.*

Pewna zostaiąc Matrona Sędziwa
 I z Familij godney urodziwa,
 Ta iedynaka mławszy Syná swego
 Podporą Domu poczytuiać Iego.
 W niedługim czasie w słabości zostało,
 Od bólów ciężkich, puls w rękach ustać.
 Strapioną Matką w nieszczęściu boleie
 Dzieciecia płacząc: od żalu truchleie.
 W tym od przyiaciół upewniona była.
 Aby czym prędziej z dziećciem przybyła
 Ná Święte mieysce, do Dawcy Żywotá
 Gdzie łask doznaić niezliczona kwota.
 W czym ucieszona, swę pachole bierze
 I dedykuie przy Świętym Offerze,
 Miłosiernemu JEZUSOWI Panu
 By z światá nie brat, tak młodego stanu
 Gdzie smutney Matce stała się pociecha
 Bo Dziecie małe do niey się uśmiecha.

JE-

JEZUS w Malignie będącemu zdrowie daie.

Jeden mieszczanin z Miastá Sandomierza.
W sobie nie tając kazdemu się zwierza.
Ze gdy w Malignie leżał bez pamięci,
Sercem się iednak zdał z swey szczerey
chęci.

Ná Zbawiciela litości pełnego,
Ażeby nabył zdrowia zupełnego.
Więc chcąc miec JEZUS. swe uszanowanie,
Pokazał nád nim Święte Zmiłowanie.
We śnie go cieszy, oraz zdrowie daie,
W czym ochnąwszy się ná siłach powstaie.
JEZUS Niewolnika czyni wolnego.

Człowiek nieiaki w Sekwestrze będący,
Pęta, kaydany, ná sobie mający,
Dla większey chańby, łańcuchem ściśniony.
I co go czeka, w tym był upewniony.
Aby nie uszedł, ludzi lokowano,
A tych trzydziestu w liczbie wartowano.
Niedyskretne go doznaie Pana
Głowa od smutku została stroskaná.
Jednakże przecie nie traci nadzieie
Choć się nie dobrze z nim w więzieniu
dzieie.

W dolegliwościach wzywałć Chrystusá
Miłosiernego ná pomoc JEZUSA.
W tym z stali mocne pęta z niego spadły
Z rąk

Z rąk
Nawet
Chocia
Przez
ch
Okrutu
Gdy za
Ze nieś
Pośeta
Iedno
Aby g
Ná naz
Spiesz
Owego
Fawor
Bogdy
Z tym
Z kim
Tak go
I rąk T
W
Z ktor
Gdy na
Lod się
Widzi
tr

Z rąk łańcuch, á z nog, kaydany opadły.
Nawet y ludzi wſzyſtkich ſię, nie boi
Chociaż gromadna przy nim kupa ſtoí.
Przez ſtraz taką wielką beſpiecznie prze-
chodzi,

Okrutney ſmierci, ſzczęſliwie uchodzi.
Gdy zawziętego doſzło echo Paná,
Ze nieſpodzianá ſtała ſię odmiana,
Poſeła zá nim wiele w pogoń ludzi
Iednych gotowych, drugich ſpiących budzi
Aby go jakim ſpoſobem ſchwycono,
Ná naznaczoną ſmierć przyprowadzono
Spieſzno gdy idą w drodze ſpotykają
Owegoż Człeka, lecz ſię nie tykał.
Faworu trzeba ſzukać by rownego
Bo gdy w goſpodzie u ſtołu iednego.
Z tym uchodzącym, wſpołecznie ſiedzieli
Z kim iedzą piłą, o tym niewiedzieli.
Tak go w nieſzczęſciu Jezus mocno bronił
I rąk Tyráńſkich, y ſmierci ſię ſchronił.

JEZUS tonącego w Wiſle ſalwuje.

W Poł zimy iádąc przez wiſię Pan pe-
wny,

Z ktorym przeieżdzał Brat ięgo pokrewny
Gdy na ſam ſzrodek, iuz wlezdzaia konie
Lod ſię złomawſzy, nieſzczęſliwy tonie.
Widzi w tym punkcie że z nim wielka
trwoga Miło-

Miłosiernego wzywa z skruchą Boga
Aby w nieszczęściu mógł bydz talwowany
W czym wysłuchany, y wyratowany.

*JEZUS śmiertelnego ktorego koń z siebie
zrucił, do zdrowia przyprowadzi.*

IEden gospodarz nie nieźdźanego, (go,
Miawłszy w swym domu konia tchowane
Syn zeswywoli wziawszy z stajni iego
Pędem się pułzcza, ścigając drugiego,
W prędkości biegu, gdy z konia owego
Spadł, aż nątychmiast y członka zdrowego
W Ciele nie czuie, już prawie umierá,
Swoie powieki śmiertelne zawiera
Ociec y Mátka widziąc swego Syná,
W którym zawisła pociecha iedyna,
Potłuczonego, y nieposobnego,
Do okrzepłego trupa podobnego
Szlochając, płacząc, srodze lamentują
Z wielkiej żałosci ręce załemuia.
W serdecznych żalách g ly wzajem zostały
Łzy z oczow leia, ani im ustać.
Aby zdrowego Syná oglą lali
Ná Miłosierdzie JEZUSA się zdáli.
W tym zańz JEZUS łaskę pokazuje
Zego Rodzicom czerstwym prezentuie
Siły przywraca, dobre zdrowie daie
Ktoremu Chwałá, niechay nie ustaie,

Pie-

I Eden
I Kilka
Do ch
Kto zu
Łzy z
Czy m
Wyron
By go
W tak
A tu ia
Bo wfa
W ław
o

BEd
Za
Dac k
Ktoby
Gdy t
Zaden
Zmoci
Profi g
Ach ia
Bo kon
Za pro
Bierze

Pieniądze zgubione przywrucione.

Ieden Gościenny zgubiwszy monetę
Kilkaset tynfow, nie zląmiał ponetę
Do changlu, álbo iákiego igrzyská
Kto znalazł w ten czas, á temu wyciská.
Łzy z oczow zgubá, turbuiąc się srodze
Czy mu w stańcyi czyli tez ná drodze
Wyroniły się, w tymidzie stroskany
By go pocietrzył, iáko Pan nád Pany
W tak cięśkim smutku. JEZUS litościwy,
A tu iák wielkie ziawiły się dziwy,
Bo wszytkę kwotę w Kościele mu ráno
W ławce gdzie siedział, przy wszytkich
oddano.

Koń ukradziony przywrucony.

Będąc Towárzysz srodze sturbowány,
Ze mu koń zginął, był obligowány
Dáć ktory dukat, znaleźnego temu
Ktobyby znalazłszy. oddał Panu swemu.
Gdy tydzien ieden, y drugi nadchodzi,
Zaden z rumakiem widzi nie przychodzi
Z mocną ufnością idzie do JEZUSA,
Prosi gorąco, o zgubę Chrystusa.
Ach iák jest w łaskách nigdy nie połęty
Bo konia tegoż, ktory mu był wzięty
Zá prog wyszedłszy Kościelny, záltaie,
Bierze iák swego, dzięki Bogu dáie.

JE-

JEZUS uschtą rękę zdrową czyni.

W Zamku nieiaki Zolnierz zostający
Sirantem będąc: zgor powracający,
Sfatygowány, gdy w Dom swoy przy-
chodzi

Aby odpoczął, w tym bol w rękę wchołzi
Ták się rozgościł, ze ręką uschnęła
Choć się przeciwney rzeczy nie dotchnęła
Widzi że ową już rękę nie władnie,
Coż czyni? idzie, przed Obrazem padnie
Woskową rękę składając w Kościele
Ná co patrzyło bardzo ludzi wiele.
Podczas Mszy Świętey gdy Jezusa prosi
Wnet żlitowanie od Niego odnosi
Tu Kapłan zegna, tu Mszą konkluduje
Ten rękę uschtą, czerstwą prezentuje.

Defekt mający w Nogách, uzdrowiony.

PAn z Zaieziorza Morsztynem názwany
Miecznikiem będąc lutytułowany
Chromął ná Nogi, á przez czas nie mały
Temuż dni nocy zbyt się náprzokrzały.
Wiedząc że niemášz Medyka lepszego,
W swoich receptach: Naydoskonalszego,
Ják Miłosierny Jezus w swym Obrazie
Do Niego w swoім udaie się razie.
Gdzie srebrną Nogę dáł ná nowod tego
Ze z pároxyśmu, uwolnił chromego.

Włofy

Wł
Szlac
Spiek
Ná sw
Ze go
Lubo
Głow
Nie ni
Rodzi
Mysła
W tym
Miłosi
Dwie
I tu R
Bo co
Coty
Głowa

Ze się
Bo le

Włosy na głowie utracone, przywrócone.

Szlachetny Młodzian w domu zostający
Piękney urody, włosow nie mający
Na swoiey głowie, boleść to sprawiła
Ze go nieszczęściem takim nabawiła.
Lubo Doktorow różnych zażywano,
Głowę codziennie umastykowano
Nic nie pomogło, w tym te mówią słowa
Rodzice: już ta nie porośnie głowa,
Myślą co więcęy czynić z Młodym małą
W tym do Jezusa y z nim się udaia
Miłosiernego, gdzie go ofiarują
Dwie srebrne głowy oraz konsekruia
I tu Rodzicom świętąskę pokazał
Bo co się przed tym nigdzie nie ukazał,
Co tylko Dzieciuch z Kościoła wychodzi
Głowa porośla, z kędziorami chodzi.

Ad M. D. G.

Ze się łask więcęy nie specifikule
Bo ie codziennie każdy praktykuie.



L

KON.

KONNOTACYA

Znaydującego się w tej Książce Nabożeństwa
WYRAZONA.

<i>Frukt o Ziawieniu Obrazu Miłosierdzia Je- sowego na karcie pod Liczbą.</i>	
<i>Frukt II. O Pogorzeniu tegoż Obrazu</i>	
<i>Frukt III. o Powtornym wznieconym ogniu</i>	9.
<i>Modlitwa poranna</i>	- - - - 14.
<i>Godzinki o Miłosiernym Jezusie</i>	- 18.
<i>Litania o tymże Zbawicielu z Modlitwami</i>	26.
<i>Frukt IV. o wzywaniu Jezusa w potrzebach z Modlitwami</i>	- - - - 34.
<i>Modlitwa w Utrapieniu będącego Człowieka</i>	38.
<i>Modlitwa za prześladowujących</i>	- - 40.
<i>Frukt V. o Westchnieniu Nabożnym z Mo- dlitwami</i>	- - - - 41.
<i>Frukt VI. S. Augustyna o Pragnieniu Jezusa z Modlitwami</i>	- - - 53.
<i>Salutacya Ran Zbawiciela Paná</i>	- 58.
<i>Ukłon codzienny do Piąciu Ran Jezusowych</i>	59.
<i>Modlitwa do Ramienia Jezusowego</i>	61.
<i>Litania o Życiu i Męce Chrystusowej</i>	- 62.
<i>Pozdrowienie wszystkich Członków Jezusowych</i>	- - - - 68.
<i>Modlitwa o Siedmiu Słowach Chryst: P.</i>	71.
<i>Westchnienia Nabożne do każdej godziny</i>	
<i>Męki Jezusowej</i>	- - - 73.
	<i>Pedzig-</i>

	Podziękowanie za Mękę Jezusową	- 81.
	Preparacya do S. Spowiedzi	- - 83.
	Preparacya do S. Komunii	- - 91.
	Modlitwa po S. Komunii	- - 97.
	Godzinki O Przemienieniu Jezusowym	101
	Litanie o Tymże Przemienieniu	- 113.
	Koronka o Tajemnicach Pięciorakiego	
	Przemienienia Pańskiego	- - 117.
	Godzinki o Familij Jezusowej dla otrzymania	
	dobrey śmierci	- - - 125.
	Litania o Tymże Familij Jezusowej	135.
	Modlitwy do Jezusa Miłosiernego na uproszenie	
	sobie szczęśliwej śmierci	137.
	Modlitwy na uproszenie sobie od P. Boga	
	łaski uwolnienia od nętki śmierci	142.
	Litania za Dusze wiernych Zmarłych	144.
	Odpust nadany	- - 149.
	Grona Litości Miłosiernego Jezusa	152.





Libellum Devotionis Cui Titulus
GRONA LITOSCI typo im-
primendi facultatem concedo si Il-
lis ad quos spectat ita videbitur.

STANISLAUS WOLSKI

J. V. D. Proth: Aplicus

Ord: S. S. per Poloniam P. Gñalis

mpp.

IMPRIMATUR.

CRac: A. D. 1757. Die 10. Maij
M. CASIMIRUS PAŁASZO-
WSKI S. Th. D. & Pr: Can: Cathe:
Crac: Librorum Cenfor.

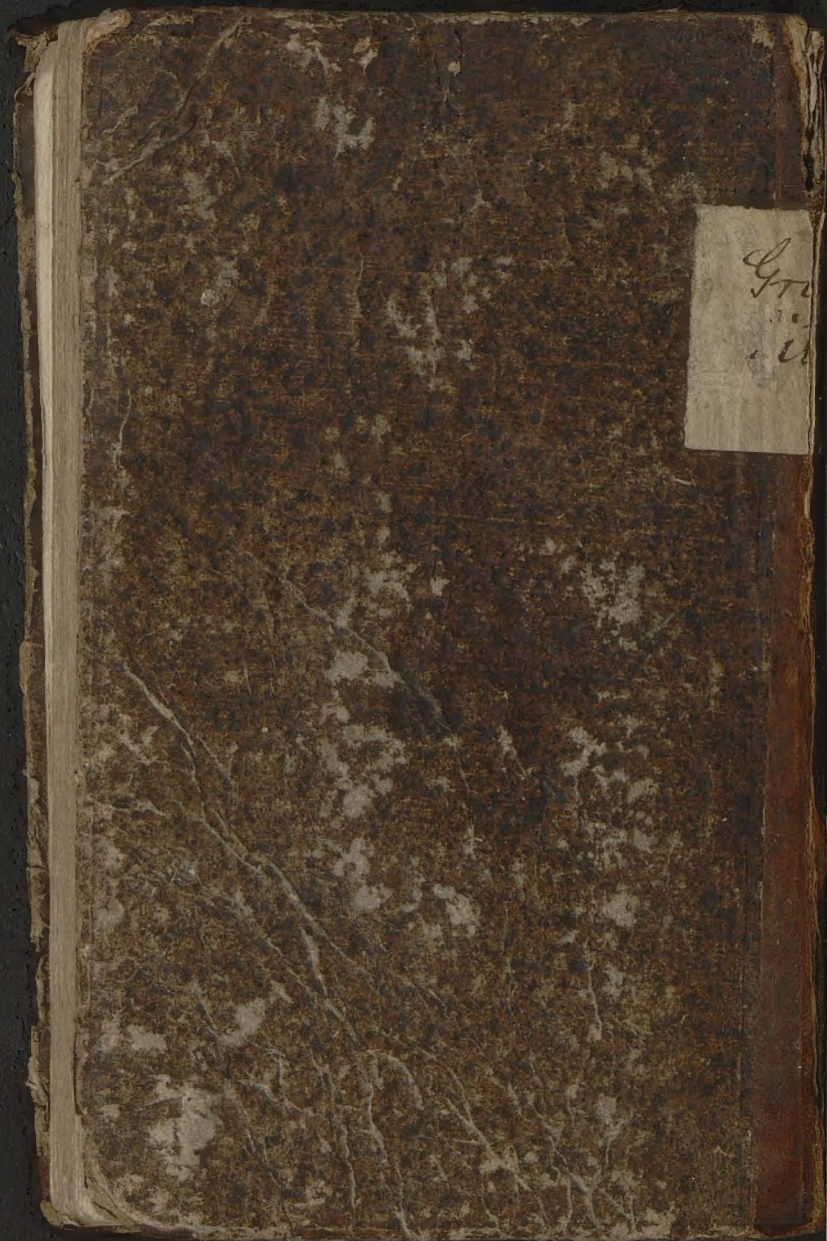


30.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026877



Gro
76
u

na

1.

0181

694i